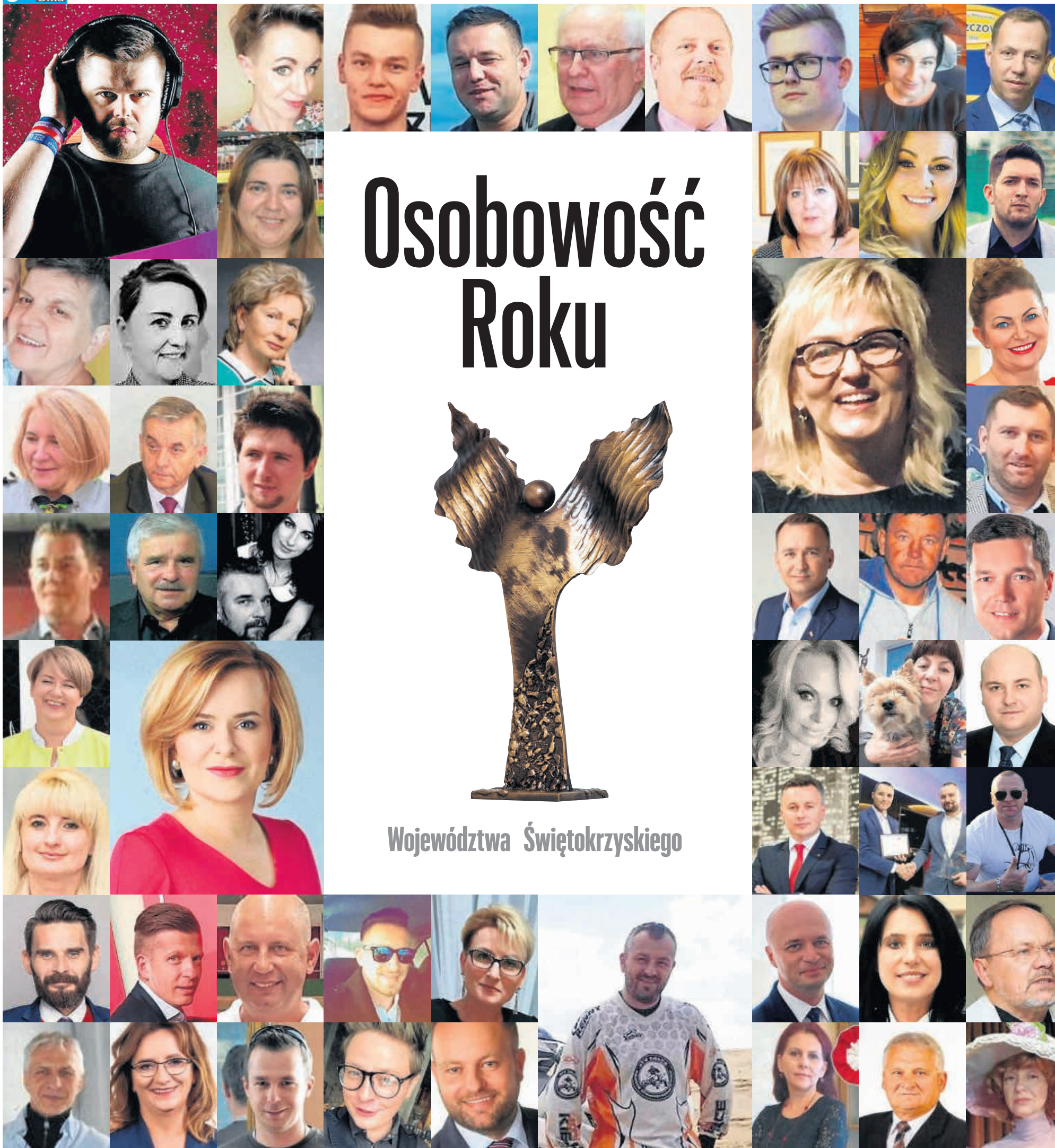




Osobowość Roku



Województwa Świętokrzyskiego

Prezentujemy laureatów wszystkich
kategorii w województwie
LAUREACI, strony 2-9

Poznaj laureata wojewódzkiej
kategorii Nauka
LAUREACI, strona 9

Zobacz, kto zwyciężył w powiatach
w czterech kategoriach.
LAUREACI, strony 10 - 23

Osobowość Roku 2019 – laureat w województwie świętokrzyskim oraz w kategorii POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Anna Krupka: - Podczas obrad sejmowej komisji kultury fizycznej, posłowie opozycji zwykle zarzucają, że resort zbyt dużo środków przeznacza na Polskę Wschodnią czyli głównie Podkarpacie i Świętokrzyskie. Dla nas priorytetem jest zrównoważony rozwój - czyli rozwój terenów, w które poprzednie rządy PO-PSL nie inwestowały. A spośród nich najbliższe mojemu sercu jest Świętokrzyskie.

Anna Krupka: - Najbliższe mojemu sercu jest Świętokrzyskie

Anna Krupka wiceminister sportu i posłanka Prawa i Sprawiedliwości. Na co dzień skutecznie zabiega o pieniądze na inwestycje dla regionu. W wolnym czasie lubi biegać, a także spacerować ulicą Sienkiewicza, choć mówi, że - jak w piosence - całe świętokrzyskie jest cudne.

Osobowość Roku 2019

Paweł Więcek
wiecek@echodnia.eu

Aнна Krupka, wiceminister sportu i poseł Prawa i Sprawiedliwości w plebiscycie Osobowość Roku 2019 otrzymała najwięcej głosów naszych Czytelników, zdobywając tym samym tytuł w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna w województwie świętokrzyskim. Głosami naszej kapituły otrzymała także tytuł Osobowości Roku 2019 Województwa Świętokrzyskiego.

Osobowość Roku to chyba wisienka na torcie mając w pamięci 70 tysięcy głosów w wyborach do Sejmu 2019 roku?

Przede wszystkim podziękowania kieruję 70 tysiącom mieszkańców województwa świętokrzyskiego, którzy poparli mnie w wyborach parlamentarnych. To dzięki Wam, startując z drugiego miejsca, zdobyłam tak piękny i tak rekordowy wynik wyborczy. To był przecież jeden z najwyższych wyników indywidualnych wśród kandydatów PiS w całej Polsce. Dziękuję tym, którzy wspierali mnie w kampanii wyborczej, którzy rozdawali plakaty, banery, rozdawali ulotki, przekonywali swoich sąsiadów, znajomych do poparcia właśnie mnie. Dziękuję także czytelnikom „Echa Dnia”, którzy zagłosowali na mnie w plebiscycie „Osobowość roku”. 70 tysięcy głosów w wyborach parlamentarnych, jak i to wyróżnienie traktuję jak informację zwrotną, że mieszkańcy Świętokrzyskiego doceniają i dobrze oceniają moje działania dla Polski i naszego regionu, także jako skutecznego ambasadora Ziemi Świętokrzyskiej w rządzie.

Jak zakulisowo wygląda zabieganie o pieniądze na inwestycje dla Świętokrzyskiego? Ile w tym polityki, a ile merytorycznych przesłanek?

To zależy od rodzaju sprawy, od wsparcia samorządow-

Dziękuję także Czytelnikom „Echa Dnia”. którzy zagłosowali na mnie w plebiscycie.

Anna Krupka

ców. Nie raz w różnych sprawach rozmawiałam z Premierem Mateuszem Morawieckim, ministrami, tłumacząc cierpliwie i przekonując, jak ich decyzje, środki są ważne dla naszego regionu. Z jakich argumentów korzystam? To pozostanie moją słodką tajemnicą

Proszę opisać taki reprezentacyjny dzień Pani pracy w regionie. O której zwykle Pani wstaje, co robi w ciągu dnia, o której kładzie się spać?

Po śniadaniu uroczystości, spotkania z wyborcami, często kilka dziennie, w różnych miejscach województwa. Po-

wrót do biura. Przyjmowanie i wysłuchiwanie mieszkańców, którzy przychodzą z ważnymi problemami. Później narady ze współpracownikami, ustalenia, planowanie pracy na kolejne dni i tygodnie, wyznaczanie spraw, którymi w pierwszej kolejności trzeba się zająć, przygotowywanie pism, interwencji poselskich. Wieczorem lubię się w Kielcach umówić ze znajomymi, a czasem po prostu przejść. Spacer po Kielcach, spotkania ze znajomymi.

Co by wpisała Pani na listę największych sukcesów?

Projekty, inwestycje, które zapewnią nowy impuls rozwojowi Ziemi Świętokrzyskiej, miejsca pracy, wsparcie dla mieszkańców. Na pewno sukcesem jest budowa laboratorium Głównego Urzędu Miar w Kielcach, ważnej instytucji centralnej, która stanie się wizytówką naszego regionu. Wokół niej będą powstawały nowe firmy, miejsca pracy, będzie rozwijała się współpraca nauki z biznesem. Z sukcesem zabiegam o rozwój dla świętokrzyskiej służby zdrowia. Dzięki moim staraniom szpital powiatowy w Staszowie otrzymał 5 mln zł z rezerwy Premiera na modernizację oddziału intensywnej terapii, a szpital św. Leona w Opatowie - 2,5 mln zł na przebudowę i niezbędne wyposażenie. Dzięki moim działaniom udało się obronić pediatrię w szpitalu w Jędrzejowie i oddział nadal funkcjonuje. W ostatnim czasie dzięki moim staraniom spółki skarbu państwa przekazały łącznie ok. 3 mln zł na wsparcie dla świętokrzyskich szpitali w walce z koronawirusem. Od 2016 roku moje Ministerstwo Sportu przekazało łącznie ponad 90 mln na budowę, przebudowę i modernizację obiektów sportowych w naszym regionie. Od listopada 2008, od kiedy pełnię funkcję wiceministra sportu do świętokrzyskiego wpłynęło na rozwój infrastruktury sportowej z mojego resortu ponad 30 mln zł. Wśród nich blisko 10 mln na budowę hali przy Szkole Mistrzostwa Sportowego w Kielcach, 5 mln zł

na dwie sale gimnastyczne w gminie Chmielnik, 3,5 mln zł na halę w Strawczynku czy blisko 3 mln zł na długo oczekiwaną halę przy zespole szkół nr 2 w Staszowie. Skutecznie zabiegam o rozwój dróg i kolei w regionie. Dzięki moim staraniom obwodnice Osieka i Chmielnika zostały wpisane do rządowego programu budowy 100 obwodnic, a w grudniu ubiegłego roku mogliśmy otwierać obwodnicę Skarżyska-Kamiennej.

Słyszałam, że opozycja zarzuca Pani, iż Ministerstwo Sportu kieruje zbyt dużo środków do Polski Wschodniej, a za mało na Zachód. To prawda?

Podczas obrad sejmowej komisji kultury fizycznej, na której zwykle reprezentuję Ministerstwo Sportu, posłowie opozycji zwykle zarzucają, że resort zbyt dużo środków przeznacza na Polskę Wschodnią czyli głównie Podkarpacie i Świętokrzyskie. Dla nas priorytetem jest zrównoważony rozwój - czyli rozwój tych terenów, w które poprzednie rządy PO-PSL nie inwestowały. A spośród nich najbliższe mojemu sercu jest Świętokrzyskie.

Czy wiceminister sportu uprawia jakiś sport?

W wolnym czasie biegam lub pływam. Lubię też szybkie spacerować.

Ulubione miejsce w Świętokrzyskiem?

Jest ich wiele. Lubię spacerować po Sienkiewicza w Kielcach, piękny jest rezerwat na Kadzielni, Sandomierz, Opatów, Jędrzejów, Chęciny, staszowskie Kurozwęki, Bałtów, góry, lasy, krajobrazy, malownicze Ponidzie, gdzie naprawdę można wypocząć. Świętokrzyskie - jak w piosence - jest cudne.

Rodzice wspierają Panią w pracy parlamentarno-ministerialnej?

Oczywiście, rodzice bardzo mi kibicują, cieszą się z moich sukcesów, wspierają, także dobrą radą. ©



FOT. ARCHIWUM

Osobowość Roku 2019 – laureatka drugiego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Jestem niespokojnym duchem

Kielce

Agata Kowalczyk
kowalczyk@echodnia.eu

Renata Gruszczyńska, komendant Straży Miejskiej w Kielcach została doceniona przez naszych czytelników tytułem Osobowość Roku 2019 w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna w Kielcach. Pani Komendant zajęła także drugie miejsce w tej kategorii w całym województwie świętokrzyskim

Jak zdradziła laureatka tytułu Osobowość Roku, początek jej pracy zawodowej związany był z dużą budowlaną spółką akcyjną gdzie przez 6 lat pracowała jako analityk finansowy, w dziale obsługującym Giełdę Papierów Wartościowych. Po tym czasie rozpoczęła się w jej życiu „przygoda z mundurem”. - Podjęłam pracę w Inspekcji Transportu Drogowego, gdzie przez 18 lat pracowałam początkowo na stanowisku mł. inspektora transportu drogowego, następnie na stanowisku Naczelnika Wydziału Inspekcji. Kolejne 9 lat



jako Zastępca Świętokrzyskiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego, zaś w ostatnim czasie na stanowisku szefa ITD. Jak w życiu każdego z nas tak i w moim, nadchodzi moment kiedy mamy poczucie, że należy iść dalej, dokonać zmian i zrobić kolejny krok do przodu ku nowym wyzwaniom. Zarówno nieodparte poczucie konieczności dokonania zmian jak i pewien zbieg okoliczności doprowadziły mnie do Straży Miejskiej w Kielcach - opowiada.

Poza pracą zawodową przez okres kilkunastu lat prowadziła wykłady na uczelni wyższej i w ośrodkach szkoleniowych, dla przedsiębiorców, kierowców i studentów z zakresu przepisów transportowych, dzieląc się swoim doświadczeniem, wiedzą i umiejętnościami.

Jak mówi o sobie, jest „niespokojnym duchem”, który stale do czegoś dąży podejmując kolejne wyzwania. Kończenie kolejnych kierunków studiów (Zarządzanie, Transport i Logistyka, Rachunkowość i Finanse), kursy językowe, kursy na kolejne kate-

gorie prawa jazdy (kat C oraz D) jak i wiele innych, dały jej poczucie ogromnej satysfakcji, a dodatkowo sprawiły, że stale poszerza swoją wiedzę. - Jako ciekawostkę powiem, że posiadam pozwolenie na posiadanie broni, wielokrotnie również pod czas różnych szkoleń strzelałam z broni długiej tj. karabinka automatycznego - dodaje.

Od ponad roku, jak mówi, z ogromną satysfakcją kieruje Strażą Miejską w Kielcach dowodzi ponad setką pracowników z czego większość to mężczyźni. - Fakt ten w żaden sposób nie jest utrudnieniem, wręcz przeciwnie, przez strażników jest mi okazywany ogromny szacunek i jeszcze większa sympatia (z wzajemnością!). Choć muszę tu zaznaczyć, iż zawodowo nie ma znaczenia dla mnie płeć pracownika, a jedynie jego charakter i jakość wykonywanej pracy. Nie stawiam ani na kobiety ani na mężczyzn, natomiast zawsze stawiam na najlepszych - zdradza. Jako przełożony, przede wszystkim stara się w sposób jak najbardziej pozytywny motywować podległych pracowników

do skutecznego wypełniania powierzonych obowiązków. Podejście takie wpłynęło na podniesienie jakości pracy i zaowocowało wynikami Straży Miejskiej jak również znacznym ociepleniem jej wizerunku.

- Pomimo większej restrykcyjności wobec łamiących prawo docierają do mnie bardzo liczne sygnały o rosnącej sympatii do Strażników, ich przydatności, słowa uznania oraz sympatii. Każdego tygodnia dostaję podziękowania dla Straży za dobrze wykonaną pracę. Muszę tu zaznaczyć, iż na początku mojej pracy w Straży było zupełnie odwrotnie. Jako Komendant podejmuję decyzję, a później działania zmierzające do efektywnego wykorzystania potencjału ludzkiego - dodaje.

Udało się stworzyć jej zgrany zespół pracowników, który szkoli, koordynuje, nadzoruje i kontroluje jego działania. Jak mówi, stara się również w każdym możliwym aspekcie zapewnić pracownikom jak najlepsze warunki pracy. ©©

Osobowość Roku 2019 – laureatka trzeciego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Tylko razem można zdobywać sukcesy

Starachowice

Paweł Więcek
wiecek@echodnia.eu

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Agata Wojtyśzek została „Osobowością Roku 2019” w kategorii Polityka, samorządności działalność społeczna w Starachowicach, zajęła także trzecie miejsce w tej kategorii w całym województwie.

Co dla Pani oznacza wyróżnienie w akcji Osobowość Roku?

Cieszę się z tego wyróżnienia i traktuję je jako zobowiązanie do dalszych działań na rzecz województwa świętokrzyskiego. To ocena mojej dotychczasowej pracy, w dużej mierze na stanowisku wojewody. Trzeba jednak patrzeć w przyszłość i zobaczyć w tych oddanych na mnie głosach nadzieję wyborców na dalszą współpracę z samorządowcami i mieszkańcami, którzy marzą o prężnie rozwijającym się regionie. Dziękuję wszystkim, którzy chcieli ze mną współpracować. Tylko razem można zdobywać sukcesy.

Nie żałuje Pani, że zamieniła stanowisko wojewody na mandat poselski?

Nie można żałować podjęcia pracy dla regionu, ponad 18 tys. mieszkańców skierowało mnie do wykonywania mandatu poselskiego i godnego reprezentowania w parlamencie. Zbudowane relacje z wódrarzami miast, samorządowcami pozwalają na wspieranie ich działań na rzecz małych ojczyzn. Moje działania podjęte na stanowisku wojewody przynoszą teraz efekty. Chciałoby zadania związane z infrastrukturą gminną i powiatową. Mój mandat poselski pozwala mi czuć nad rozpoczętymi projektami takimi jak chociażby laboratorium GUM.

W Sejmie pracuje Pani od 10 miesięcy. Proszę wskazać trzy wymierne efekty Pani aktywności parlamentarnej.

Pracuję w trzech komisjach parlamentarnych: infrastruktury, administracji i obrony narodowej. A wymierne efekty to m.in. budowa obwodnic w ramach programu 100 obwodnic. Długo oczekiwana



obwodnica Wąchocka jest w trakcie procesu przetargowego a poza nią będą budowane jeszcze trzy Starachowice, Chmielnika i Osieka. Warto jeszcze wymienić obwodnicę Ostrowca Św. Zabiegałam o wozy strażackie, których udało się pozyskać rekordową ilość, aż 28 dla województwa. Dzięki bardzo dobrej współpracy z narodowym i wojewódzkim funduszem ochrony środowiska powstał na moją prośbę program docieplenia i zmiany ogrzewania dla remiz strażackich, z którego skorzysta wiele OSP. Od kilku miesięcy walczymy z Covid-19 i tu również zaangażowałam się w pomoc. Jako przykład podam moją aktywność w ramach pomocy dla DPS w Starachowicach gdzie pozyskałam wsparcie w środki ochrony z ORLENU, wolontariuszy, którzy przybyli aby wspomóc pracę pracowników. Czynnikiem również skuteczne działania aby MSPO odbywał się nadal w Kielcach i mimo koronawirusa PGZ nadal jest strategicznym partnerem Tar- gów. Rozmowy z Prezesem

PGZ i MON zaowocowały podpisaniem umowy współpracy. Liczę na to, że lada dzień podpisana zostanie umowa z miastem Kielce na budowę dworca wraz z parkingiem nad peronami - to tylko niektóre moje działania.

Jakie inne cele stawia sobie Pani na kolejne trzy lata?

Najważniejsze to doprowadzić rozpoczęte działania do końca tj. Budowa laboratoriów GUM, wspomnianych już obwodnic i innych potrzebnych dla regionu rozwiązań infrastrukturalnych aby przedsiębiorcy chcieli lokalizować tu swoje firmy a młodzi ludzie mieszkać w naszym pięknym województwie.

Jako poseł na Sejm ma Pani więcej czasu dla wnuków?

Dla mnie rodzina stanowi ogromną wartość dlatego staram się budować dobre relacje z moją wnuczką, dla której teraz mam nieco więcej czasu. Tak układam swoją pracę aby mieć dla niej czas kiedy tego potrzebuje, to najważniejsza w życiu inwestycja. ©©

Osobowość Roku 2019 – laureat w województwie świętokrzyskim, kategoria KULTURA

Michał Faryna: - W planach stowarzyszenia jest nagranie i aranżacje wspólnych utworów z artystami, a także wydanie płyty promocyjnej. Trwają prace nad produkcją podkładów muzycznych. Już mamy zgłoszenia pierwszych artystów, z którymi stworzymy pierwsze wspólne kompozycje. Ze studia prowadzone są cykliczne audycje DJ-skie w systemie live stream.

Michał Faryna: - Pomysłów na nowe projekty nigdy mi nie zabraknie

Michał Faryna (Mike F) producent, organizator wydarzeń muzycznych, promotor młodych artystów, z zamiłowania DJ. Parokrotny zdobywca tytułu Człowiek Roku w kategorii Kultura w powiecie jędrzejowskim i województwie. Społecznik, kopalnia pomysłów i inicjatyw.

Osobowość Roku 2019

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Michał Faryna, w dj'skim gronie znany lepiej jako DJ Mike F, w tegorocznym plebiscycie „Echa Dnia” Osobowość Roku, z ogromną wagą, pokonał kilkunastu nominowanych, zdobywając tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Kultura w województwie świętokrzyskim. Artysta, pierwsze miejsce otrzymał także w powiecie jędrzejowskim, z którego pochodzi i w którym aktywnie działa. W rozmowie z „Echem Dnia”, Osobowość Roku 2019 - Michał Faryna.

Rodowity Jędrzejowianin, DJ, producent muzyczny, założyciel stowarzyszenia. Sporo tego Panie Michale...

(śmiej) Rzeczywiście, wszystko się zgadza. Jestem rodowitym Jędrzejowianinem, od wielu lat organizuję imprezy muzyczne i gram jako DJ. Staram się też promować powiat jędrzejowski i aktywizować młodych ludzi. Prywatnie jestem mężem i ojcem.

I oczywiście pasjonatem muzyki - nowoczesnej, zmiksowanej, pełnej brzmień.

Jak wielokrotnie wspominałem w różnych wywiadach, moja pasja dotyczy muzyki tanecznej, elektronicznej, klubowej. Gram jako DJ. Wyszukuję i zatrudniam nowych DJ-ów, organizuję i koordynuję wydarzenia muzyczne, także te dodatkowe jak giełda płyt winylowych, czy akcje charytatywne, zbiórki, maratony zumba.. Kolekcjonuję płyty winylowe oraz płyty CD z muzyką z różnych lat i w różnych gatunkach, ale głównie są to house w wielu odmianach i dance z lat 90-tych, a także muzyka disco przełomu lat 70. i 80. DJ-em jestem od 16 lat, pro-



brzmień. Obecnie najbardziej odpowiada mi future-house, w stylu wytwórni Hexagon.

Dalekosiężne plany muzyczne i imprezowe na rok 2020 pokrzyżował koronawirus i sytuacja epidemiologiczna nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie. Obostrzenia uniemożliwiły organizację wydarzeń muzycznych. Pan się jednak nie poddał i cały czas działa wraz ze swoją ekipą. Proszę zdradzić, co teraz dzieje się u Was?

W lutym bieżącego roku powołałem do życia Stowarzyszenie „Młodzież Futurystyczna”. Od czerwca w wynajmowanym pomieszczeniu rozpoczęliśmy budowę pierwszego powiatowego studia nagrań dostępnego całkowicie za darmo dla młodych artystów powiatu jędrzejowskiego. Chcemy wyszukiwać, aktywizować, promować i wspierać młodych artystów, muzyków, wokalistów, zespoły ze wszystkich gmin powiatu. W regionie jest mnóstwo utalentowanych wokalistów i muzyków młodego pokolenia. Należy im tylko pomóc i wypromować ich talent!

Jak w przyszłości chcecie działać ze stowarzyszeniem?

W planach stowarzyszenia jest nagranie i aranżacje wspólnych utworów z artystami, a także wydanie płyty promocyjnej. Trwają prace nad produkcją podkładów muzycznych. Już mamy zgłoszenia pierwszych artystów, z którymi stworzymy pierwsze wspólne kompozycje. Ze studia prowadzone są cykliczne audycje DJ-skie w systemie live stream.

No właśnie, niedawno zagraliście live w Muzeum imienia Przypkowskich w Jędrzejowie. Jak do tego doszło?

Wymyśliłem taki projekt, który promuje nie tylko artystów ziemi jędrzejowskiej, ale także dziedzictwo kulturowe,

zabytki i turystykę. Na pierwszy ogień poszło muzeum, a dokładnie „Ogród Czasu” przy muzeum. Jest to magiczne, fantastyczne miejsce. Polecamy i zapraszamy serdecznie. Wkrótce kolejne plenery audycje z innych miejsc, ale to na razie jest owiane tajemnicą.

Granie na ciężarówce, ze skrzypkiem, w muzeum. Co będzie następne, czy jest gdzieś kres Pana pomysłów?

(śmiej) Pomysłów nigdy mi nie zabraknie. Brakuje za to czasu i pieniędzy na ich realizację. Jak Ciuchcia Express Poniżej ponownie wyruszy na trasę to zagramy może na jej pokładzie. W studiu jest jeszcze wiele do zrobienia (wyposażenia). Chcielibyśmy zrobić kilka audycji charytatywnych, dalej pomagać ludziom. Gdzieś tam z tyłu głowy jest WOŚP i studniówka 2021, chcemy nagrać teledysk, a także myślimy o autorskim programie na youtube w odcinkach.

Bierzecie pod uwagę całkowite wstrzymanie działań ze względu na pandemię?

Założyliśmy Stowarzyszenie już w lutym, przez COVID i przymusowy lockdown musieliśmy totalnie wyhamować dlatego wróciliśmy w czerwcu do prac wyposażeniowych i zakupów na poczet budowy studia. Wielu ludzi dopytuje mnie o kolejną giełdę płyt winylowych. Sytuacja epidemiologiczna, ryzyko drugiej fali pandemii, nie nastrajają optymistycznie jeśli chodzi o imprezy publiczne, większe gromadzenia itd. Natomiast działalność nagraniowa, produkcja muzyki, czy audycje live w bardzo małym gronie z zachowaniem norm sanitarnych, bez problemu pozwolą nam utrzymać się na powierzchni. Wszystkich zainteresowanych wsparciem naszych działań i chętnych pomóc rozwijać stowarzyszenie prosimy o wsparcie.

Dziękuję za rozmowę.

- W młodości słuchałem bardzo dużo muzyki dyskotekowej na winylach, a później na kasetach.

Michał Faryna

dukuję też muzykę wraz ze znajomymi.

Od czego właściwie zaczęła się ta pasja?

W młodości słuchałem bardzo dużo muzyki dyskotekowej na winylach, a później na kasetach. Obecnie wciąż

kolekcjonujemy z tatą zarówno czarne płyty jak i nośniki CD. Z czasem, za pośrednictwem takich programów jak Club Rotation udało mi się znaleźć ten segment muzyki klubowej, który najbardziej mi odpowiada. Teraz wciąż poszukuję nowych, modnych

FOT. LUKASZ SKRZYPCZYK

Osobowość Roku 2019 – laureat drugiego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria KULTURA

Czerwony fortepian łączy pokolenia

Plebiscyt

Autor
mail@

Tytuł Osobowości Roku w kategorii Kultura w Kielcach otrzymali Ewa Urbańska i Robert Kantor, właściciele klubu Czerwony Fortepian, który słynie z koncertów i wydarzeń kulturalnych na wysokim poziomie. Lokalprzyciąga i integruje miłośników dobrej muzyki i sztuki.

Co dla Państwa oznacza tytuł Osobowości Roku?

Jesteśmy zaskoczeni, ale bardzo zadowoleni i docenieni. Pierwszy raz odkąd prowadzimy Czerwony Fortepian mamy poczucie, że nasze działania widzi w Kielcach ktoś spoza kręgu bywalców klubu i naszych znajomych. To ogromna radość i wielka satysfakcja, szczególnie, że kapituła przyznała nam nominację za działalność bardziej wymagającą: za propagowanie czytelnictwa, za miłość do książek, do poezji, do kultury wyż-



FOT. ARCHIWUM

szej. Nasze działania zawsze przebiegały tak, aby w klubie gościła zarówno rozrywka, jak i sztuka wymagająca: jazz, poezja, filozofia. Miło, że ktoś to docenia.

Jak wygląda Państwa codzienna praca?

Pracujemy non stop. Nasze branża zwyczajowo ogranicza się do robienia dyskotek, tymczasem Czerwony Fortepian oferuje wszystko co może: w restauracji serwujemy codzienne lunchy już od 13.00, biblioteka jest dostępna codziennie do ostatniego klienta, poeci spotykają się dwa trzy w miesiącu, spotkania z rękodzielnictwem – również dwa razy w miesiącu, koncerty robimy minimum dwa razy w tygodniu, a w piątki i soboty gramy do tańca. Niezależnie od tego – wydajemy książki, spotykamy się w Klubie Czytelniczym, wydajemy płyty, współpracujemy z agencjami i menadżerami z Polski i ze świata.

Które z wydarzeń w minionym roku było dla Państwa największym sukcesem?

Najważniejsze dla nas jest to, że do klubu przychodzi ludzie w różnym wieku – od dwudziestolatków, po siedemdziesięciolatków, a zdarzają się i starsi. Celem Czerwonego Fortepianu było od zawsze połączenie międzypokoleniowe z uwagi na pasję, a nie podziały ze względu na wiek; liczy się szacunek i tolerancja dla każdego, co czasami bywa bardzo trudne, bo konwenanse i stereotypy blokują ludzi. Za wielki sukces uznajemy...recenzję jaką w swojej ostatniej książce na nasz temat zawarła Maria Szyszkowska, filozof i profesor zwyczajny – wzruszające i piękne słowa, porównujące nas, co wydają się z gruntu abstrakcyjne, do Tadeusza Kantora. Równie mocno cenimy opinię Voo Voo oraz Michała Rusinka (byłego asystenta Wisławy Szymborskiej),

uznanie dla sposobu w jaki działamy.

Które z wydarzeń w minionym roku było dla Państwa największym sukcesem?

Za najtrudniejsze uznaję powiększenie powierzchni klubu. To kolejne wyzwanie, z którym nie liczyliśmy się, sądząc, że miejsca starczy zawsze dla wszystkich, bo klub ma dwa poziomy i wydaje się duży. Jednak tłok w czasie karnawału uzmysłowił nam, że nie obejdzie się bez rewolucji w tym zakresie. A artystycznie? Na pewno koncert Kroke, Krzysztof Zalewski, dużo jazzu tradycyjnego, kursy tańca dla początkujących: tanga, swingu i rockabilly. Kolejna książka z poezją rodzimych autorów, koncert Uniatowskiego, Gaby Kulki, Mroza, Agi Zaryan, Boogie Boys Janusza Radka, Aloszy Adiejewa, Grażyny Auguścik. No i zawsze, co tydzień nowa akcja tematyczna.

Osobowość Roku 2019 – laureat trzeciego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria KULTURA

Zwykły chłopak ze Skarżyska

Powiat skarżyski

Mateusz Bolechowski
bolechowski@echodnia.eu

Od początku stycznia nasi Czytelnicy wybierali osoby, które w minionym roku najbardziej zasłużyły się dla lokalnych społeczności. Laureatów akcji Osobowość Roku 2019 poznaliśmy w piątek, 28 lutego. Mateusz Szymkowiak, prezenter telewizyjny i zwycięzca plebiscytu w kategorii Kultura w powiecie skarżyskim opowiada nam o swojej pracy, pasjach i przywiązaniu do regionu.

Ostatni rok był dla Ciebie czasem naprawdę intensywnej pracy.

Właściwie – dwa lata. Mojadotyychczasowa praca zaowocowała. Prowadziłem „Eurowizję Junior”, II edycję Festiwalu Muzyki i Tańca w Kielcach, pracowałem przy „dużej” Eurowizji, festiwalu w Opolu, oraz ogromnym projekcie „Lato – Muzyka – Zabawa. Wakacyjna Trasa Dwójki”. Oprócz tego cały czas prowadziłem

swój program kulturalny „Lajk” i byłem reporterem w „Pytaniu na Śniadanie”.

Jak wspominasz „Eurowizję Junior”?

To było najważniejsze wydarzenie w mojej pracy. Prowadziłem ceremonię otwarcia, emocji było mnóstwo. Jestem dumny z całej naszej ekipy, bo się udało.

Wielu młodych skarżyszczyków pewnie się zastanawia – jak zrobić taką karierę?

Zwyczajnie. To, skąd się pochodzi, nic nie znaczy. Nie ogranicza nas. Wszystko jest w głowie. Trzeba wiedzieć, co się chce w życiu robić i to robić.

Wtopiłeś się już w „warszawkę”?

Mieszkam w niej od 14 lat i dobrze się czuję w Stolicy. Ale wciąż czuję się związanym ze Skarżyskiem i regionem świętokrzyskim. Cieszę się, że tam dorastałem. Różnica jest taka, że w Skarżysku znałem wszystkich na osied-



FOT. ARCHIWUM

lu, a w Warszawie nie znam ludzi z bloku, w którym mieszkam... Do rodzinnego miasta często przyjeżdżam. Dojazd nie zajmuje dziś dużo czasu. Za to moja droga ze Skarżyska do Warszawy była długa, kręta i pełna wybojów. Dodam, że w Stolicy mieszka wiele osób ze świętokrzyskiego. Często się spotykamy. W ogóle jestem bardzo dumny ze swoich korzeni i kiedy tylko mogę, wraz z telewizyjną ekipą przyjeżdżam do rodzinnego miasta i regionu. To właśnie przetestowałem lokalny patriotyzm popsuleś ostatnio niespodziankę... Niechący. Poproszono mnie o nagranie życzeń noworocznych dla skarżyszczyków z kimś znanym. Wybrałem Zenka Martyniuka. No i zdradził, że wystąpi podczas Dni Skarżyska. Więc to nie ja zepsułem niespodziankę. Myślę, że fajnie i naturalnie to wyszło.

Jak wygląda Twój zwykły tydzień?

Zwykle wstaję o 5.30. Nagrania, na miejscu lub wy-

jazdowe, montaż... pracuję dużo. Ale każdego dnia znajduję godzinę dla siebie. Wieczorem idę na siłownię. Dbam też o dietę. Kiedyś żywiłem się fast foodami, teraz sam przygotowuję sobie pięć posiłków, albo korzystam ze stołówek w siedzibie TVP. Za to w weekendy staram się odpocząć. Pracy nie poświęcam więcej, niż jednego weekendu w miesiącu.

Jakie masz pasje?

Przed wszystkim jest nia kultura. Chodzę do kina, teatru, odwiedzam wystawy i muzea. No i czytam po trzy książki jednocześnie. Ostatnio bardzo mnie wciągnęło wspinanie się po ściankach. No i uwielbiam jeździć samochodem.

Dziękujemy za rozmowę.

Wyniki głosowania w akcji Osobowość Roku 2019 zarówno w etapie wojewódzkim jak i ogólnopolskim sprawdzić można na naszym portalu www.echodnia.eu/swietokrzyskie/osobowosc ©

Osobowość Roku 2019 – laureat w województwie świętokrzyskim, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Wioletta Rudnik-Gawrońska: - Nie mnie oceniać, ale uważam za swój obowiązek, jako pedagoga, tak prowadzić świetlicę, aby dzieci z niej korzystające wyniosły jak najwięcej. Poprzez zabawę uczyć, wspierać, wychowywać, dostrzegać problemy i je rozwiązywać. Każdy człowiek, każde dziecko, to autonomiczny świat, pełen emocji, uczuć, wielorakich zachowań. Nie ma obowiązku przychodzenia do świetlicy, niemniej coraz więcej dzieci przychodzi i czuje się w niej dobrze.

Wioletta Rudnik-Gawrońska: - Chce mi się czynić świat dzieci przyjaznym

Wychowawca placówki wsparcia dziennego - świetlicy „Jutrzenka” w Wólce Żabnej, Wioletta Rudnik-Gawrońska otrzymała tytuł Osobowości Roku 2019 w województwie świętokrzyskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna.

Osobowość Roku 2019

Maciej Barwinek
barwinek@echodnia.eu

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w województwie świętokrzyskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna otrzymała Wioletta Rudnik-Gawrońska, wychowawca placówki wsparcia dziennego - świetlicy „Jutrzenka” w Wólce Żabnej, nominowana głównie za organizację charytatywnych warsztatów dla dzieci.

Wcześniej czytelnicy Echa Dnia wybrali Panią Osobowością Roku 2019 w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna w powiecie staszowskim, teraz triumfuje Pani również w całym województwie świętokrzyskim. Jak to uczucie otrzymać takie wyróżnienie i co ono dla Pani oznacza?

Nie spodziewałam się, aż takiego wyróżnienia. Wygrałam w całym województwie świętokrzyskim na początku była dla mnie szokiem, z którym długo nie mogłam się oswoić. Oczywiście, bardzo się cieszę, że moja praca została zauważona i doceniona. To wysokie wyróżnienie dedykuję również wszystkim tym, którzy byli pomocni, wspierali moje działania, a także sponsorowali niektóre z projektów. Najważniejsze jednak, że dzięki plebiscytowi i mojej wygranej, zyskała idea Placówek Wsparcia Dziennego w środowisku lokalnym, która nie zawsze była właściwie postrzegana i doceniana.

Skąd u Pani tyle dobroci i chęci pomagania innym, zarówno ludziom, jak i zwierzętom?

Chyba się zaczerwieniłam... Nie postrzegam tego w kategorii „dobroci”. Nie mnie oceniać, ale uważam za swój obowiązek, jako pedagoga, tak prowadzić świetlicę, aby dzieci z niej korzystające wyniosły jak najwięcej. Poprzez zabawę uczyć,



ciowane, starsze stają się liderami. Nie ma u nas agresji. Najwyżej, ktoś się chwilowo „obrazi”, ale każdy ma do tego prawo i nie robimy z tego problemu. Bardzo pomagają nam bajki terapeutyczne, które od dawna wprowadziłam do procesu wychowawczego. Po prostu chce mi się czynić świat dzieci ze świetlicy, światem przyjaznym, życzliwym i tolerancyjnym gdzie wzajemnie się wspieramy, realizujemy wspólne cele i osiągamy sukcesy, na miarę naszych możliwości. Jeżeli teraz tego „posmakują”, w przyszłości takie będą. Ja w to wierzę. A co do zwierząt... Tak już mam, że zawsze w moim domu były zwierzęta, zawsze się nimi opiekowałam i tak mi pozostało do dzisiaj. Dokarmiam, reaguję na krzywdę, pomagam, bo wiem, że kiedyś one wstawią się za mną i może ich głos przeważa.

Jak zaczęła się Pani przygoda z Jutrzenką? Czy już wcześniej pracowała Pani w podobnych miejscach?

Moja pedagogiczna kariera rozpoczęła się w 2011 roku od Świetlicy „Tęcza” w Dobrej. Następnie pracowałam na zastępstwie w Świetlicy „Jutrzenka” w Staszowie. W Świetlicy „Jutrzenka” w Wólce Żabnej zaczęłam pracę w momencie, gdy było w niej zaledwie kilkoro dzieci, a placówce groziła likwidacja. Całe szczęście, były to niesprawdzone i nie do końca prawdziwe dane. Kiedy zorganizowałam Piknik Rodzinny dla całej wsi, okazało się, że dzieci chcą się zapisywać do świetlicy i z miesiąca na miesiąc ich liczba rosła. Wieść o naszej świetlicy rozniósł się po okolicach, skąd zaczęli przyjeżdżać rodzice przywożąc swoje pociechy. Znalazłam możliwości i odkryłam chęć lokalnej społeczności do współpracy. Bardzo pomogli i nadal pomagają rodzice dzieci i ich dziadkowie, w koło świetlicy zintegrowała się cała wieś, z panią sołtys Anną Bednarską na czele.

Świetlica „Jutrzenka” wspiera dzieci w wieku szkolnym. Z jakimi problemami najczęściej zmagają się podopieczni i jaką pomoc mogą otrzymać w placówce?

Placówka Wsparcia Dziennego Świetlica „Jutrzenka” ma za zadanie wspierać dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej. Pomoc w odrabianiu lekcji, pomoc socjo-terapeutyczna, opiekuńczo-wychowawcza, profilaktyka uzależnień. Zajmujemy się propagowaniem zdrowego stylu życia, staramy się zapobiegać nałogom, a wszystko poprzez ciekawe formy zabawy, warsztaty czy spotkania. Świetlica uczy, wychowuje i bawi.

W 2019 roku udało się zrealizować wiele ciekawych warsztatów i zajęć. Jak wygląda to obecnie?

Od początku bieżącego roku do marca realizowaliśmy zaplanowane warsztaty taneczno - muzyczne, kulinarne i cukiernicze. Wszystko skończyło się wraz z nadejściem pandemii koronawirusa, który bardzo mocno pokrzyżował nasze plany. Od marca, na trzy miesiące, świetlica była zamknięta, a ja pracowałam zdalnie. Od 1-go czerwca znowu działamy, ale w bardzo ograniczonym zakresie. Według wskazań sanepidu w świetlicy jednorazowo nie może przebywać więcej niż kilkoro wychowanków. Świat radykalnie się zmienił i musimy starać się do tego dostosować. Dzieci rozumieją trudną sytuację. Zamiast realizować zaplanowane warsztaty i projekty, uczestniczymy w bezpiecznych działaniach, takich jak konkursy wojewódzkie i miejsko-gminne. Ostatnio zdobyliśmy I miejsce w konkursie organizowanym przez Urząd Miejski w Staszowie. Ponadto zrobiliśmy eko-ogródki wysiewając w specjalnie przygotowane przeze mnie skrzynki, nasiona i sadzonki warzyw. Uczestniczyliśmy również w #GaszynChallenge robiąc przysiadki i wspierając datkami chorą Darię. ©©

W świetlicy wspólnie kreujemy atmosferę wspólnoty, wzajemnej pomocy, czy współpracy.

Wioletta Rudnik-Gawrońska

wspierać, wychowywać, dostrzegać problemy i je rozwiązywać. Każdy człowiek, każde dziecko, to autonomiczny świat, pełen emocji, uczuć, wielorakich zachowań. Nie ma obowiązku przychodzenia do świetlicy, niemniej coraz więcej dzieci przychodzi

i czuje się w niej dobrze. Wspólnie kreujemy atmosferę wspólnoty, wzajemnej pomocy czy współpracy. W mojej świetlicy starsze dzieci nie odrzucają młodszych, razem z nimi działają, co rozwija zrozumienie i koleżeńskość. Młodsze czują się dowartoś-

FOT. ARCHIWUM

Osobowość Roku 2019 – laureat drugiego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Pamiętajmy, że liczy się każdy gest

Powiat sandomierski

Klaudia Tajs
tajs@echodnia.eu

Głosami mieszkańców naszego powiatu zostały przyznane tytuły Osobowość Roku 2019 w powiecie sandomierskim oraz całym województwie świętokrzyskim. W kategorii Działalność społeczna i charytatywna tytuł w powiecie sandomierskim oraz drugie miejsce w województwie świętokrzyskim otrzymał Kazimierz Dyka, prezes Sandomierskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością intelektualną.

Panie Kazimierzu czy warto pomagać?

Oczywiście, że tak. Należy dzielić się z drugim człowiekiem i wspierać go. Każdy z nas może oddać drugiej osobie część siebie. Wokół nas jest bardzo dużo osób wymagających i potrzebujących pomocy. Tej małej i dużej. Pamiętajmy, że liczy się każdy gest.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kiedy rozpoczął Pan swoją działalność społeczną i charytatywną na rzecz osób niepełnosprawnych?

To było na początku lat 90. To życie wyznaczyło mi ten cel, bo jestem ojcem niepełnosprawnego dziecka. W tamtych czasach, wspólnie z lekarzem z Centrum Zdrowia Dziecka założyliśmy ogólnopolskie stowarzyszenie chorych na stwardnienie guzowate. Ale to były trudne czasy. Nie było instytucji wspierających, środków medycznych. Odszedłem ze stowarzyszenia i zacząłem działać na lokalnym gruncie. Najpierw założyłem wspólnie z kilkoma osobami w Sandomierzu koło polskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Jednak ówczesne władze miasta nie były przychylnie tej inicjatywie. W końcu pojawiła się możliwość założenia Środowiska w Kleczanowie, w gminie Obrazów, gdzie działamy

do dziś. W tym roku obchodzimy 18 urodziny. Ponadto pod skrzydłami stowarzyszenia prowadzimy od dwóch lat mieszkania treningowe. Mamy 12 mieszkań dla 48 podopiecznych, którzy co pół roku zmieniają się.

Czy jako prezes Sandomierskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Intelektualną znajduje Pan na realizację własnych pasji i zainteresowań?

Z wolnym czasem u mnie bardzo ciężko, ponieważ wspólnie z żoną prowadzimy jeszcze gospodarstwo sadownicze.

Zdradzi nam Pan plany na 2020?

W tym roku koncentrujemy się na napisaniu wniosku do Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. Mieszkania treningowe powstały dzięki projektowi, który pisaliśmy przed dwoma laty. Teraz musimy napisać projekt na trzy kolejne lata. Po pię-

ciu latach funkcjonowania mieszkań treningowych, planujemy przekształcić je na Dom Pomocy Społecznej dla naszych podopiecznych.

Po raz który był Pan nominowany i czy nominacja do tytułu Osobowość Roku była dla Pana zaskoczeniem?

Zgłoszono mnie raz pierwszy. To dla mnie ogromne zaskoczenie, ale także znak, że warto pracować na rzecz innych i pomagać im. Myślę, że głosy na mnie oddali podopieczni stowarzyszenia, ich rodzice i pracownicy. Za wszystkie głosy bardzo serdecznie dziękuję i zapewniam, że nie spocznę na laurach. Jesteśmy placówką otwartą na lokalną społeczność. Przyjmujemy chętnie dzieci i młodzież oraz dorosłych, ale także sami wychodzimy do środowiska. Cieszę się, że jesteśmy zauważalni i cenieni w lokalnym środowisku.

Dziękujemy za rozmowę.

Osobowość Roku 2019 – laureat trzeciego miejsca w województwie świętokrzyskim, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Zawsze najważniejszy jest człowiek

Kielce

Mateusz Dudek
dudek@echodnia.eu

Tytuł Osobowości Roku 2019 w Kielcach oraz trzecie miejsce w województwie w kategorii Działalność społeczna i charytatywna otrzymała Grażyna Jarosz, prezes Fundacji VIVE Serce Dzieciom. W rozmowie z nami opowiedziała o swojej pracy, sukcesach w poprzednim roku i celach zawodowych w obecnym.

Co dla Pani oznacza tytuł Osobowości Roku?

Osobowość Roku brzmi bardzo dostojnie i bardzo zobowiązująco, tym bardziej, że tytuł zawodziem nieznanym osobom, które oceniły mnie na podstawie pracy. Na problemy społeczne reaguję całe życie, bo zawsze gdzieś udzielałam się na tym polu, charytatywne spojrzenie zaś na otaczający świat wpajały mi i moim siostrą od dzieciństwa rodzice. Zawsze człowiek był w naszym domu najważniejszy i tak zostało do dzisiaj. Rozsądna empatia - to chy-

ba moja dewiza na życie. Stąd czasami wydaje się, że jestem mało wylewna w reakcjach na czyjeś tragedie, ale podchodzę do wielu spraw wstrzeźmiennie, bez emocji, ale zawsze ze zrozumieniem. W dużym formacie zaczęłam realizować się od 2003 roku, gdy Bertus Servaas zaprosił mnie do pracy w Fundacji.

Jak wygląda Pani codzienna praca?

Codzienna praca? Nie wiem czy do końca potrafię to sprecyzować. Osoby działające w organizacjach pozarządowych wiedzą, o czym mówię. Są stałe terminy, jak spotkania z Fundatorem, osobami współpracującymi przy projektach, beneficjentami, księgową, grafikami, czy czas przeznaczony na korespondencję, ale wiele rzeczy dzieje się z dnia na dzień. Przykładowo realizujemy obecnie konkurs „Recycling na miarę. Alarm dla Ziemi” i podczas spotkań z partnerem - kieleckim Plastykiem zrodził się pomysł zakończenia projektu w Przedsiębiorstwie Gospodarki Odpada-



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

mi w Promniku. Trzeba było szybko odbyć nieplanowane w kalendarzu spotkanie z Zastępcą Prezydenta Kielc, potem z Prezesem PGO, by móc na inauguracji poinformować uczestników o pełnej agendzie. Takie historie dzieją się często, ale przez to praca cały czas ma dynamiczny charakter, jest ciekawa i inspiruje do kolejnych projektów.

Jakie były Pani największe sukcesy zawodowe lub klubowe wydarzenia w 2019?

Od 2004 roku cieszę się ze spotkań podczas Małej Ligi Piłki Ręcznej - turnieju prowadzonego dla wszystkich szkół w województwie świętokrzyskim. W 2019 roku wręczaliśmy po raz 16 puchary! To ciągle dla mnie olbrzymi sukces, że potrafię organizować turniej, który jest jedynym w Polsce na tak dużą skalę przedsięwzięciem dla amatorów angażujących się w sportową walkę. Wydarzeniem najważniejszym w 2019 roku był jednak Pierwszy Ekologiczny Kongres dla Przedszkolaków, do organizacji którego zaprosi-

łam wspaniałych partnerów - Uniwersytet im. Jana Kochanowskiego i Wydawnictwo MAC Edukacja. Problem ekologii, zanieczyszczenia świata jest dla mnie bardzo bolesny. Człowiek niszczy świat w pogoni za pieniądzem zapominając o przyszłych pokoleniach. Podziwiam Gretę Thunberg za jej determinację w walce o zatrzymanie katastrofy ekologicznej.

Jakie cele na ten rok?

Zaplanowałam kontynuację trzech projektów ekologicznych, XVII Małą Ligę Piłki Ręcznej, działania w projekcie dla czwartoklasistów Związanej Matematyki, kolejny Kongres Ekologiczny dla Przedszkolaków, szykowanie wolontariatu do pracy w Młodzieżowej Radzie Miasta w Staszowie, projekty dla młodych w Programie Stypendialnym i ... znowu życie zweryfikowało plany. W obecnej sytuacji, czasu pandemii, zastanawiamy się nad projektem radzenia sobie w trudnych, ekstremalnych, nieprzewidywalnych sytuacjach. Jest co robić. ©©

Osobowość Roku 2019 – laureaci drugiego miejsca w województwie świętokrzyskim w kategorii BIZNES

Biznes na używanych kartonach

Piaski Królewieckie

Marzena Smoreda
smoreda@echodnia.eu

Z braćmi Dominikiem i Kamilem Lachowskimi z Piasków Królewieckich w gminie Smyków, w powiecie koneckim -zwycięzcami w plebiscycie Echa Dnia pod tytułem Osobowość Roku w kategorii biznes w powiecie koneckim oraz laureatami drugiego miejsca w tej kategorii w województwie świętokrzyskim, rozmowa o tym, jak się robi dobry biznes.

Od trzech lat prowadzicie ciekawy biznes, który spodobał się w kraju i naszym regionie. To cieszy?

- Oczywiście, i to bardzo. Czyjemy się ogromnie wyróżnieni. Nasza działalność w firmie LDK polega na tym, że po prostu dajemy drugie życie tekturowym opakowaniom. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że nasz pomysł na biznes spodobał się czytelnikom Echa Dnia, którzy



docenili nas, przyznając zwycięstwo w plebiscycie Osobowość Roku w powiecie koneckim, w kategorii biznes. To bardzo fajnie, że prosty pomysł tak chwycił. Przypominamy także, że nasza spółka otrzymała pierwszą nagrodę dla najdynamiczniej rozwijającej się firmy z branży e-commerce w województwie świętokrzyskim w konkursie e-Gazele Biznesu. Na gali e-Gazele Biznesu został również doceniony wkład naszej firmy w ochronę środowiska. W ubiegłym roku otrzymaliśmy w tym konkursie wyróżnienie, w tym roku udało nam się zostać laureatem.

Na czym konkretnie polega wasz biznes?

- Ponieważ od dziesięciu lat zajmujemy się sprzedażą wysyłkową, a do tego potrzebne są opakowania, które są drogie, szukaliśmy oszczędności. Udało się nam porozumieć z kilkoma firmami, od których zaczęliśmy od-

bierać pozostałości produkcyjne czy kartony z opakowań zbiorczych i wykorzystaliśmy je do biznesu, czyli do pakowania wysyłanych przesyłek z produktami. Zaczęliśmy też sprzedawać kartony innym firmom, bo zainteresowanie od początku było bardzo duże. W Polsce byliśmy pionierem, jeśli chodzi o odzysk bezemisyjny kartonów. Kartony służą sklepom internetowym jako opakowanie towarów do wysyłki, a z tym e-sklepy mają wciąż poważny problem. Nie każdy produkt można przecież wysłać w świat bez dodatkowego opakowania, aby oryginalne, często ozdobne pudełko, nie uległo w transporcie zniszczeniu. Ten problem szybko i tanio rozwiązują właśnie kartony używane. Sprzedajemy je w cenie o połowę niższej niż cena nowego kartonu.

Skąd bierzecie te wszystkie stare kartony?

Używane kartony przywożone są do magazynów

firmy z różnych hurtowni, skupów makulatury znajdujących się w wielu regionach kraju.

Jak oceniacie swój biznes?

Wiele osób uważa, że prawdziwy biznes powinien przynosić dobre pieniądze. U nas tak to nie wygląda. Dla nas jest to tylko dodatek do sprzedaży wysyłkowej, którą prowadzimy. Przy okazji możemy zrobić coś fajnego, bo dbamy o środowisko. Stare kartony nie są przetwarzane ponownie, a więc nie potrzeba do tego energii, nie powstaje emisja szkodliwych związków, wpływ na środowisko ma wyłącznie auto, które przywozi towar. Inaczej niż przy normalnym recyklingu, gdzie pracuje przy tym cała fabryka, wykorzystując energię. My nie używamy maszyn.

Wyniki plebiscytu Osobowość Roku 2019 dostępne są na www.echodnia.eu/swietokrzyskie/osobowosc ©

Osobowość Roku 2019 – laureatka trzeciego miejsca w województwie świętokrzyskim w kategorii BIZNES

Kobieta pełna pomysłów i pasji

Jędrzejów

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Monika Ćwiklińska z Jędrzejowa, właścicielka sklepu ABC, twórczyni innowacyjnego pomysłu „Aktywny koszyk”, za który została doceniona w konkursie zdobywając 50 tysięcy złotych. W plebiscycie Osobowość Roku 2019 została laureatką tytułu w dziedzinie Biznes w powiecie jędrzejowskim oraz trzeciego miejsca w tej kategorii w województwie.

Od ilu lat prowadzi Pani swój sklep?

Sklep prowadzę już przeszło 17 lat. Jest to osiedlowy sklep samoobsługowy z pełnym asortymentem spożywczym, chemią warzywami i owocami. Otworzyłam ten biznes zaraz po szkole i jednocześnie z prowadzeniem sklepu studiowałam i uczyłam się handlu. To nie jest łatwe zajęcie i wymaga dużego zaangażowania i ciągłej nauki, a jeśli dodamy do tego bycie mamą trójki dzieci to dopiero wyzwanie. Teraz śmieję się, że to nasz

biznes rodzinny, gdyż moje dzieci, można powiedzieć, wychowały się za ladą.

Do plebiscytu została Pani nominowana za swój innowacyjny pomysł „Aktywny Koszyk”. Co to za projekt?

Pomysł na wprowadzenie takiej innowacji do mojego biznesu nosiłam w sercu już od dawna, ale zwyczajnie brakowało mi odwagi i pewności siebie do przeprowadzenia tak dużego przedsięwzięcia. Kiedy dowiedziałam się o konkursie na innowacyjne rozwiązania w biznesie poczułam, że to ten moment, że jestem gotowa poddać mój pomysł weryfikacji przez specjalistów z branży. Projekt spotkał się z uznaniem jury i jestem z tego dumna. Celem „Aktywnego koszyka” jest sprostanie oczekiwaniom osób aktywnych, ceniących swobodę zakupów internetowych, które nie chcą tracić czasu w kolejkach, ale także robiąc zakupy, chciałyby wspomóc swoją lokalną społeczność. Klienci będą mogli zamawiać produkty w moim sklepie internetowym, płacić za nie



online, zdobywać punkty lojalnościowe i odbierać swoje już gotowe zakupy. O gotowości zamówienia poinformuje klienta wiadomość sms. koncepcja „Aktywnego Koszyka” została wzbogacona przeze mnie o dodatkową funkcję, stymulującą prospołeczne postawy konsumentów czyli o tzw. „Zawieszony Koszyk”, gdzie każdy klient będzie mógł podarować dowolny produkt osobom biednym czy potrzebującym, gdzie ktoś o dobrym sercu np. będący w Gdańsku, pomoże biednemu w Jędrzejowie, robiąc mu zakupy online.

W jakim gronie pracuje Pani na co dzień? Jakie stawia Pani sobie cele?

- W pracy liczy się dla mnie empatia dla ludzi, rzetelność i uczciwość. To są główne wartości których oczekuję od moich pracowników, wszystkiego innego można się nauczyć, a te albo się ma albo nie. Nie chcę się tu przechwalać, ale bez dobrego zespołu, zgranego i ambitnego nie odważyłabym się na wprowadzanie jakichkol-

wiek innowacji. A mój zespół jest ambitny, pracownicy mnie wspierają i nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Łączy nas empatia do ludzi oraz wspólne cele. Jesteśmy pozytywnie nastawioną do życia ekipą i staramy się tym zarażać naszych klientów.

Kto wspierał Panią podczas trwania akcji?

- Zawsze mogę liczyć na moją rodzinę. Dostałam również duże wsparcie od moich klientów, którzy przychodzili do sklepu z najnowszymi wiadomościami, na którym miejscu się plasuję, kiedy ja nie zdążyłam jeszcze kupić gazety. Dostrawiałam wiadomości od moich znajomych i przyjaciół, że właśnie oddali na mnie głos. Muszę się przyznać, że nie prowadziłam żadnej akcji w mediach społecznościowych, sklepie, ani w żadnym innym miejscu, żeby namawiać ludzi na głosowanie na mnie. Wszyscy dowiadywali się o mojej nominacji z gazety lub z państwa stron internetowych. Tym bardziej ten tytuł jest dla mnie ważny i cenny. ©

Osobowość Roku 2019 – laureat w województwie świętokrzyskim, kategoria NAUKA

Paweł Ramiączek: - Najważniejsze jest grono współpracowników. Ja mam to szczęście, że pracuję w zespole wspaniałych ludzi. W Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, Kielcach, Tarnobrzegu i innych filiach pracują ludzie z ogromną wiedzą, doświadczeniem. Nie byłoby mnie, jako dobrego dziekana, bez zaangażowania w prowadzenie uczelni/filii tak wielu osób. Ja jestem tylko małym ogniwem, które stawia przysłowiową kropkę nad i.

Paweł Ramiączek: - W polityce nie powiedziałem jeszcze ostatniego słowa

Paweł Ramiączek prawnik administratywista, doktor nauk społecznych, nauczyciel akademicki, specjalizujący się w naukach prawnych, politycznych oraz prawach człowieka. Przedsiębiorca, komentator prawny i polityczny - laureat tytułu Osobowość Roku 2019 w kategorii Nauka.

Osobowość Roku 2019

Paweł Więcek
wiecek@echodnia.eu

Doktor Paweł Ramiączek, dziekan Wydziału Handlu i Bezpieczeństwa Społecznej Akademii Nauk został doceniony przez Czytelników Echa Dnia zdobywając tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Nauka.

W jakich kategoriach postrzega Pan decyzję Kapituły o przyznaniu Panu wyróżnienia w akcji Osobowość Roku?

Jest to dla mnie wielkie wyróżnienie za co dziękuję Kapitułę. Niezwykle doceniam każdy oddany na mnie głos. Dziękuję moim wspaniałym Studentom ze Społecznej Akademii Nauk i UJK, dziękuję Rodzinie i Przyjaciołom. Widziałem, że najbliżsi bardzo mocno przeżywali czas głosowania bo walka trwała do samego końca. Głosowanie pokazało jak wielu ludzi o mnie myśli, pamięta. Wspaniale i motywujące uczucie.

Proszę podać zestaw cech, które określają dobrego dziekana i dobrego wykładowcę akademickiego.

Dobry dziekan-kompetentny, wyrozumiały, dyplomatyczny, zdecydowany, po prostu „życiowy”. Najważniejsze jest jednak grono współpracowników. Ja mam to szczęście, że pracuję w zespole wspaniałych ludzi. W Społecznej Akademii Nauk w Łodzi, Kielcach, Tarnobrzegu (i innych filiach) pracują ludzie z ogromną wiedzą, doświadczeniem. Nie byłoby mnie, jako dobrego dziekana, bez zaangażowania w prowadzenie uczelni/filii tak wielu osób. Ja jestem tylko małym ogniwem, które stawia przysłowiową kropkę nad i. Ponadto wspaniali Studenti, dla których pracuję z pasją. Jestem również wykładowcą a moim zdaniem dobry wykładowca to osoba, która ma wiedzę w danej dziedzinie, którą aktualizuje i rzetelnie chce ją przekazać Studentom.. Dobry



FOT. ARCHIWUM

Dobry dziekan jest kompetentny, wyrozumiały, dyplomatyczny, zdecydowany, po prostu życiowy.

Paweł Ramiączek

wykładowca to wyrozumiały wykładowca.

Rozumiem, że jako dziekan SAN w Kielcach oraz dydaktyk posiada Pan te atuty?

Nie mnie to oceniać ale w Społecznej Akademii Nauk i UJK są przeprowa-

dzone ankiety wśród Studentów, w których wykładowcy poddawani są ocenie okresowej. No dobrze, przyznaję się - jeśli nie wygrywam to jestem w ścisłej czołówce z ocenami sięgającymi 4.8/5.0. Jest to bardzo miłe.

SAN prężnie się rozwija. Proszę podsumować dotychczasowe działania oraz nakreślić plany na przyszłość.

Społeczna Akademia Nauk w Kielcach to prężnie rozwijająca się Uczelnia. Kosztuje to bardzo, bardzo dużo pracy. Ale warto - dla Studentów, dla Regionu, dla Kielc. Możemy pochwalić się wyróżnieniem nadanym przez Polską Komisję Akredytacyjną dla kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne. Kolejny kierunek - Zarządzanie jest również mocno doinwestowany. Ponadto ogromna ilość studiów podyplomowych. Realizujemy także liczne kursy, szkolenia, współpracujemy w ramach kierunku BW z Policją, Strażą Pożarną, Strażą Miejską, realizujemy konferencje naukowe, wyjazdy i stypendia zagraniczne w ramach Erasmus+, realizujemy wiele akcji społecznych ze Stowarzyszeniem Salutem. Bardzo dużo się dzieje. SAN to potężna ogólnopolska Uczelnia. Korzystamy jako filia ze wszystkich dobrodziejstw tak wielkiej instytucji. Plany na przyszłość są precyzyjne: kolejne kierunki studiów, umacnianie współpracy z instytucjami publicznymi. Najważniejszą misją jest jednak ulepszanie procesu kształcenia i procedur wewnątrzuczelnianych tak aby każdy Student był maksymalnie zadowolony. Trzeba jednak pamiętać, że wybuch pandemii wiele zmienił i z uwagą obserwujemy przebieg tej bardzo niebezpiecznej „zarazy”. Jesteśmy jednak przygotowani na scenariusz powrotu do możliwych obostrzeń. Jako jedna z niewielu uczelni mamy cały system zdalnego kształcenia, który działa doskonale.

A Pana osobiste zamierzenia - które już Pan zrealizował, a co wpisuje Pan w perspektywę na jutro?

W czerwcu 2020 skończyłem 40 lat. Patrząc wstecz to był wspaniały okres, który wykorzystałem maksymalnie. W zawodzie, którym pracuję osiągnąłem praktycznie wszystko co mogłem. Dokto-

rat, stanowisko dziekana, profesor uczelniany w pełni mnie satysfakcjonują. Czuję się spełniony w swoim zawodzie. A co do przyszłości - jest takie powiedzenie: „jak chcesz rozśmieszyć Pana Boga to powiedz mu o swoich planach. Ale, oczywiście mam pewien plan. Nie jest związany z edukacją. Aby nie zapeszać powiem tylko, że wielu Kielczan kojarzy mnie również ze światem polityki a w tej dziedzinie nie powiedziałem ostatniego słowa i na pewno do tego świata wrócę. Ponadto mam jeszcze plan związany z motoryzacją.

Co dziekan Ramiączek porabia w wolnym czasie? Nawiazuje do motoryzacji, znana jest Pańska słabość do pewnej marki aut...

Wolny czas, jeśli już mam, to sam nie wiem co mam z nim zrobić bo tak wiele chcę zrealizować i po prostu sam na siebie się denerwuję. A tak na poważnie to mam wielką pasję jaką jest motoryzacja. Ponadto staram się dbać o siebie. Wróciłem po przerwie 3 letniej do sportu. Od najmłodszych lat bardzo profesjonalnie ćwiczyłem Karate i Judo. Na pierwszym miejscu jednak było, dzięki mojemu Tacie (mistrz Polski z lat 70tych) kolarstwo szosowe. Jeżdżę dużo na szosie i MTB. Czuję się, odpukać w niemolowane, bardzo dobrze a przy okazji dbam o sylwetkę - nigdy jednak w kwestii sylwetki nie doścignę Ciebie Pawle. Sport to samo zdrowie. A co do motoryzacji to tak J marka z gwiazdą na masce skradła moje serce już jako dzieciaka. Gdy miałem 11 lat zafascynowałem mnie Mercedes-Benz W140 - S-klasa. Marzyłem o nim. Z biegiem lat zrealizowałem to marzenie i dodatkowo wiele innych marzeń związanych z Mercedesami. Dziś mogę śmiało powiedzieć, że Mercedes-Benz nie ma przede mną tajemnic. Właśnie z tą marką wiąże się mój kolejny plan na życie. Zdradzę tylko tyle, że już go powoli realizuję gromadząc klasyczne modele MB. Liczę, że i w tej branży szczęście mi dopisze. ☺☺

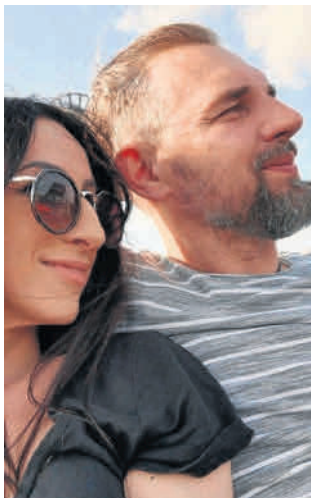
Kielce, kategoria KULTURA

Wyjątkowy Fortepian

Kielce

Marzena Ślusarz
slusarz@echodnia.eu

Tytuł Osobowość Roku w kategorii kultura w Kielcach przypadł...duetowi. Ewa Urbańska i Robert Kantor to właściciele wyjątkowego miejsca na kieleckiej mapie - klubu Czerwony Fortepian. Czytelnicy docenili ich pracę, nominując w naszym plebiscyście za otoczenie mecenatem lokalnych poetów, wydawanie tomików wierszy, zorganizowanie klubu czytelników kochających książki, wspaniałe spotkania, dyskusje oraz za zapraszanie do Kielc wielu artystów.



FOT. ARCHIWUM

Skąd wzięła się inicjatywa stworzenia tak wyjątkowego miejsca? Czerwony fortepian był ideą internetową, zaczął się jako profil facebookowy. Dopiero po jakimś czasie, określony został jako inicjatywa, która ma wyciągnąć ludzi z internetu. I tak do małego lokalu na Bodzentyńskiej zaczęto zapraszać gości, a ich grono w ciągu pięciu lat szybko

się rozrastało. Stąd wzięła się potrzeba przeniesienia lokalu na ulicę Piotrkowską, które, jak się okazało, było olbrzymią operacją logistyczną, gdyż klub przeniósł się do nowej siedziby o kilkanaście razy większej z tygodnia na tydzień, jednocześnie nie zamykając poprzedniego lokum na czas przeprowadzki.

Od tej pory Czerwony Fortepian oferuje nie tylko „pokarm

dla duszy” i działa tam świetna restauracja.

Czerwony Fortepian cały czas się rozwija nad czym, jak zdradza jego właścicielka, pracują non stop. - Nasze branża zwyczajowo ogranicza się do robienia dyskotek, tymczasem Czerwony Fortepian oferuje wszystko co może: w restauracji serwujemy codzienne lunchy już od 13.00, biblioteka jest dostępna codziennie do ostatniego klienta, poeci spotykają się dwa trzy w miesiącu, spotkania z rękodzielnictwem - również dwa razy w miesiącu, koncerty robimy minimum dwa razy w tygodniu, a w piątki i soboty gramy do tańca. Niezależnie od tego - wydajemy książki, spotykamy się w Klubie Czytelniczym, wydajemy płyty, współpracujemy z agencjami i menadżerami z Polski i ze świata - dodaje.

Więcej o Czerwonym Fortepianie i jego właścicielach, laureatach drugiego miejsca w kategorii Kultura w województwie świętokrzyskim przeczytać można na stronie 5. ©©

Kielce, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Zmieniła oblicze Straży

Kielce

Agata Kowalczyk
kowalczyk@echodnia.eu

Laureatką tytułu Osobowość Roku 2019 w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna w Kielcach została komendant Straży Miejskiej w Kielcach. Nasi czytelnicy docenili jej skuteczną pracę nad poprawą wizerunku Straży Miejskiej w Kielcach, usprawnienie pracy strażników.



FOT. ARCHIWUM

Jaka jest Renata Gruszczyńska Komendant Straży Miejskiej w Kielcach prywatnie? Jak mówi, powoli zbliża się do pięćdziesiątki, wychowała dwie już w tej chwili dorosłe córki, które, jak przyznaje, są jej największą dumą i osiągnięciem życiowym. - Nie omieszkałam wspomnieć, że młodsza jest Panią doktor stomatolog, starsza natomiast geodetą, oraz informatykiem programistą - dodaje.

Jak mówi, zarówno nieodparte poczucie konieczności dokonania zmian jak i pewien zbieg okoliczności doprowadziły ją do Straży Miejskiej w Kielcach, którą z ogromną sa-

tysfakcją kieruje od ponad roku, dowodząc ponad setką pracowników.

Jak mówi, jej pasją jest odkrywanie i zwiedzanie świata oraz kontakt z dziką przyrodą. - Niezapomnianą życiową przygodą było dwudniowe safari na terenie afrykańskiej sawanny. Możliwość bezpośredniego kontaktu z dziką naturą w jej naturalnym środowisku jest dla mnie fascynująca. Uwielbiam nurkować w ciepłych wodach, gdzie mogą obserwować barwny świat fauny i flory. Moim marzeniem zaś jest podróż

do dżungli amazońskiej - zdradza.

Poza pracą, każdą chwilę wolnego czasu poświęca najbliższemu, z którymi stara się spędzać jak najwięcej czasu, zaś moim nieopisanym szczęściem i najważniejszymi dla niej istotami są dwaj mali chłopcy - jej wnuki.

Więcej o Renacie Gruszczyńskiej, laureatce drugiego miejsca w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna w województwie świętokrzyskim przeczytać można na stronie 3.

Kielce, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Większa mobilizacja

Kielce

Mateusz Dudek
dudek@echodnia.eu

Laureatką tytułu Osobowość Roku 2019 w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna w Kielcach została Grażyna Jarosz, prezes kieleckiej Fundacji VIVE Serce Dzieciom. Nasi czytelnicy docenili jej działalność na rzecz aktywizacji i rozwoju dzieci i młodzieży w województwie świętokrzyskim, oraz za wspieranie pasji sportowych i organizację Małej Ligi Piłki Ręcznej.



FOT. ARCHIWUM

- Bardzo dziękuję Państwu za wszystkie głosy. To bardzo przyjemne, że tak wielu z Państwa zagłosowało na mnie. Niezmiennie wzruszyłam się, gdy zobaczyłam wyniki głosowania. Ten wynik mobilizuje mnie do jeszcze większego zaangażowania w działalność społeczną. Dziękuję Fundatorom - Agnieszce Servaas i Bertusowi Servaas za zaufanie, jakim obdarzyli mnie powierzając mi prowadzenie Fundacji VIVE Serce Dzieciom” - powiedziała

Grażyna Jarosz, Prezes Fundacji VIVE Serce Dzieciom i laureatka naszego konkursu.

Prezesem fundacji jest nieprzerwanie od 2003 roku i jak mówi, od tamtej pory w dużym formacie może realizować się w działalności na rzecz potrzebujących. Celem Fundacji VIVE Serce Dzieciom jest niesienie pomocy pedagogiczno-terapeutycznej, finansowej i materialnej dzieciom, w szczególności

dzieciom chorym i niepełnosprawnym oraz upowszechnianie wśród dzieci sportu, między innymi poprzez integrację, wspieranie przedsiębiorczości i propagowanie idei sportu.

Sukcesów w ubiegłym roku było wiele, ale nasza laureatka ma także plany na następny rok. - Zaplanowałam kontynuację trzech projektów ekologicznych, XVII Małą Ligę Piłki Ręcznej, działania w projekcie dla czwartoklasistów Związanej Matematyki, kolejny Kongres Ekologiczny dla Przedszkolaków, szykowanie wolontariuszy do pracy w Młodzieżowej Radzie Miasta w Staszowie, projekty dla młodych w Programie Stypendialnym i ... znowu życie zweryfikowało plany. W obecnej sytuacji, czasu pandemii, zastanawiamy się nad projektem radzenia sobie w trudnych, ekstremalnych, nieprzewidywalnych sytuacjach. Jest co robić - zdradza.

Rozmowa z laureatką trzeciego miejsca w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w województwie na stronie 7. ©©

Kielce, kategoria BIZNES

Dostarcza tanią energię

Kielce

Natalia Turek
turek@echodnia.eu

Tytuł Osobowość Roku w kategorii Biznes w Kielcach przypadł Adrianowi Obarskiemu, prezes zarządu w 4 ECO. Czytelnicy docenili jego innowacyjność w zarządzaniu i podejściu do biznesu, społeczną odpowiedzialność w biznesie, zaangażowanie w rozwój pracowników.



FOT. ARCHIWUM

Mieszkaniec Kielc, pan Adrian Obarski na co dzień jest prezesem zarządu działającej i rozwijającej się od października 2018 roku firmy 4-ECO, która jest dystrybutorem i instalatorem największych firm w Polsce z dziedziny fotowoltaiki, źródeł ciepła, termoizolacji czy stolarki zewnętrznej.

Firma zapewnia instalacje fotowoltaiczne takie jak pompy ciepła, nowoczesne kotły gazowe oraz nanotechnologię. Dodatkowo jej klienci mogą skorzystać z kompleksowych usług związanych z pozyskiwaniem środków z funduszy unijnych, oraz krajowych związanych z in-

stalacjami fotowoltaicznymi, techniką solarną, pompami ciepła, nowoczesnymi kotłami, termoizolacją, czy stolarką zewnętrzną. Firma 4-ECO swoją ofertę kieruje do małych i średnich przedsiębiorstw a także do osób prywatnych, podmiotów publicznych oraz rolników.

Adrian Obarski otrzymał najwięcej głosów naszych czytelników także w drugim, wojewódzkim etapie naszego plebiscytu, zdobywając tym samym tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Biznes w całym województwie świętokrzyskim. ©©

Powiat buski, kategoria KULTURA

Koziołek na zawsze w sercu

Busko-Zdrój

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Karolina Kępczyk, była dyrektor Europejskiego Centrum Bajki w Pacanowie, obecnie dyrektor Buskiego Samorządowego Centrum Kultury otrzymała tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Kultura w naszym powiecie. Czytelnicy docenili ją za doprowadzenie do rozpoczęcia kluczowej dla przyszłości Centrum Bajki inwestycji.

Jak zdradziła, dobre i pozytywne wieści zawsze mnie mobilizują do jeszcze lepszej pracy na rzecz kultury i rozwoju naszego regionu. Dlatego też ucieszyła się na wiadomość o zdobyciu tytułu Osobowości Roku 2019 w kategorii Kultura w powiecie buskim. Zapytana w lutym o największe osiągnięcia na polu kultury w 2019, zdradziła, że symbolicznie największym sukcesem jest dla niej wzbicie pierwszej łopaty na terenie budowy Parku Akademii Bajki w Pacanowie, in-



FOT. ARCHIWUM

westycji o wartości ponad 21 milionów złotych. - Cieszy mnie także wysoka frekwencja gości na wielu różnych wydarzeniach, które udało nam się zorganizować w ubiegłym roku w Europejskim Centrum Bajki. W 2019 roku nasze Centrum odwiedziło ponad 210 000 gości z kraju i zagranicy - zdradzała.

Choć od kwietnia Centrum Bajki ma już nowego dyrek-

tora, Karolina Kępczyk zdradza, że Koziołek już na zawsze zostanie w jej sercu. Mocno trzyma kciuki za swoją następczynię. - Bo nikomu nie wolno skrzywdzić Europejskiego Centrum Bajki. Niezależnie, gdzie będę, mój zespół może na mnie liczyć. Z tak małego Pacanowa na cały kraj promieniują wartości zakłete w bajkach i baśniach - podkreśla.

Karolina Kępczyk od 16 czerwca pełni obowiązki dyrektora Buskiego Samorządowego Centrum Kultury. - Busko ma ogromny potencjał, w części jeszcze nieokreślony. Uwielbiam takie wyzwania. Kultura będzie jak tlen dla tego miasta. Zachowam proporcje między kulturą a turystyką, współpracą z biznesem i trzecim sektorem. Zapytam o oczekiwania i potrzeby mieszkańców i gości. Jestem zbudowana ostatnimi dojrzałymi rozmowami z Panem Burmistrzem. Czuć troskę o kulturę, turystykę, o uzdrowiskę. Zapraszamy do wód! - komentowała dla „Echa Dnia” ©©

Powiat buski, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Duże zaufanie wyborców

Busko-Zdrój

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Posel Michał Cieślak otrzymał tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie buskim. Laureat kategorii Polityka, Działalność Samorządowa opowiada o swoich sukcesach i priorytetach na 2020 rok.

Wygrana w kategorii działalność samorządność i społeczność lokalna ciszy, motywuje do dalszej pracy na rzecz naszego regionu?

To wyróżnienie traktuję jako formę docenienia mojej aktywności i pracy na rzecz społeczności lokalnej. Tytuł motywuje, ale jednocześnie zobowiązuje do podejmowania kolejnych działań na rzecz naszego wspólnego dobra, jakim jest rozwój regionu świętokrzyskiego.

Co Pan uważa za swój największy sukces, największe osiągnięcie w 2019 roku?

Za mój największy sukces w 2019 roku uważam olbrzy-



FOT. ARCHIWUM

mie zaufanie jakim obdarzyli mnie wyborcy - oddając swój głos na moją kandydaturę podczas wyborów parlamentarnych. Jest to dowód na to, iż moją pracę doceniają mieszkańcy województwa świętokrzyskiego, a szczególnie Ponięcia, ponieważ to tu osiągnąłem najwyższe wyniki wyborcze. Za co jeszcze raz serdecznie bardzo mieszkańcom dziękuję!

Jakie są Pana priorytety jako posła na 2020 rok?

Priorytetem jest dalsze wspieranie rozwoju województwa świętokrzyskiego, poprzez angażowanie się w różnego rodzaju inicjatywy zmierzające do realizacji tych działań. Jak chociażby zniesienie barier komunikacyjnych. W zakresie pracy i polityki regionalnej dopilnowanie, aby w nowej strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego i nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej znalazła się oś priorytetu „Ponidzie Region Uzdrowiskowy” łącznie z przygotowaniem i powstaniem w naszym regionie Państwowego Instytutu Rehabilitacji i Medycyny Uzdrowiskowej. Kolejną ważną sprawą jest poprawa bezpieczeństwa na drogach, poprzez modernizację istniejących dróg. Tak aby były dostosowane do potrzeb mieszkańców. Budowy nowych odcinków chodników, rozjazdów, przywracania komunikacji autobusowej między miejscowościami, tam gdzie dziś często jej brak. ©©

Powiat buski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Kamień z napisem „Love”

Busko-Zdrój

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Paulina Figiel - Gut, nauczycielka i założycielka międzyszkolnego wolontariatu Młodzi dla Świata otrzymała tytuł Osobowości Roku w kategorii działalność charytatywna i społeczna. Laureatka konkursu „Echa Dnia” o swoich działaniach.

Nagroda cieszy, zaskakuje, motywuje?

Nagroda była ogromnym zaskoczeniem, mimo że niedawno w podobnym konkursie udało mi się uzyskać tytuł nauczyciela na medal w powiecie buskim. Jednocześnie każde tego typu wyróżnienie cieszy i ogromnie motywuje do dalszej „ciężkiej” pracy mnie i moich wolontariuszy.

Na czym polegają działania międzyszkolnego wolontariatu Młodzi dla Świata?

To grupa uczniów z trzech szkół powiatu buskiego: Publicznej Szkoły Podstawowej w Zbudowicach, Szkoły Pod-



FOT. ARCHIWUM

stawowej Numer 2 w Busku oraz Szkoły w Dobrowodzie. W każdej z tych szkół mam przyjemność pracować. W 2018 roku na hasło „pomagamy” zgłosiło się wielu bezinteresownych uczniów i tak udało mi się założyć wolontariat, który działa po dzień dzisiejszy. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych, naszym symbolem i często cegiełką jest kamień z napisem „love”. Kamie-

nie malujemy ręcznie, wiele rzeczy to prace manualne i setki pomysłów, które zasilały nasze puszki dla potrzebujących w trakcie festynów czy licytacji. Współpracując z nami rodzice, dyrekcja, grono pedagogiczne, każdy wnosi coś od siebie.

Jakie były najważniejsze dla Pani działania związane z szeroko pojętą działalnością społeczną?

W trakcie pracy wolontariuszy najczęściej skupialiśmy się na konkretnej osobie potrzebującej. Przyjaciółmi objętymi naszą pomocą stali się Mateusz, Sebastian i Dawid i wiele innych. To dla nich udało się zorganizować koncerty, kiermasze ciast, kiermasze świąteczne, festyny i licytacje. Nie straszne nam choroby nowotworowe, chore serduszką, czy nieuleczalne schorzenia, zawsze z wiarą i ogromną energią walczyliśmy o środki na leczenie. Odwiedzamy pacjentów w szpitalach, domy dziecka i potrzebujące pomocy jednostki. ©©

Powiat buski, kategoria BIZNES

Do tego potrzeba pasji

Busko-Zdrój

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Wiktor Sygula, kierownik baru w Hotelu Słoneczny - Zdrój i właściciel firmy BUON BAR zdobył tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie. Laureat w kategorii Biznes opowiada o pasji, zawodzie i planach na przyszłość.

Barmanem się jest a nie bywa. Prawda?

Dokładnie. Jeśli ktoś tego nie lubi, długo w tym zawodzie nie popracuje. Za dużo wyrzeczeń dla osoby która nie takiej pasji. Ja na przykład musiałem sobie wiele odmówić chcąc się tym zajmować. Szczególnie jeśli chodzi o wyśnięcia ze znajomymi i czas z rodziną. Kiedy wszyscy mają więcej wolnego, my w gastro mamy więcej pracy. Dlatego uważam, że musi to być czyjaś pasją żeby to robić przez dłuższy czas.

A w Pana przypadku kiedy się okazało, że pasję można łączyć z pracą?

Ze mną jest tak. Z wykształcenia jestem technikiem ży-



FOT. ARCHIWUM

wienia i obsługi konsumenta. Lubię gotować i zawsze myślałem, że zostanę kucharzem. A „wylądowałem” za barem. Zdecydowanie bardziej wolę być między ludźmi, niż pracować w zamkniętej kuchni. W branży jestem od sześciu lat. Wszystko zaczęło się od pracy jako barman w Hotelu Słoneczny - Zdrój. Teraz na codzień pełnię tam funkcję kierownika baru. Poza tym założyłem też własną firmę BUON BAR.

Na czym konkretnie polega Pana działalność?

Prowadzę firmę, która oferuje obsługę wesel, przyjęć okolicznościowych i innych eventów. W naszej ofercie mamy obsługę barmańską, wynajem mobilnych barów, obsługę baristyczną z całym sprzętem. Nie zabraknie u nas też fontanny alkoholowej. Przygotowuję też drinki według własnego przepisu. Moja firma oferuje też fotobudkę i duże podświetlane napisy „Love” i „Miłość”. Współpracujemy też z firmami. Organizujemy też na przykład warsztaty z robienia drinków.

Tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Biznes cieszy, motywuje?

Jasne, że cieszy. Zwłaszcza, że inni nominowani w tej kategorii to naprawdę niesamowici ludzie. Jest też motywacją do rozwoju. A mam kilka planów. Najważniejszy z nich to zaferowanie miejsc pracy. Dzięki czemu będziemy działać na większej liczbie eventów. Na pewno będę się ubiegał o dofinansowanie na rozwój BUON BAR w tym kierunku ©©

Powiat jędrzejowski, kategoria KULTURA

Urzeczywistnia marzenia

Jędrzejów

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Michał Faryna, mąż i tato, DJ, inicjator wydarzeń kulturalnych i muzycznych, człowiek aktywny i promujący młode osoby, założyciel Stowarzyszenia „Młodzież Futurystyczna”, pełny pomysłów i marzeń. Pochodzący z Jędrzejowa Michał Faryna ogromną ilością głosów, został laureatem tytułu Osobowość Roku 2019 w powiecie jędrzejowskim w kategorii kultura.

Tytuł Osobowość Roku 2019 w dziedzinie kultura po raz kolejny trafia do Pana. Jakie to uczucie?

Ten tytuł jest dla mnie bardzo ważny. Ilość oddanych głosów i bardzo duża aktywność moich znajomych, sympatyków, fanów, a przede wszystkim rodziny - świadczy o tym, że wielu ludzi docenia to co robię. Czuję ich wsparcie na każdym kroku. Motywują mnie do działania. Są inspiracją dla nowych wydarzeń i projektów muzycznych.



FOT. ARCHIWUM

Skąd czerpie Pan pomysły na swoją pracę i pasję?

- Każdy dzień przynosi nowe wnioski i przemyślenia. Czasem podpatrzę coś w internecie lub znajomi podsuną mi pomysł. Jest to jednak tylko impuls. Wszystko od podstaw zawsze rodzi się w mojej głowie. Nowy, autorski pomysł zawsze jest przemyślany od „a” do „z”. Nazwa, zakres, cel i cały konspekt wydarzenia opracowuję

wuję skrupulatnie sam lub ze znajomymi. Na przełomie lat udało się stworzyć team, który doskonale się uzupełnia. Mam do pomocy sztab ludzi, którzy pomagają mi realizować moje pomysły. Urzeczywistniać marzenia.

Jakie momenty 2019 roku zalicza Pan do sukcesów swojej twórczej działalności?

- Zawsze staram się by dany rok obfitował w rozmaite wydarzenia muzyczne. Aby w każdym miesiącu coś ciekawego się działo. I tak w 2019 roku: Studniówka Liceum imienia Reja wraz z Zespołem Menuet Band, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy i nasz live set, DJ'S TRUCK, czyli DJ-e na ciężarówce, Dni Jędrzejowa - Wieczorny Koncert, VINYL DAYS (live mixy + giełda płyt winylowych), SUMMER SOUND STAGE w czterech dzielnych odsłonach, MARATON ZUMBA FITNES - Oprawa Muzyczna, SYLWESTER - YEAR MIX i wiele innych.

Więcej na stronie numer 4.

Powiat jędrzejowski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Niesie pomoc innym

Jędrzejów

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Marek Mentel, przewodniczący Rady Powiatu Jędrzejowskiego. Społecznik i wieloletni samorządowiec. Człowiek ceniony za empatię, chęć niesienia pomocy innym. Otwarty na sprawy i problemy mieszkańców powiatu jędrzejowskiego. Marek Mentel w plebiscyście Osobowość Roku 2019 w kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna został laureatem pierwszego miejsca w powiecie jędrzejowskim, otrzymując łącznie 220 głosów.

Marek Mentel, od dwóch lat jako przewodniczący stoi na czele Rady Powiatu Jędrzejowskiego, jednak już od wielu lat pracuje w samorządzie naszego regionu. Rodzinnymi stronami pana Marka jest gmina Sędziszów w powiecie jędrzejowskim. Niedługo zasiadał również w Radzie Miejskiej w Sędziszowie. W wyborach do Rady Powiatu był kandydatem z ramienia Prawa i Spraw



FOT. ARCHIWUM

wiedliwości. To także członek Lokalnej Grupy Działania - Ziemia Jędrzejowska „Gryf”.

Marek Mentel ma 64 lata. Obecnie jest na emeryturze. Do plebiscytu Osobowość Roku 2019 nominowany i doceniony między innymi za em-

patię. To człowiek, który niesie pomoc mieszkańcom powiatu jędrzejowskiego.

Jest otwarty na sprawy i problemy zwykłych ludzi. Nasi czytelnicy docenili przewodniczącego za jego zaangażowanie na rzecz mieszkańców.

Powiat jędrzejowski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

To ratownicza zwierząt

Jędrzejów

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Lekarz weterynarii Elżbieta Siśkiewicz od 2012 roku prowadzi swoją prywatną przychodnię weterynaryjną Dino. Za swoje bezinteresowne działania doceniona tytułem Osobowość Roku 2019 w powiecie jędrzejowskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna.

W którym roku otworzyła Pani swoją przychodnię weterynaryjną?

- Przychodnia weterynaryjna „Dino” powstała w 2012 roku, a nazwę otrzymała na cześć pierwszego psa w naszej rodzinie, który wiernie towarzyszył nam przez 14 lat.

Ile już lat zawodowo zajmuje się Pani zwierzętami?

- W zawodzie pracuję już prawie 13 lat. Z weterynarią miałam kontakt od najmłodszych lat, ponieważ mój tata jest lekarzem weterynarii. W sumie wejście w ten zawód wyszło bardzo naturalnie, na-



FOT. ARCHIWUM

wet nie pamiętam już teraz, czy rozważałam inne opcje.

Czym dla Pani jest praca i pomoc zwierzętom?

- Od kilku już lat współpracuję z gminą Jędrzejów i sprawuję opiekę nad zwierzętami bezdomnymi, odłowionymi przez gminę i zwierzętami wypadkowymi. Tymczasują u nas głównie psy i koty po wypadkach, które wymagają dłuż-

szego leczenia na przykład po złamaniach; szczeniaki znalezione bez matki, które często trzeba dokarmić; psy i koty, które mają już znaleziony nowy dom adopcyjny, ale przed wyjazdem mają przeprowadzane zabiegi kastracji i muszą się spokojnie wygoić. Czasami pomagamy „półdzikim” zwierzętom w socjalizacji. Ogólnie nie miałam specjalnego pomysłu na pomaganie w ten sposób zwierzętom, ale nie wyobrażam sobie zachować się w inny sposób lub przejść obojętnie. W 2018 roku poznałam 2 cudowne dziewczyny, które mają niesamowite zdolności w znajdowaniu nowych domów. Na chwilę obecną jest u nas jeden szceniak, suczka ze złamaną kończyną w trakcie gojenia i piesek przywieziony z wypadku, który nie znalazł jeszcze domu.

Czy cieszy się Pani ze zdobytego tytułu?

- Oczywiście. To bardzo miłe wyróżnienie. Dziękuję za wszystkie oddane na mnie głosy.©©

Powiat jędrzejowski, kategoria BIZNES

Pełna pomysłów i pasji

Jędrzejów

Aleksandra Boruch
boruch@echodnia.eu

Monika Ćwiklińska z Jędrzejowa, właścicielka sklepu ABC, twórczyni innowacyjnego pomysłu „Aktywny koszyk”, za który została doceniona w konkursie zdobywając 50 tysięcy złotych. W plebiscyście Osobowość Roku 2019 została laureatką tytułu w dziedzinie Biznes w powiecie jędrzejowskim. Szczęśliwa mama trójki dzieci - Oliwki, Szymona i Miłosa oraz żona pana Jacka. W domu mają gromadę pupili - 4 pieski i 3 koty. Poznaj naszą bardzo aktywną i pomysłową laureatkę.

Jak czuje się Pani z tytułem Osobowości Roku 2019?

- Powiem szczerze, że kiedy wygrałam konkurs Herosi Innowacyjności, czułam się naprawdę cudownie. Doceniono mój pomysł, moją kreatywność i miało to wymiar biznesowy. Teraz czuję się podobnie. To wyjątkowe uczucie, tym bardziej, że tu jury składało się z czytelników. Głosowali na mnie mieszkań-



FOT. ARCHIWUM

cy Jędrzejowa, moi klienci, czyli tak naprawdę ludzie, którym „Aktywny Koszyk” jest dedykowany. To wyróżnienie dużo dla mnie znaczy, bo świadczy o tym, że projekt jest dobry i innowacyjny nie tylko od strony czysto biznesowej, ale też potrzebny i oczekiwany od strony ludzkiej, społecznej. Że jest funkcjonalny. Czuję się wyróżniona, doceniona i jeszcze bardziej zmotywowana do dal-

szej pracy nad ulepszeniem mojego biznesu.

Co robi Pani w wolnym czasie, jakie ma pasje, hobby?

- Obecnie sporo czasu poświęcam na zgłębianie wiedzy o pszczelarstwie. Jestem świeżynką w tej materii. Pszczółki to moja najnowsza pasja i już wiem, że zostanie ze mną na długo. Marzę o powiększeniu i rozbudowaniu mojej pasieki. Jestem członkiem Ludowego Klubu Łuczniczego Karima w Przysławiu. Strzelanie z łuku jest moim hobby. Kocham ten sport. Niestety ze względu na spory natłok obowiązków troszkę musiałam tę miłość zaniedbać ale jak tylko dzień stanie się dłuższy zamierzam nadrobić stracony czas, bardzo się stęskniłam za strzelaniem, treningami i całą drużyną. Mam również psy i należę do Związku Kynologicznego w Polsce. Nie narzekam na nudę, ale jeśli znajdzie się wolna chwila to zaraz wypełniam ją jakąś dobrą książką albo planowaniem podróży.

Więcej o laureatce na stronie 8.

Powiat kazimierski, kategoria KULTURA

Fotografia i filmy to pasja

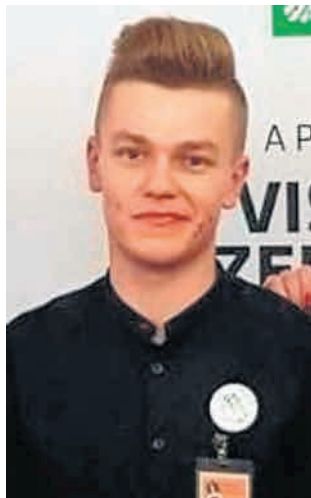
Cudzynowice

Marzena Ślusarz
slusarz@echodnia.eu

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie kazimierskim w kategorii Kultura otrzymuje Kacper Zajma. Utalentowany uczeń IV klasy Technikum Informatycznego w Zespole Szkół Rolniczych w Cudzynowicach jest wielkim pasjonatem fotografii i filmu. Zdradza nam, czym zajmuje się na co dzień i jakie ma plany.

Jak się czujesz z tytułem Osobowości Roku 2019?

W życiu się nie spodziewałem, że spotka mnie takie wyróżnienie. Już sama nominacja była wielką niespodzianką, nie pomyślałem nawet, że efekty udziału w konkursie Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego mogą być brane pod uwagę i rozpatrywane w kategoriach przedsięwzięcia obejmujące powiat i region. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy się przyczynili do mojego udziału i przebiegu akcji oraz wyniku.



FOT. ARCHIWUM

Jak zatem pracowałeś nad filmem, który zgłosiłeś do konkursu KRUSu?

Pomysł podsunęła mi pani Sylwia Psica, polonistka i opiekun Szkolnego Klubu Filmowego, w którym też działałem. Wspierała mnie bardzo, koordynowała prace. W filmie udział wzięli dwaj moi koledzy, Łukasz Nocoń też z klasy informatycznej oraz Piotr Mazurkiewicz z klasy agrobiznesu.

Wspólnie nagrywaliśmy różne scenki przez 45 minut. Potem wybrałem z nich kilka ciekawych ujęć, które stworzyły całość, w humorystyczny sposób ukazującą zasady bezpiecznej pracy w rolnictwie w myśl hasła „Moja misja zero”.

Nie tylko nagrywałeś film, ale i montowałeś. Skąd te umiejętności?

Fotografią i filmem zajmuję się od gimnazjum. To moja wielka pasja, zdjęcia wrzucam na portale społecznościowe. Filmy zaś montuję i zostawiam dla siebie, korzystam z nich na przykład do konkursów. Należę do Szkolnego Klubu Filmowego, w którym dużo się uczę. Pani Sylwia Psica organizuje nam wiele ciekawych tematów.

Angażujesz się nie tylko w klubie?

Tak, jest jeszcze Szkolny Klub Wolontariatu Pomocna Dłoń oraz współpracująca ze szkołą fundacja Dajemy Wybór. Tu biorę udział w organizacji wydarzeń i akcji charytatywnych.

Powiat kazimierski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Wymagam od siebie

Skalbmierz

Maciej Barwinek
maciej.barwinek@polskapress.pl

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie kazimierskim w kategorii Polityka, samorządność i działalność społeczna otrzymuje ksiądz Marian Fatyga - proboszcz parafii pod wezwaniem świętego Jana Chrzciciela w Skalbmierzu. Laureat został doceniony za ukończenie trwającej około siedmiu lat renowacji XVII-wiecznej zakrystii kolegiaty w Skalbmierzu.

Jak się ksiądz czuje z tytułem osobowości roku i co ten tytuł dla księdza znaczy?

Pragnę wyrazić wdzięczność wszystkim, którzy zauważyli moją pracę duszpasterską i wszelką działalność społeczną na terenie Skalbmierza i powiatu kazimierskiego. Od 12 lat jestem proboszczem najpiękniejszego kościoła na Pomordziu i staram się wspólnie z parafianami i przy pomocy środków od państwa polskiego wciąż dbać, odnawiać i restaurować ten unikalny zabytek sakralny. Osobowość Echa Dnia za 2019



FOT. ARCHIWUM

rok to wyróżnienie, ale i zobowiązanie wobec społeczności lokalnej, aby nie ustawać w drodze kolejnych wyzwań na dziedzinie duszpasterskiej i troski o piękno kolegiaty jako miejsca modlitwy i sztuki naszych pradziadów.

Jak na co dzień wygląda praca proboszcza wyjątkowej skalbmierskiej kolegiaty?

Codziennosc naznaczona jest pracą duszpasterską: od-

prawianiem mszy świętych, pogrzebów, sprawowaniem sakramentów słuchaniem ludzi, odwiedzinami starszych parafian, załatwianiem bieżących spraw, prowadzeniem kancelarii parafialnej i przygotowaniem dokumentacji w celu pozyskiwania środków na renowację kościoła. Ponadto współpracuję z samorządem. Piszę tygodniowe felietony na różne, aktualne tematy i prowadzę stronę internetową parafii. Każdy dzień jest wypełniony modlitwą i pracą. Staram się wymagać najpierw od siebie, a potem od innych.

Proszę opowiedzieć o kluczowych wydarzeniach i sukcesach w 2019 roku?

W ubiegłym roku zakończyliśmy renowację zakrystii, która trwała siedem lat. Mogę powiedzieć, że to najpiękniejsza barokowa zakrystia w naszej kieleckiej diecezji. Prace wykonywane były wieloetapowo. Najpierw odnowiono 18 obrazów potem ołtarz, a następnie kredensy i szafki. Efekt jest naprawdę imponujący. Zapraszam do zwiedzania.©©

Powiat kazimierski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

To wynik pracy wielu osób

Cudzynowice

Maciej Barwinek
maciej.barwinek@polskapress.pl

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie kazimierskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna otrzymała Dorota Gruszcza, działaczka społeczna z Cudzynowic, nominowana przede wszystkim za pomoc dzieciom.

Co oznacza dla Pani tytuł Osobowości Roku 2019?

Już sama nominacja była dla mnie szczególnym wyróżnieniem. Nie spodziewałam się, że tyle osób odda na mnie głos. Tak jak już wielokrotnie mówiłam tytuł osobowości roku, nie należy się tylko mi, ale także ludziom z którymi współpracuję czyli członkom stowarzyszenia „Widzieć Dobro” i wszystkim osobom, które zaangażowały się w różne inicjatywy społeczne przez nas organizowane. Sama nic bym nie zdziałała, to co robimy dla potrzebujących jest wynikiem pracy, wsparcia i pomocy ze strony wielu osób o wielkich



FOT. ARCHIWUM

sercach. Bardzo serdecznie dziękuję za tak wspierające wyróżnienie które z pewnością będzie motywacją do dalszych działań stowarzyszenia.

Jak wygląda standardowy dzień Pani pracy?

Oprócz tego, że jestem prezesem stowarzyszenia „Widzieć Dobro” pracuję także zawodowo, jako wychowawca w domu dziecka w Kazimierzy

Wielkiej i mam pod opieką wspieraną grupę 15 dzieci. To one dają mi power i nigdy nie można się z nimi nudzić. Pracuję również jako asystent rodzinny w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Bejskach oraz jako kurator. Ta praca również daje mi wiele satysfakcji.

W jaki sposób działa stowarzyszenie „Widzieć Dobro”?

Stowarzyszenie Widzieć Dobro zrzesza aktualnie pięćseto członków oraz pięćseto wolontariuszy. Powstało z myślą o pomocy ludziom chorym, starszym i dzieciom w trudnej sytuacji materialnej i ekonomicznej. No co dzień dostarczamy uboższym środki pierwszej potrzeby i pomagamy między innymi w załatwianiu spraw urzędowych. Stowarzyszenie objęło także patronat nad schroniskiem dla bezdomnych psów w Skalbmierzu, gdzie dostarczamy żywność. Zajmujemy się również osobami cierpiącymi na różnego rodzaju nowotwory. Wszystko to robimy dzięki wsparciu ludzi dobrej woli. ©©

Powiat kazimierski, kategoria BIZNES

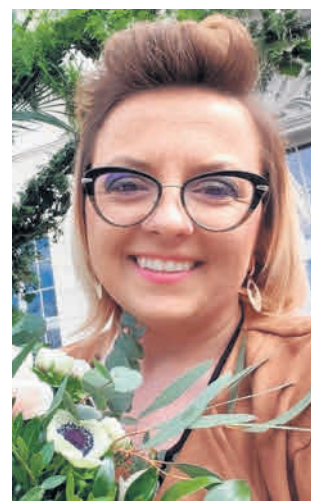
Jej kwiaty są piękne

Kazimierz Wielka

Krzysztof Wieczorek
wieczorek@echodnia.eu

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie kazimierskim w kategorii Biznes otrzymuje Justyna Śliz, właścicielka kwiatarni „Kwiaty są Piękne” w Kazimierzy Wielkiej. Nasi Czytelnicy docenili ją za smykałkę do biznesu, talent do układania kwiatów i pomysły idące w zgodzie z trendami

Justyna Śliz prowadzi kwiatarnię „Kwiaty są Piękne” w Kazimierzy Wielkiej. W handlu pracuje już od 11 lat, ale własną działalność, czyli kwiatarnię „Kwiaty są Piękne” prowadzi od 2012 roku. Trzy lata temu otworzyła również drugi punkt z kwiatami w Opatkowicach. Florystka nie spodziewała się, że właśnie w ten sposób potoczy się jej zawodowa kariera. Na początku pracowała w szkółce roślin, która znajduje się obok kwaciarni. - Nie wierzyłam, że wszystko rozwinie się tak szybko, jednak praca w kwaciarni zaczęła mi sprawiać co-



FOT. ARCHIWUM

raz większą przyjemność, z każdym dniem mocniej nakręcałam się do działania, a kolejne bukiety i kompozycje cieszyły mnie tak samo jak pierwsze. Uwielbiam swoją pracę, nie ma w niej nic co choć trochę mogłoby mnie zdenerwować. Mogę to robić godzinami i wcale nie czuję zmęczenia, choć czasami, żeby wykonać swoje zadania jak najlepiej, śpię zaledwie po dwie lub trzy godziny

dziennie. Jednak dzięki temu zawodowi jestem spełniona i nie zamieniałabym go w życiu na żaden inny - mówi pani Justyna.

Kwaciarnia Justyny Śliz oferuje kompleksową obsługę klienta i zajmuje się profesjonalną oprawą florystyczną. Pannie przystajają kościoły, sale weselne oraz inne miejsca, gdzie odbywają rozmaite imprezy. Klienci zazwyczaj zamawiają bukiety okolicznościowe, na przykład na urodziny czy imieniny. Kazimierska kwaciarnia trudni się również florystyką funeralną i wykonuje wiązanek na smutniejsze wydarzenia takie jak pogrzeby. Oprócz tego w kwaciarni można nabyć między innymi specjalne balony napełnione helem, a w okresie świątecznym choinki zarówno te doniczkowe, jak i cięte.

W wolnych chwilach właścicielka kazimierskiej kwaciarni „Kwiaty są Piękne” lubi oglądać gale kabaretowe oraz filmy kryminalne. Czasami relaksuje się również podczas przejażdżki rowerowej. ©©

Powiat kielecki, kategoria KULTURA

Pasja czyni szczęśliwym

Nowiny

Paulina Baran
baran@echoednia.eu

Lidia Jędrocha, poetka z Nowin, z tytułem Osobowości Roku 2019 powiecie kieleckim w kategorii Kultura. Nominowana została za twórczość poetycką, wyjątkowe wiersze, które są często publikowane, także na facebooku autorki oraz promowanie literatury własnej i nie tylko.

Pani Lidia na co dzień jest nauczycielem wychowania fizycznego, jak sama mówi - zawód nauczyciela „wyssała z mlekiem matki” i nie wyobraża sobie bycia kim innym. Mimo to kilka lat temu zdecydowała, że zacznie pisać wiersze. Poezja stała się jej pasją i sposobem na szczęście.

Co zadecydowało, że rozpoczęła Pani swoją przygodę z poezją?

Piszę, żeby pięknie żyć. Żeby zauważać obszar naturalnego piękna przed i za sobą, łatwiej odzyskać energię po przepracowanym dniu,



FOT. ARCHIWUM

głębiej pooddychać i postukać sobie w klawiaturę komputera. Każdy się zмага z problemami życia codziennego. Ja też.

Choć pisze Pani zaledwie kilka lat, ma Pani dość pokażne osiągnięcia: jest Pani autorką kilku tomików wierszy oraz laureatką wielu konkursów...

Moje wiersze publikuję między innymi w „Głosie No-

win”, wydałam również trzy tomiki wierszy, ukazały się one także w pracach zbiorowych. W ubiegłym roku można było je znaleźć między innymi w tomiku „SLApidarium” stanowiącym Antologię utworów absolwentów Studiów Literacko-Artystycznych z okazji ich 25-lecia istnienia.

Kiedy czyta się Pani wiersze, odnosi się wrażenie, że słowa są „lekkie”, nie ma Pani problemów z tworzeniem. Co Pani pomaga w pisaniu?

Co mi pomaga w pisaniu? Oczywiście warsztat pisarski (ukończyłam prestiżową szkołę dla pisarzy SLA na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie), miłość i szacunek do drugiego człowieka. Nawet jeśli życie jest usłane różami, to kolce wbijają się nam w podeszwy. I trzeba rozluźnić ten ból, poczuć lekkość. Żeby wróciło dobre samopoczucie, może wystarczy się rozejrzeć, poderwać duszę i rozsiać zapach szczęścia? A potem zrobić krok i noga za nogą iść do przodu. ©©

Powiat kielecki, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Należy być sobą

Nowiny

Paulina Baran
baran@echoednia.eu

„Przed wszystkim należy być sobą” - wójt gminy Sitkówka-Nowiny Sebastian Nowackiewicz - zwycięzca w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna, zdradza sekrety swojej pracy.

W roku 2014 został Pan wójtem gminy Sitkówka-Nowiny. Dwa lata temu wyborcy znów obdarzyli Pana zaufaniem, wybierając na drugą kadencję. Teraz został Pan Człowiekiem Roku. Proszę powiedzieć, jak znalazł się Pan w samorządzie.

Decyzję o zaangażowaniu się społecznie podjąłem w 2010 roku. Nie podobała mi się prowadzona przez ówczesnego wójta polityka. Priorytetem stały się dla mnie możliwości pracy dla wspólnoty gminnej, realizowanie inwestycji i reagowanie na potrzeby społeczne. Postanowiłem kandydować do Rady Gminy, której zostałem przewodniczącym. To był niezwykle inten-



FOT. ARCHIWUM

sywny czas, nie wiedziałem, że nadchodzące lata będą jeszcze bardziej angażujące.

Czy to właśnie zaangażowanie jest receptą na sukces w lokalnej polityce?

Przed wszystkim należy być sobą. Bycie samorządowcem to praca 24 godziny na dobę, każdego dnia. Jestem w stałym kontakcie z mieszkańcami - zarówno bezpośrednio, jak i za pośrednictwem

mediów społecznościowych. Trzeba reagować na potrzeby mieszkańców i to, co mówią, nie bać się rozmawiać, choć czasem to nie są łatwe rozmowy. Nie należy zapominać, że to właśnie ich potrzeby mamy realizować, a nie własne i przez ten pryzmat podejmować wszelkie działania.

Jakie widzi Pan obecnie szanse i zagrożenia dla samorządu?

Z pewnością zagrożenie stanowi ostatnie regulacje prawne, między innymi wprowadzona kadencyjność czy ograniczenia wynagrodzeń. Finansowe zagrożenie stanowią ograniczenia dochodów, między innymi zmniejszenie wpływów z PIT-u czy niekorzystne relacje wysokości subwencji oświatowej i wydatków gmin na oświatę. Z drugiej strony - dzięki ogromnemu wsparciu z Unii Europejskiej samorządy mają szansę na rozwój na niespotykaną dotąd skalę, a coraz większa świadomość i chęć partycypacji mieszkańców powoduje wzmocnienie samorządów. ©©

Powiat kielecki, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

To wdzięczna praca

Daleszyce

Mateusz Dudek

Tytuł Osobowości Roku w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w powiecie kieleckim otrzymał Krzysztof Baćkowski, trener w szkółce kolarskiej Vento Bike Team Daleszyce.

Co dla Pana oznacza tytuł Osobowości Roku?

Jest to dla mnie bardzo miłe wyróżnienie. Nie spodziewałem się, że ktoś mnie doceni za moją pracę z młodymi sportowcami. Jak wiadomo praca z dziećmi to bardzo ciężka praca, ale jednocześnie bardzo wdzięczna. Dzieci potrafią się później pięknie odwdziżyć swoimi wynikami i to napawa takim optymizmem i dodaje mnóstwo pozytywnej energii.

Jak na co dzień wygląda Pana praca z młodzieżą?

Spotykamy się cztery razy w tygodniu ponieważ tak mamy ustalony grafik treningów. Są to treningi, które trwają zazwyczaj dwie godziny. Zajęcia



FOT. ARCHIWUM

są różne i uzależnione od danej pory roku i pogody. Są to ćwiczenia na sali gimnastycznej, jazda na rowerze mtb, jazda na rowerze szosowym. Oprócz tego zawodnicy odbywają co jakiś czas konsultacje torowe i wtedy jeździmy do Pruszkowa i wówczas trenujemy na torze. Rodzaj treningów jest więc mocno zróżnicowany. Nasza praca to także rozmowy, wychowywanie i nauka.

Jakie były największe sukcesy w 2019?

Jeżeli chodzi o całą drużynę to w sezonie 2019 ponad dwieście razy stawaliśmy na podium na imprezach kolarskich - od ogólnopolskich po międzynarodowe, ale także w mistrzostwach Polski makroregionu czy wyścigi na szczeblu województwa. Spośród tych wszystkich wyników te najważniejsze to siedem złotych medali mistrzostw Polski, z czego jedna zawodniczka zdobyła aż pięć zaczynając od styczniowych mistrzostw Polski w kolarstwie przełajowym, później dokładając cztery podczas mistrzostw torowych. Druga nasza zawodniczka, Roksana Barchan, też zdobyła dwa złote medale. Jeszcze inna zdobyła dwa srebrne i także dwóch naszych zawodników zdobywało w tamtym sezonie dwa srebrne medale co dało nam łącznie jedenaście medali mistrzostw Polski. To są dla nas najważniejsze sukcesy w ubiegłym roku. ©©

Powiat kielecki, kategoria BIZNES

Wielokrotny sukces

Mniów

Paulina Baran
baran@echoednia.eu

Zwycięzcą plebiscytu Osobowość Roku 2019 w kategorii biznes w powiecie kieleckim został Krzysztof Stachera, który od 4 lat prowadzi Pracownię i Akademię Fryzjerską Style4You w Mniowie.

Pan Krzysztof do naszego plebiscytu nominowany został za zdobycie tytułów Najlepszy Salon w województwie Świętokrzyskim i w powiecie kieleckim trzy lata z rzędu w plebiscycie Mistrzowie Urody.

Jest laureatem wielu nagród w konkursach fryzjerskich, trzykrotnym zdobywcą nagrody dla najlepszego salonu fryzjerskiego w województwie świętokrzyskim oraz czterokrotnym laureatem dla najlepszego salonu fryzjerskiego w powiecie kieleckim, edukatorem włoskiej marki fryzjerskiej Wild Color.

Jego pasją są włosy. Najbardziej uwielbia tworzyć koloryzacje i upięcia. Oprócz fryzjerstwa interesuje się modą i muzyką. Jak rozpoczęła się jego



FOT. ARCHIWUM

przygoda z fryzjerstwem i jak wygląda jego praca w czasach koronawirusa? Zapytaliśmy o to.

Kiedy po raz pierwszy pomyślał Pan o pracy fryzjerskiej?

Osiem lat temu, kiedy wybierałem szkołę średnią. Początkowo miałem iść na ekonomię, ale w ostatniej chwili zmieniłem swoją decyzję i poszedłem do szkoły fryzjerskiej. Przyznam szczerze,

że początki były bardzo ciężkie, bo wcześniej nie miałem zupełnie do czynienia z włosami. Pod koniec roku zastanawiałem się nawet, czy jednak nie zrezygnować i iść faktycznie na tę ekonomię, ale moja nauczycielka bardzo mocno mi to odradziła i zaznaczała, że widzi we mnie potencjał.

W ostatnich miesiącach salon się bardzo rozwinął. Co się zmieniło?

To prawda, 8 marca otworzyliśmy także salon kosmetyczny i gabinet masażu. Jak wszyscy wiemy, chwilę potem wdrożono surowe obostrzenia w związku z pandemią i trzeba było zamknąć salon. Teraz jednak znów działamy na pełnych obrotach od godziny 8 do 20.

Jak wygląda praca w czasach epidemii?

Wiadomo, że w masażach pracuje się trudniej, ale już się przyzwyczailiśmy. Bezpieczeństwo jest najważniejsze, dlatego stosujemy się do wszystkich zaleceń. ©©

Powiat konecki, kategoria KULTURA

Motocykle i muzyka

Odrawąż

Natalia Turek

Mieszkaniec miejscowości Odrawąż, Tomasz Miernik ogromną przewagą głosów, został laureatem tytułu Osobowość Roku 2019 w powiecie koneckim w kategorii kultura.

Skąd u pana pasja do muzyki?

Do muzyki ciągnęło mnie od dziecka. Od najmłodszych lat występowałem w szkole, na różnych uroczystościach. Bardzo lubiłem śpiewać i "pobzdąkać" sobie na jakimś instrumencie. Dostyc wcześniej zacząłem też dorosłe życie i czasu na realizację marzeń brakowało. W między czasie jednak muzyka zawsze mi towarzyszyła, ze znajomymi założyliśmy nawet zespół garażowy. Teraz mam więcej czasu i zadałem sobie pytanie - co w życiu lubię robić najbardziej? I zacząłem spełniać marzenia.

Co zainspirowało pana do nagrania autorskich piosenek?

Nie dzielę muzyki na gatunki, disco polo nie jest też z resz-



FOT. ARCHIWUM

ta moim "konikiem". Dowiedziałem się, o festiwalu disco polo w Szydłowcu, aby wystąpić na scenie trzeba było zaprezentować swoje autorskie utwory. Do tej pory śpiewałem covery, ta sytuacja popchnęła mnie do tego by stworzyć coś swojego. Wszystko powstawało spontanicznie, teledysk do pierwszego utworu nakręciłem w siłowni. W kolejnym teledysku postanowiłem wy-

korzystać motocykle, które także są częścią mojego życia - mam kolegów motocyklistów, sam także jeżdżę. Starałem się jak najbardziej pozostać sobą, nie wymyślać, czegoś co do mnie nie pasuje. Traktuję to wszystko jako fajną zabawę. Nie jestem gwiazdą, chcę robić to co sprawia mi przyjemność a jeśli przy okazji komuś się to podoba to jest mi bardzo miło.

Angażuje się pan też w życie Odraważa...

Z Odrawązem jestem silnie związany, mieszkam tam już prawie 11 lat. W zeszłym roku wpadłem na pomysł i razem z sołtys naszej miejscowości, Małgorzatą Chrzan i OSP Odrawąż na czele z prezesem Piotrem Jedynakiem zorganizowaliśmy imprezę, której nazwę także wymyśliłem bardzo spontanicznie - "Scena Mocy". Udało nam się wszystko, pomimo, że było trochę "na wariackich papierach". Wyszła spora impreza, która spotkała się z super odbiorem i zaangażowaniem. Obudziliśmy ludzi do działania. ©©

Powiat konecki, kategoria POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

To chyba moje DNA

Końskie

Paweł Więcek

wiecek@echodnia.eu

Ozdobyci tytułu „Osobowość Roku 2019”, pasji do polityki, która trwa od lat, sukcesach oraz szczęśliwym życiu rodzinnym - rozmowa z radnym Rady Powiatu Koneckiego i liderem komitetu Nowy Powiat Robertem Plechem.

Jakie znaczenie ma dla Pana zwycięstwo w akcji Osobowość Roku 2019?

Szczególnie, bo to wyróżnienie nadane przez mieszkańców powiatu koneckiego. To najmilsze, co może spotkać samorządowca i osobę, która działa w przestrzeni publicznej. Wszystkim, którzy oddali na mnie głos, bardzo dziękuję. Do naprawdę daje motywację i energię do pracy.

Od lat angażuje się Pan w działalność na rzecz powiatu, choć nie narzeka Pan na brak zajęć biznesowych. Co Pana ciągnie do polityki?

To chyba moje DNA. Jest w tym coś, czego sam



FOT. ARCHIWUM

do końca nie rozumiem, ale dobrze mi z tym! Zabieganie o nasze wspólne, lokalne sprawy daje mi mnóstwo satysfakcji. Z drugiej strony uznaję to za swój obowiązek wobec społeczeństwa. Dlaczego? Dzięki temu, że wspólnie z żoną zbudowaliśmy solidne podstawy do funkcjonowania w przestrzeni biznesowej, mogę w pełni skupić się na celach ważnych dla mieszkańców

i naszego powiatu. U mnie na pierwszym miejscu są właśnie mieszkańcy i dobro powiatu. W samorządzie jest tak, że im więcej „ja”, tym mniej „my”.

Jak udaje się Panu łączenie działalności społecznej z dużą aktywnością w biznesie?

Sekret tkwi w szczęśliwym życiu rodzinnym. Gdy ono jest, poukładanie różnych innych aktywności nie stanowi problemu. Moja żona jest dla mnie nie tylko życiową partnerką, ale przede wszystkim przyjacielem. Jestem dumnym ojcem trzech super chłopaków. Moje firmy dają pracę wielu mieszkańcom powiatu. Pełnienie mandatu radnego powiatu to moja pasja. Aktywności w sferze publicznej nie traktuję jako możliwości zarabiania dodatkowych pieniędzy. Dietę radnego w całości przeznaczam na cele społeczne i charytatywne, ale z własnej kieszeni wykładam dużo więcej na wspieranie różnych akcji oraz wydarzeń. ©©

Powiat konecki, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Integrują i promują zdrowie

Kozów

Marzena Smoręda

smoreda@echodnia.eu

O tym, jak pomagać innym i co robić, by rozwijać działania na rzecz powiatu koneckiego i regionu rozmawiamy z Rafałem Pałanem, zwycięzcą plebiscytu Echa Dnia Osobowość Roku 2019 w powiecie koneckim, w kategorii Działalność społeczna i charytatywna.

Kim jest nasz laureat?

Zwykłym, ale aktywnym człowiekiem. Mam 41 lat, mieszkam w Kozowie, w gminie Smyków, w powiecie koneckim. Przede wszystkim jestem szczęśliwym mężem i ojcem, bo mam kochającą żonę i wspaniałe dzieci, które zawsze mnie wspierają i pomagają w działalności na rzecz naszego Stowarzyszenia. Na co dzień prężnie działam w kieleckiej firmie DS Smith. Jestem też prezesem Stowarzyszenia ImperActive, czyli zrzeszenia o celach niezarobkowych, opierającego swoją działalność na pracy społecznej członków.



FOT. ARCHIWUM

Jaki jest cel i historia tego stowarzyszenia?

Stowarzyszenie powstało w sierpniu 2019 roku. Jesteśmy raczkującą grupą, która pomimo krótkiego stażu była organizatorem wielu wydarzeń. Nasza działalność w szczególności stawia takie cele, jak działanie na rzecz społeczności lokalnej, organizacja i wspieranie życia społecznego, sportowego, kultu-

ralnego i integracji międzypokoleniowej mieszkańców, upowszechnianie aktywności fizycznej i sportu, promującej zdrowy styl życia i profilaktykę antyuzależnieniową, ochronę i promocję zdrowia. Stawiamy także na upowszechnianie i rozwijanie kultury regionalnej, promocję, rozwój turystyczny i gospodarczy gminy Smyków i regionu świętokrzyskiego, podejmujemy działania na rzecz środowiska i promocji walorów przyrodniczo-krajobrazowych gminy - słowem aktywność, zdrowy styl życia, ekologia i promocja regionu. Popularyzujemy także wartości patriotyczne, wychowanie w duchu tolerancji i poszanowania wartości, podtrzymywanie tradycji narodowej, pielęgnujemy polskość, świadomość narodową, kulturę. Wspieramy także dobroczynność, działalności charytatywnej, na rzecz pomocy ofiarom nieszczęśliwych wypadków, zdarzeń losowych, katastrof, klęsk, konfliktów zbrojnych i wojen w kraju i za granicą. ©©

Powiat konecki, kategoria BIZNES

Biznes na kartonach

Piaski Królewieckie

Marzena Smoręda

smoreda@echodnia.eu

Jak można zrobić biznes na używanych kartonach, pokazali bracia Dominik i Kamil Lachowscy, którzy od trzech lat dają tekturowym opakowaniom drugie życie, oszczędzając środowisko i pieniądze. Ten ekologiczny projekt oraz jego dynamiczny rozwój doceniono w tegorocznej edycji konkursu e-Gazele Biznesu, organizowanym przez Puls Biznesu a także czytelnicy Echa Dnia przyznając im tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Biznes.

Jak mówią bracia Dominik i Kamil Lachowscy, pomysł na biznes zrodził się z potrzeby. - Od 10 lat zajmujemy się sprzedażą wysyłkową, a do tego potrzebne są opakowania. Ich koszty ciągle rosły, i był to jeden z większych wydatków, jakie ponosił przy wysyłce towaru. Szukaliśmy więc oszczędności - mówi Kamil Lachowski.



FOT. ARCHIWUM

Braciom udało się porozumieć z kilkoma firmami, od których zaczęli odbierać pozostałości produkcyjne czy kartony z opakowań zbiorczych. Nie tylko sami wykorzystywali je do biznesu, ale z czasem zaczęli te kartony sprzedawać innym firmom, ponieważ okazało się, że zainteresowanie jest duże. W Polsce byli pionierem, jeśli chodzi o dydaktykę bezemisijny kartonów.

- Sprzedajemy je w cenie o połowę niższej niż cena nowego kartonu, czyli dla firm oszczędność jest znacząca. Kartony służą sklepom internetowym jako opakowanie towarów do wysyłki, a z tym e-sklepy mają poważny problem. Nie każdy produkt można przecież wysłać w świat bez dodatkowego opakowania, aby oryginalne, często ozdobne pudełko, nie uległo w transporcie zniszczeniu. Ten problem szybko i tanio rozwiązują kartony używane - mówi Kamil Lachowski.

Używane kartony przywożone są do magazynów firmy z różnych hurtowni, skupów makulatury.

- Nasza praca przy nich polega tylko na przesortowaniu, odnalezieniu produktów dla nas właściwych i wprowadzeniu ich z powrotem na rynek, czyli odsprzedaży sklepom internetowym - mówią bracia Lachowscy.

Bracia zdobyli także trzecie miejsce w wojewódzkim etapie plebiscytu Osobowość Roku. Rozmowa z nimi na stronie 9.

©©

Powiat opatowski, kategoria KULTURA

Poświęca czas dla dzieci

Iwaniska

Michał Kolera
kolera@echodnia.eu

Elżbieta Dziama, nauczyciel wychowania fizycznego Publicznej Szkoły Podstawowej w Iwaniskach, założyciel i instruktor gminnego zespołu „Dworzanie” została wybrana przez czytelników „Echa Dnia” Osobowością Roku 2019 w kategorii Kultura w powiecie opatowskim.

Skąd wziął się pomysł na powołanie zespołu?

Zespół został stworzony prawie piętnaście lat temu przy okazji projektu „Szkoła Marzeń?”. Ówczesna pani dyrektor oraz grono pedagogiczne sprzyjało inicjatywie. Dostałam propozycję, czy zajęłabym się pracą z dziećmi i zespołem, który miał uświetniać uroczystości szkolne, gminne i powiatowe oraz te, które odbywają się na Zamku Krzyżtopór. Podsumowanie „Szkoły Marzeń” odbywało się na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie pojechaliśmy jako jeden z zespołów wybranych do repre-



FOT. ARCHIWUM

zentacji województwa. Pojechaliśmy także na Festiwal Folkloru w Winnicy na Ukrainie. Później był także festiwal w Szczecinie i wiele innych przeglądów powiatowych.

Dworzanie są ozdobą Zamku Krzyżtopór w Ujeździe.

Były dziesiątki występów w murach zamku oraz dziesiątki, a nawet chyba setki akademii szkolnych i gminnych. Były

też rocznice Konstytucji 3 Maja, odzyskania Niepodległości, okolicznościowe występy z okazji Dnia Babci i Dziadka, Dnia Matki i inne, takie jak Dni Regionalne czy Dni Papieskie. Zbliżyliśmy się już do rocznicy piętnastolecia zespołu. Oprócz tradycyjnych polskich tańców, dawnych, dworskich, ludowych oraz regionalnych pracujemy też nad tańcami współczesnymi, których jestem instruktorem. Prowadzę również zespoły tańca nowoczesnego i współczesnego.

Czy prowadzenie zespołu to duże poświęcenie?

Poświęcałam na to mnóstwo czasu, ale lubię to. Uwielbiam pisać scenariusze występów. Wzoruję się na Elżbiecie Pańtak - dyrektor Kieleckiego Teatru Tańca, kiedyś mojej egzaminatorce, której pasją są występy teatralne. Wspólnie rozwijamy się artystycznie i poświęcamy siebie dla dzieci. Zresztą, myślę, że większość ludzi działających w takiej dziedzinie nie robi tego dla pieniędzy, to pewne. ©©

Powiat opatowski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Opatów zna dobrze

Opatów

Michał Kolera
kolera@echodnia.eu

Rozmowa z Arturem Lisem, który został wybrany przez czytelników „Echa Dnia” Osobowością Roku 2019 w kategorii polityka, samorządność i społeczność lokalna w powiecie opatowskim.

Czy cieszy się Pan z wyróżnienia czytelników?

Bardzo się cieszę z tego wyróżnienia - zwłaszcza, że w ubiegłym roku również głosami czytelników zostałem wybrany Człowiekiem Roku w kategorii „Samorządność i społeczność lokalna”. W tym roku zostałem laureatem plebiscytu Osobowość Roku w powiecie opatowskim w kategorii „Polityka, samorządność i społeczność lokalna”.

Czym Pan się obecnie zajmuje?

Jestem kierownikiem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Opatowie oraz pracown-



FOT. ARCHIWUM

nikiem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II na kierunku prawo.

Jakie były najważniejsze zadania, które stanęły przed Panem w ubiegłym roku?

Rolnicy w ubiegłym roku złożyli rekordową ilość wniosków z programów realizowanych przez ARiMR. Udzielaliśmy wsparcia rolnikom zarówno w Biurze Powiatow-

wym, jak i podczas zewnętrznych szkoleń. Wspierałem również osoby potrzebujące pomocy prawnej, które zgłosiły się do mnie.

Wiele pracy mieliście chyba z prężnie rozwijającymi się Kołami Gospodyń Wiejskich.

W sposób szczególny zależy mi na inicjowaniu działań konsolidujących mieszkańców wsi powiatu opatowskiego. Jestem zaangażowany w integrację środowiska rolniczego i pomoc w organizacji blisko 70 Kół Gospodyń Wiejskich. Moim celem jest wspieranie wszechstronnego rozwoju obszarów wiejskich, zwłaszcza przedsiębiorczości kobiet. Z uśmiechem muszę stwierdzić, iż udało mi się odwiedzić w ubiegłym roku prawie każde z naszych Kół. Byłem na spotkaniach ponad 60 Kół Gospodyń Wiejskich, to tak jakbym przez dwa miesiące codziennie odwiedzał jedno z nich. Dzięki tym Paniom kultura i regionalne tradycje nie zaginą. Pielęgnować one zwyczajnie, odkrywają na nowo tradycyjne smaki, ale także integrują lokalną społeczność. ©©

Powiat opatowski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Pomaganie jest naturalne

Opatów

Michał Kolera
kolera@echodnia.eu

Grzegorz Brzostowicz z Opatowa został Osobowością Roku 2020 w powiecie opatowskim w kategorii działalność społeczna i charytatywna.

Jest Pan znany, jako człowiek zaangażowany charytatywnie. Dlaczego Pan to robi?

Powtarzam to, jak mantrę każdemu. Urodził się nam chłopiec, Kacper, który dziś ma 14 lat. Urodził się z wadą serca. Z żoną powiedzieliśmy sobie, że jeśli syn wyjdzie z tego i będzie żył, zaangażujemy się w działalność charytatywną i pomaganie innym dzieciom. Stąd nasz wkład w pomoc dla maluchów pokrzywdzonych przez los. Założyliśmy winnicę. Jest ona po to, by wokół tego wina organizować wydarzenia. Przychodzi na nie dużo naszych przyjaciół, biznesmenów. Przyjeżdżają, licytują. Dużo pomaga nam w działalności Tomasz Staniek, obecny staro-



FOT. ARCHIWUM

sta opatowski. Wiem, że z pieniędzy, które udało nam się zebrać, został już kupiony sprzęt do szpitala za 24 tysiące złotych. Chory chłopiec, który ma na imię Piotruś, dostał 10 tysięcy na przeszczep komórek macierzystych. Inny chłopiec, Adrian, dostał dwa wózki. Jeden z nich kupiliśmy, drugi dostałem od kolegi, z którym wędkowałem w Norwegii. Dzieci, którym pomogliśmy,

było bardzo dużo. Rozdysponowywaniem tych pieniędzy zajmuje się stowarzyszenie Ziemia Opatowska, którego moja małżonka jest wiceprezsem.

Wasze imprezy słyną z obecności znanych osobistości.

Zagrał dla nas dwa razy Maciej Maleńczuk, z którym się przyjaźnimy, Grzegorz Markowski, wokalista zespołu Perfect, Zbyszek Hoffman z grupą Babsztyl, Stanisława Celińska, Maciej Muraszko, Andrzej Cierniewski. W tej chwili lobbuję u Kazika Staszewskiego, mógłby także dla nas zagrać. Wczoraj z nim rozmawiałem. Staram się o obecność Muńka Staszczyka, który jest po udarze i też chciałby teraz pomagać innym.

Skąd ich pan zna?

Po prostu lubią moje wina. Są wytwarzane tradycyjnymi metodami. Dziewczyny deprecją winogrona, nie ma siarczynów, nie jest to przemysłowa produkcja, ale manu-fakturowa. ©©

Powiat opatowski, kategoria BIZNES

Tu nie ma urlopów

Zochcin

Michał Kolera

Krzysztof Belczowski został Osobowością Roku 2019 w kategorii Biznes w powiecie opatowskim. Tak zdecydowali czytelnicy „Echa Dnia”. Laureat opowiada o swojej pracy.

Czy cieszy się Pan z wyróżnienia czytelników?

Kto by się nie cieszył? Dziękuję wszystkim, którzy na mnie głosowali.

Jak wygląda prowadzenie takiego gospodarstwa?

Mamy około 16 hektarów i 18 krów dojnych. Uprawiamy zboża i rośliny pastewne. To jest ciężka praca przez cały rok. Nie ma urlopów, nie ma wakacji. Wszystko musi być dopilnowane. Nie można pozwolić sobie na zaniedbania. Trzeba się zająć zwierzętami, nakarmić, wydoić. Potem są różne prace w polu, obejściu, dbanie o sprzęt.

Jakie rasy pan hoduje?

Utrzymujemy bydło holendersko-fryzjskie, czyli popu-



FOT. ARCHIWUM

larną rasę łąciatą. Prowadzimy też krzyżowanie z rasą polską czerwoną oraz mont-beliarde. Chodzi o poprawienie zdrowia stada, przez rozszerzenie puli genetycznej, bo nasze krowy są już mocno spokrewnione

Co by Pan doradził młodym rolnikom, którzy myślą o hodowli bydła mlecznego?

Hodowlę zwierząt, czy ogólnie rolnictwo trzeba przede wszystkim lubić.

Trudno, żeby ktoś to robił dobrze z przymusu. Wtedy nie widzę w tym przyszłości. Drugą sprawą jest posiadanie odpowiedniej wiedzy. Nie tylko o zwierzętach, ich zwyczajach i anatomii, ale w ogóle o całej branży rolniczej, o tym, jak ona funkcjonuje. Zagadnienie jest dość obszerne. Jeśli wiemy, jak wszystko działa, możemy na bieżąco reagować. Problemów jest mnóstwo. Choroby zwierząt, ich żywienie, waha-cen na rynku, dobór pasz.

Gdzie Pan zdobywał swoją wiedzę?

Przed wszystkim od rodziców, po których odziedziczyłem gospodarstwo. Dużo zrobiły książki i czasopisma. No i oczywiście szkoła rolnicza w Bałtowie.

Lubi Pan swoje zwierzęta? Ma Pan swoją ulubioną krowę?

Oczywiście, że bardzo je lubię. Jest jedna krowa, bardzo spokojna i ułożona, którą cenię szczególnie. Ma nawet taki pseudonim - „Ulubiona”. ©©

Powiat ostrowiecki, kategoria KULTURA

Jej pasją jest chóralityka

Ostrowiec Świętokrzyski

Anna Śledzińska
sledzinska@echodnia.eu

Ewa Jurkowska-Siwiak, dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia oraz dyrygent chóru „Michael” w Ostrowcu Świętokrzyskim, zwyciężyła w głosowaniu Osobowość Roku 2019 w powiecie ostrowieckim, w kategorii Kultura.

Czy nominacja w plebiscycie była dla Pani zaskoczeniem?

Sama nominacja była wielkim zaskoczeniem, jeszcze większym uzyskanie tytułu, za który serdecznie dziękuję wszystkim głosującym. Ucieszyłam się tym bardziej, że po raz pierwszy zostałam nominowana w dziedzinie kultury, która jest mi najbliższa. Cieszyło mnie także uzasadnienie mojej nominacji.

W ubiegłym roku była Pani jednym z organizatorów Dni Kultury Chrześcijańskiej w Ostrowcu.

To było ogromne przedsięwzięcie, w którym odpowia-



FOT. ARCHIWUM

dałam za organizację koncertów. Jednym z moich założeń było uczczenie 200-lecia urodzin Stanisława Moniuszki. Udało się to podczas koncertu inauguracyjnego w kolegiacie świętego Michała oraz dwóch audycji w szkole muzycznej, którą prowadzę. Poza tym działało się bardzo wiele. Odbył się koncert muzyki organowej, koncert tenorów oraz, z czego jestem niezwykle dumna, kon-

cert muzyki chóralnej. Mówię oczywiście o tym, co było moim zadaniem, bo w ramach Dni działało się dużo więcej.

Koncert muzyki chóralnej był ogromnym przedsięwzięciem...

Udało mi się zgromadzić wszystkie ostrowieckie chóry i jeszcze zaprosić gości. Po tym koncercie zapadły mi w pamięć słowa niedawno zmarłego Mariana Majec-kiego, który zadzwonił do mnie i powiedział, że udało mi się to, co wiele osób chciało zrobić od dawna. Zapamiętam jego słowa.

Niedawno minęły dwa lata od założenia chóru parafialnego „Michael”.

Rzeczywiście, pomysł założenia chóru w parafii świętego Michała był poruszany od dawna, ale ja musiałam do niego „dojrzeć”. Chóralityka jest moją wielką pasją. Nie jest problem stworzyć chór z zawodowców, ale zgrać ludzi różnych wiekowo, z różnych grup społecznych, to wyzwanie. ©©

Powiat ostrowiecki, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Inny obraz polityki

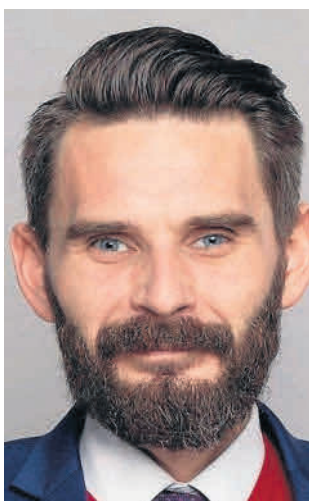
Ostrowiec Świętokrzyski

Anna Śledzińska
sledzinska@echodnia.eu

Aron Pietruszka, radny miejski z Ostrowca Świętokrzyskiego, otrzymał tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie ostrowieckim, w kategorii samorządność i działalność społeczna. To nie pierwszy jego tytuł.

W ubiegłym roku również zdobył Pan tytuł Człowieka Roku w tej kategorii. Wcześniej były sukcesy w plebiscytach na najlepszych, zdaniami Czytelników, radnych. Wygląda na to, że Pana praca jest doceniana?

Rzeczywiście, tak można to podsumować. Mam szczęście, że właściwie co roku mieszkańcy Ostrowca, ale i nie tylko, dają mi odczuć, że sprawdzam się w tym, co robię. Dziękuję więc za kolejny dowód zaufania mieszkańców i tytuł Osobowości Roku 2019 w dziedzinie samorządności. Myślę, że ta ocena przełożyła się też na wynik, jakie osiągnąłem w wyborach do Sejmu.



FOT. ARCHIWUM

Mandatu poselskiego nie udało się zdobyć, ale na Pana koncie jest bardzo dobry wynik, ponad 3 tysiące głosów. Co dała Panu ta kampania?

Właściwie wszedłem płynnie z kampanii samorządowej w 2018 roku w parlamentarną w roku 2019. To był czas na najwyższych obrotach. W samorządzie działałem już od wielu lat, nie było więc większych zaskoczeń. Kampania

nia parlamentarna dała mi zupełnie inny obraz polityki. Na spotkaniach w Warszawie często mówiłem, że Polska zaczyna się tutaj, w powiatach. Tu są problemy, o których często w stolicy się zapomina.

Żałuje Pan tego, że nie udało się dostać do Sejmu?

Poniekąd tak, bo na pewno pracowałbym jak najlepiej dla naszego miasta i regionu. Mam swoich przedstawicieli w parlamencie, ale widać choćby po braku decyzji w sprawie obwodnicy Ostrowca, że więcej jest pustych obietnic, a mniej konkretnego działania. Mam niedosyt, że nie reprezentuję teraz Ostrowca w parlamencie, ale pracuję dalej i mam nadzieję, że to tylko kwestia czasu. Nie ukrywam, że moim celem nadal jest mandat poselski. Te 3 tysiące zebranych głosów to kapiłał na przyszłość. Do tego cieszę się, że były to bardzo zróżnicowane głosy. Udało mi się zdobyć poparcie zarówno młodych, jak i starszych mieszkańców regionu. To dla mnie bardzo cenne. ©©

Powiat ostrowiecki, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Tak dyktuje jej serce

Ostrowiec Świętokrzyski

Anna Śledzińska
sledzinska@echodnia.eu

Edyta Oglaza z Ostrowca Świętokrzyskiego, właścicielka firmy, społeczniczka i założycielka Fundacji „Kolorowe Motyle”, po raz drugi zwyciężyła w głosowaniu na Osobowość Roku w powiecie ostrowieckim, w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna.

W ubiegłym roku plany na przyszłość związane były mocno z małym Igorkiem Jeżem, na którego leczenie zbierała Pani pieniądze.

Rzeczywiście tak było. Mówiłam wtedy o planach założenia fundacji po tym, jak Igorek wyzdrowieje. Niestety, życie okazało się bardzo brutalne. Kilka dni temu minęło 8 miesięcy odkąd nasz Jeżyk odszedł. Fundacja powstała, a On jest jej honorowym prezesem. Nie było jednak łatwo, nie w takich okolicznościach miała powstać.



FOT. ARCHIWUM

Jak wielu macie podopiecznych?

Fundacja działa formalnie dokładnie od 29 listopada 2019 roku. W tej chwili mamy sześć podopiecznych, ale kolejni już czekają. Na razie skupiamy się na pomocy dzieciom, niestety tych potrzebujących wsparcia jest coraz więcej. Jako fundacja mamy większe możliwości prawne, możemy organizo-

wać oficjalne zbiórki. Pod względem formalnym jest dużo łatwiej.

Czy łatwiej jest także namówić ludzi do pomocy?

Bardzo wiele dało nam zaufanie, jakie otrzymaliśmy przy okazji akcji dla Igorka. Ludzie wówczas uwierzyli w nasze działania i jest to widoczne także dzisiaj. Wszyscy ci ludzie, którzy dołączali do grupy na Facebooku zostali z nami i z nami działają. Dołączają nowe osoby, co mnie bardzo cieszy.

Da się zauważyć także Pani inną aktywność, między innymi w Akademii Kobiet. To miła odskocznia?

Rzeczywiście zaangażowałam się w tę działalność, to coś innego, ale bardzo mi bliskiego. Zrealizowałyśmy projekt kalendarza charytatywnego dla fundacji Omeny Mensah, w Ostrowcu włączyłyśmy się w projekt „W Kobiecym Klimacie”. Będziemy też zwracać dużą uwagę na wolontariat. ©©

Powiat ostrowiecki, kategoria BIZNES

Duże doświadczenie

Ostrowiec Świętokrzyski

Anna Śledzińska
sledzinska@echodnia.eu

Właściciel firmy Dachpol2 w Ostrowcu Świętokrzyskim-Damian Gruszka- otrzymał tytuł Osobowości Roku w powiecie ostrowieckim w kategorii „Biznes”. Jego firma prężnie się rozwija, a doceniony został między innymi za dbanie o jej rozwój oraz podjęcie do pracowników.

W firmie Dachpol2 pracują ludzie z wieloletnim doświadczeniem w branży pokryć dachowych, posiadający w tej dziedzinie wysokie osiągnięcia zarówno w sprzedaży detalicznej, jak i hurtowej.

- Wiedzę zdobytą na przełomie wielu lat pracy wykorzystujemy, aby odpowiedzialnie uczestniczyć w wyborze i projektowaniu tradycyjnych oraz nowoczesnych pokryć dachowych, równoważąc ich odpowiednie parametry do indywidualnych wyborów naszych klientów- mówi Damian Gruszka, właściciel firmy.



FOT. ARCHIWUM

i zadowolenie klientów nie tylko w momencie wyboru nas jako dostawców materiału, ale przede wszystkim po zakończeniu całej inwestycji- dodaje Damian Gruszka. - Wiedza, doświadczenie i umiejętności obecne w naszej pracy są podstawą, na której budujemy zaufanie do naszej firmy. Od 2014 roku firma Dachpol2 spełnia warunki uczestnictwa w programie Rzetelna Firma. Certyfikat Rzetelności, który jest honorowany w całym kraju i zagranicą, jest dowodem niepodważalnej wiarygodności i uczciwości w biznesie.

W ofercie firmy znajdują się wszelkiego rodzaju pokrycia dachowe- blachy dachowe, dachówki, gonty bitumiczne, blacha z posypką, lupek naturalny, blachy trapezowe. Są też akcesoria- okna dachowe, systemy rynnowe, membrany dachowe, kominki wentylacyjne, schody strychowe. Wszelkiego rodzaju izolacje, systemy kominowe. Poza szeroką gamą dostępnych produktów, park maszynowy umożliwia produkcję blachy trapezowej oraz obróbki blacharskie. ©©

Każdy, kto ma za sobą budowę albo remont domu doskonale wie, jak ważną kwestią jest odpowiedni dobór pokrycia dachowego. Musi być ono nie tylko ładne i estetyczne, ale przede wszystkim trwałe i zapewniające bezpieczeństwo. Szczególnie w czasach gdy gwałtowne zjawiska pogodowe mogą wyrządzić naprawdę wielkie szkody. Nasze doświadczenie oraz wysoki standard przekłada się na satysfakcję

Powiat pińczowski, kategoria KULTURA

Muzyka jest priorytetem

Pińczów

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Magda Paradziej otrzymała tytuł Osobowość Roku 2019 powiatu pińczowskiego w kategorii Kultura, w konkursie „Echa Dnia”. Artystka opowiada o sobie, planach i marzeniach.

Tytuł Człowiek Roku - cieszy, zaskakuje, motywuje?

Miano Człowieka Roku 2019 w kategorii Kultura to niezwykle miłe wyróżnienie, za które dziękuję wszystkim tym, którzy docenili moje starania, dokonania i ogromną pasję do muzyki. Tytuł ten zobowiązuje do jeszcze większej pracy nad muzyką, materiałem autorskim i rozwojem kariery muzycznej, więc pełna motywacja i efekty wkrótce.

Co było największym sukcesem ubiegłego roku?

Mało osób wie, ale ubiegły rok był dla mnie zarówno zawodowo jak i prywatnie bardzo trudny, ale dzięki tym trudnym chwilom nabrałam siły i energii



FOT. ARCHIWUM

na nowe wyzwania. Największym sukcesem było podjęcie współpracy z managmentem i opracowanie odpowiedniego planu działania, długo na to czekałam! Współpraca z producentem i robienie tego co kocham na szeroką skalę.

Co jest dla Pani obecnie priorytetem?

Niezmiennie od lat - MUZYKA, bycie na scenie, śpiewanie,

koncertowanie, spotkanie się na koncertach z pięknymi ludźmi, dlatego mocno skupiłam się na sobie, na swoich planach i celach. Nagrywam, piszę, uczę się i dążę do tego co czyni mnie szczęśliwą.

Ostatnio widziałam Panią w roli jurorki konkursu Otwarta Scena w Pińczowie - wygląda Pani zjawiskowo. Jaki jest Pani przepis na tak świetny wygląd?

Bardzo dziękuję za komplement. Fakt! Scena zobowiązuje! Od finału programu telewizyjnego „The Voice of Poland” bardzo się zmieniłam. Zrzuciłam 26 kilogramów, zmieniłam kolor włosów i czuję się wyśmienicie! A jeśli chodzi o mój przepis na świetny wygląd? Składa się na to kilka „składników”. Przede wszystkim - jem zdrowo, ćwiczę i wysypiam się, bo powoli przybywa pracy, więc wkrótce będzie mniej czasu na sen. Dbam o siebie w każdej sferze życia, czego i Wam życzę. Abyście o sobie nie zapominali w tym naszym szybkim i zwariowanym świecie. ©©

Powiat pińczowski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Dobro i rozwój gminy

Działoszyce

Agata Chrobot

Stanisław Porada, burmistrz Działoszyce otrzymał tytuł Osobowości Roku w plebiscycie „Echa Dnia” i został zwycięzcą w kategorii Polityka, samorządność i działalność społeczna.

Gdyby Pan miał opisać swój największy sukces 2019 roku jako samorządowca to co by to było?

Sukces to pojęcie względne. Nie jestem w stanie Pani wypunktować, albo wskazać jednego najważniejszego działania. O sukcesie mogę mówić wtedy i opisywać tym słowem wszystko to co udało się zrobić na rzecz mieszkańców. Mam nadzieję, że ich nie zawiodłem od początku kadencji. Wszystkie decyzje, które podejmuję jako burmistrz mają na celu ich dobro i rozwój naszej gminy.

A w odniesieniu do ubiegłego roku - jakie to były działania?

Działo się dużo i wiele udało się zrobić dzięki doskonałej współpracy z wojewodą Zbigniewem Koniuszem, marszałkiem Andrzejem Bętkowskim,



FOT. ARCHIWUM

panią wicemarszałek Renatą Janik, a także starostą pińczowskim Zbigniewem Kierkowskim. Cieszę się, że to są osoby, na których wsparcie i pomoc mogę zawsze liczyć. Wspólnymi siłami udało się wyremontować ponad 5 kilometrów dróg. Udało się też otworzyć pierwszy w gminie Klub Seniora, dzięki rządowemu wsparciu oraz wyremontować kuchnię i stołówkę w działoszyckiej szkole. Uważam też, że postawiliśmy służbę zdrowia „na nogi”. Przeprowadzono remonty w ośrodkach zdrowia. Otworzyliśmy też halę sportową, która z założenia ma służyć mieszkańcom, a nie być zamkniętą na cztery spusty - jak to jeszcze do niedawna było. Odrodził się dzięki temu Klub Sportowy Świt - obecnie działa u nas 5 drużyn, w tym jedna złożona z seniorów. Z takich poważniejszych działań - udało się uruchomić fundusz sołecki, ściągnąć pierwszego poważnego inwestora firmę Hanoju. Wciąż prowadzę rozmowy z kolejnymi inwestorami.

Czyli można powiedzieć, że zrealizował Pan prawie wszystkie obietnice wyborcze...

Staram się to zrobić. I myślę, że się udaje. Część obietnic i założeń już dopięta jest na ostatni guzik, inne są w trakcie - tak jak rozmowy z kolejnymi potencjalnymi inwestorami. ©©

Powiat pińczowski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

To nasz wspólny sukces

Pińczów

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Olga Gurak, rzecznik prasowy i członek organu nadzoru Stowarzyszenia Staw za Młynem z Michałowa otrzymała tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii działalność charytatywna i społeczna. Laureatka konkursu „Echa Dnia” mówi o ważnych działaniach.

Nagroda i tytuł Osobowość Roku cieszy, motywuje?

Muszę przyznać, że owszem - już sama nominacja była dla mnie wielkim zaskoczeniem. Miano Osobowości Roku 2019 w kategorii działalność społeczna i charytatywna bardzo cieszy, ale i także motywuje do dalszych działań. Jest trochę tak, że daje - można powiedzieć - nadzieję, że wszystko jest możliwe. Przy okazji dziękuję wszystkim znajomym i nieznanym oraz mieszkańcom za oddane na mnie głosy. Według mnie to jest nasz wspólny sukces.



FOT. ARCHIWUM

Co Pani uważa za najważniejsze działanie w 2019 - oczywiście pod kątem działalności społecznej?

Rok 2019 okazał się rokiem wielu wyzwań. Moim najważniejszym sukcesem pod kątem działalności społecznej jest przede wszystkim zintegrowane i mobilizacja mieszkańców Michałowa do działania. Chodzi mi tutaj o sprawę budowy biogazowni

w naszej urokliwej miejscowości. Już od prawie roku wyrażamy nasz sprzeciw. A co do zintegrowania i mobilizacji mieszkańców, o których wspomniałam - miała ona miejsce poprzez nasze protesty, zebrania, banery, spotkania z prasą, radiem czy telewizją. Na każdą moją prośbę o pomoc, mieszkańcy reagowali pozytywnie i natychmiast, czym udowodnili sami sobie, że razem możemy wszystko. Jestem wdzięczna za zaufanie jakim mnie obdarzyli jako swojego reprezentanta.

Co dla Pani oznacza działać na rzecz społeczeństwa?

Myślę, że w pewnym sensie jest to takie powołanie, które chyba w sobie odkryłam... Osoba, która działa społecznie to osoba, która działa bezinteresownie. Najważniejszy jest efekt tego działania. W naszym przypadku to niedopuszczenie do budowy biogazowni w tak pięknej miejscowości jaką jest Michałów. ©©

Powiat pińczowski, kategoria BIZNES

Stawiamy na jakość

Pińczów

Agata Chrobot
chrobot@echodnia.eu

Łukasz Niebudek, właściciel restauracji Głodzilla Pińczów otrzymał tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie. Laureat w kategorii Biznes opowiada o swoich oczekiwaniach, działalności i planach na przyszłość.

Tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii biznes cieszy, zobowiązuje, jest motywacją do dalszej pracy?

Na pewno cieszy, choć patrzę na tytuł trochę z przymrużeniem oka. W naszym regionie jest sporo osób - biznesmenów, którzy są w miejscu, w którym ja jeszcze na pewno nie jestem. Dopiero trzeci rok prowadzę wspólnie z żoną Agnieszką biznes - zatem wszystko przed nami.

Czy właśnie tak miał wyglądać Pana biznes?

Planując otwarcie Głodzilli widzieliśmy niszę na naszym lokalnym rynku. Byliśmy peł-



FOT. ARCHIWUM

ni optymizmu, choć początki lekkie nie były. Biznesu uczymy się każdego dnia. Gastronomii to dosyć nieprzewidywalna branża, w której trzeba szybko i często kreatywnie reagować. Ciągłe coś się dzieje. Naszym marzeniem było, by nasz lokal odwiedzali znani ludzie. Już w pierwszym roku działalności odwiedził nas jeden z naszych ulubionych zespołów Happysad. W ubiegłym roku w naszych

skromnych progach gościliśmy zespół Strachy na Lachy - którego muzyki jesteśmy wielkimi fanami.

W jakie akcje załoga Głodzilli się angażowała w 2019, 2020 roku?

Jako Głodzilla od początku działalności bardzo chcieliśmy, nie tylko smacznie karmić mieszkańców Pińczowa, ale również aktywnie działać na rzecz naszego społeczeństwa. W 2019 i 2020 roku zorganizowaliśmy zbiórki karm dla bezdomnych zwierząt. Akcja zakończyła się dużym sukcesem. Równie pozytywnie nasi klienci odpowiedzieli na apel zbiórki pluszaków, które licznie przynosili do Głodzilli. Miśki trafiły do dzieci hospitalizowanych w Świętokrzyskim Centrum Onkologii oraz do domów dziecka. Ponadto, co roku, we wrześniu rozdajemy uczniom pińczowskich podstawówek Głodzillowe plany lekcji. Wspieramy także pińczowski sport między innymi halową piłkę nożną czy też kobiety zespół Victorii Pińczów. ©©

Powiat sandomierski, kategoria KULTURA

Czuję się tu bardzo dobrze

Sandomierz

Klaudia Tajs
tajs@echodnia.eu

Głosami mieszkańców tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Kultura w powiecie otrzymał Łukasz Welik, pasjonat historii i rycerstwa, pracownik zbrojowni administrowanej przez Chorągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

Od jak dawna oprowadza Pan po zbrojowni i jak został Pan jej opiekunem?

Zbrojownią opiekuję się od sześciu lat. Może troszkę dłużej. Zawsze lubiłem historię. Mój nauczyciel historii, wyzwolił we mnie chęć pogłębiania tej wiedzy. Uprawnienia na przewodnika dały mi pewną możliwość poznania Sandomierza dogłębniej. W tamtym czasie rozpoczęła się też era turystyczna w Sandomierzu, a rycerstwo od zawsze było związane z Sandomierzem. Sandomierz to także stolica i bogata historia. Działające w mieście Bractwo Rycerskie powiedziało, że można połączyć hobby,



FOT. ARCHIWUM

pasję, aktorstwo z zainteresowaniami. Ja mam to szczęście, że robię to co lubię. Kiedy uda się to połączyć, to człowiek nie męczy się w pracy tylko dzieli się swoimi wiadomościami i utrwała je. Przyznam szczerze, że co roku staram się gromadzić nowe wiadomości, bo wiadomą sprawą jest, że ciekawostkami człowiek może bardziej zachęcić do słuchania i zwiedzania.

Jak Pan się w tej przestrzeni i przeszłości odnajduje?

- O historii się czyta i się ją ogląda. Ja myślę, że czasami brakuje zwykłego dotyku. Czegoś co daje nam większe pole do popisu. Jeżeli mówimy o ciężkiej zbroi, to nie mówimy tylko w wymiarze mówienia, ale można sobie samemu udowodnić pewną rzecz. Rzecz po-znawczą. W tym królestwie można poznać przedmioty i eksponaty dotykiem, ja mogę pokazać, opisać i wytłumaczyć. Ja się tutaj czuję bardzo dobrze.

Czy nominacja do tytułu Osobowości Roku była dla Pana zaskoczeniem?

- W tym plebiscycie nominowany byłem pierwszy raz, a tak duża liczba głosów była dla mnie ogromnym zaskoczeniem. Kto na mnie głosował? Może osoby, które oprowadzałem po zbrojowni. Chciałem wszystkim serdecznie podziękować, którzy oddali na mnie głos. To nobilitujące do tego, żeby jeszcze bardziej starać się i przygotowywać nowe atrakcje. ©©

Powiat sandomierski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Od lat w samorządzie

Sandomierz

Klaudia Tajs

Tytuł Osobowość Roku 2019 w kategoriach Polityka, Samorządność i społeczność lokalna w powiecie sandomierskim otrzymuje Ryszard Nagórny, członek Zarządu Powiatu Sandomierskiego.

Od jak dawna działa Pan w samorządzie?

- Od 1994 roku. Przeszedłem wszystkie szczeble samorządności. Zacząłem tak jak powinno być czyli od Rady Miasta Sandomierza. Jednocześnie byłem delegatem do Sejmiku Województwa Tarnobrzkiego. Byłem delegatem Sandomierza i jednocześnie przewodniczącym Sejmiku. Wtedy tytułowano nas marszałkami. Byłem ostatnim marszałkiem województwa tarnobrzkiego.

Co było po reformie administracyjnej kraju?

- Po reorganizacji wróciłem do macierzy, do Kielc. Zostałem wybrany na radnego województwa świętokrzyskie-



FOT. ARCHIWUM

go oraz wiceprzewodniczącym Sejmiku. Potem wystartowałem do Rady Powiatu Sandomierskiego i pełnię tę funkcję trzecią kadencję. Obecnie jestem członkiem Zarządu Powiatu Sandomierskiego.

Dlaczego wybrał Pan działalność na niwie samorządu?

Myślę, że człowiek musi mieć tego bakcyła. Ponadto ja z samorządami miałem bardzo dużo do czynienia w pracy za-

wodowej. Robiłem dla miast i gmin powiatu sandomierskiego plany zagospodarowania przestrzennego, które wymagały konsultacji, częstszych kontaktów z mieszkańcami i władzami, a kontakty z ówczesnymi wójtami burmistrzami miałem bardzo dobre. Ponadto chcę powiedzieć, że mogąc kandydaturę na przewodniczącego Sejmiku Województwa Tarnobrzkiego zgłosili samorządowcy wójtowie i burmistrzowie. To był mandat zaufania i docenienie mojej działalności.

Czy po latach w samorządzie nie jest Pan zmęczony?

Nie. Najlepszym dowodem na to, jest fakt, że zawodowo przeszedłem już na emeryturę, a obecnie jestem członkiem zarządu Powiatu Sandomierskiego. Do tej pory byłem tylko szeregowym radnym. Mam dziś więcej czasu na pracę w samorządzie. Poza tym chyba źle bym się czuł siedząc w kapiach przed telewizorem. To mi daje dodatkowe siły do pracy i dalszej działalności. ©©

Powiat sandomierski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Życie wyznaczyło mu cel

Kleczanów

Klaudia Tajs
tajs@echodnia.eu

Głosami mieszkańców naszego powiatu zostały przyznane tytuły Osobowość Roku 2019 w powiecie sandomierskim. W kategorii Działalność społeczna i charytatywna tytuł otrzymał Kazimierz Dyka, prezes Sandomierskiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom z Niepełnosprawnością Inteligencjonalną.

Pan Kazimierz, swoją działalność charytatywną rozpoczął na początku lat 90-tych. Jak mówi, to życie wyznaczyło dla niego ten cel, jest ojcem niepełnosprawnego dziecka. - W tamtych czasach, wspólnie z lekarzem z Centrum Zdrowia Dziecka założyliśmy ogólnopolskie stowarzyszenie chorych na stwardnienie guzowe. Ale to były trudne czasy. Nie było instytucji wspierających, środków medycznych. Odszedłem ze stowarzyszenia i zacząłem działać na lokal-



FOT. ARCHIWUM

nym gruncie - zdradza pan Kazimierz.

Najpierw założył wspólnie z kilkoma osobami w Sandomierzu koło polskiego Stowarzyszenia Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Jednak ówczesne władze miasta nie były przychylnie tej inicjatywie. W końcu pojawiła się możliwość założenia Środowiskowego Domu Samopomocy w Kleczanowie, w gminie Obraków, gdzie działają do dziś.

W tym roku stowarzyszenie obchodzi 18 urodziny. Ponadto pod jego skrzydłami prowadzą od dwóch lat mieszkania treningowe. - Mamy 12 mieszkań dla 48 podopiecznych, którzy co pół roku zmieniają się. W tym roku koncentrujemy się na napisaniu wniosku do Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach. Mieszkania treningowe powstały dzięki projektowi, który pisaliśmy przed dwoma laty. Teraz musimy napisać projekt na trzy kolejne lata. dodaje pan Kazimierz.

Każdy uczestnik odbywa w specjalnych mieszkaniach treningowych 6 miesięczny turnus usamodzielniający. Podczas turnusu specjaliści prowadzą między innymi trening umiejętności praktycznych, trening higieny ciała, trening zarządzania mieszkaniem (między innymi planowanie i wydatkowanie pieniędzy), trening kulinarny, czy trening umiejętności spędzania czasu wolnego.

Pełna rozmowa z laureatem w trzeciego miejsca w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w województwie świętokrzyskim na stronie 7. ©©

Powiat sandomierski, kategoria BIZNES

Na nudę nie narzeka

Sandomierz

Klaudia Tajs

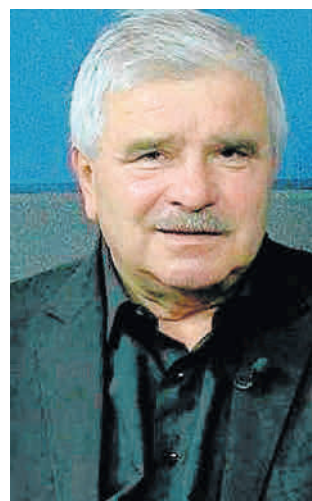
Zdzisław Nasternak, prezes firmy Auto-Agro-Serwis w Koprzywnicy oraz wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sandomierskiego, otrzymuje tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie sandomierskim w kategorii Biznes.

Jaką branżę Pan reprezentuje?

Jest to branża dość zróżnicowana. Po części rolnicza, po części samochodowa. To naprawa samochodów i wykonywanie badań technicznych samochodów. Prowadzę także Okręgową Stację Kontroli Pojazdów. Moja działalność obejmuje także naprawę ciągników i maszyn rolniczych. Prowadzę także wulkanizację. Handluję też częściami do maszyn rolniczych.

Czy prowadzenie biznesu w dzisiejszych czasach może sprawiać satysfakcję?

W dzisiejszych czasach, nie jest to zadanie łatwe. Powiem nawet, że jest to bardzo trud-



FOT. ARCHIWUM

ne. Codzienność polskiego przedsiębiorcy z roku na rok jest coraz trudniejsza i wymaga coraz większych nakładów pracy, nakładów finansowych i osobistego zaangażowania. Podnosi nam się podatki, przeprowadza coraz częstsze kontrole, ale ogólnie jakoś daję sobie radę na tym naszym lokalnym rynku.

W Koprzywnicy i ościen-nych miejscowościach moż-

na usłyszeć opinie, że Zdzisław Nasternak, to przedsiębiorca, który wychodzi z sercem do ludzi. To prawda?

To miłe, że tak o mnie mówią. Mówią może i dlatego, że szkolę uczniów. Robię to od początku mojej działalności jako przedsiębiorca czyli od 26 lat. Dziś mam młodzież u siebie z dwóch szkół. To 19 osób. Są uczniami szkół branżowych z Sandomierza i Tarnobrzega. To przyszli mechanicy.

Co po pracy robi wiceprzewodniczący Rady Powiatu Sandomierskiego?

- O na nudę nie narzekam. Mam ośmioro wnuków. Spełniam się rodzinnie. Poza tym czwartą kadencję jestem już radnym powiatowym. Na tej płaszczyźnie też jest co robić. Dużo spraw trzeba załatwić. W moim przypadku czas wolny to pojęcie, którego nie znam. A jeśli tylko mam wolną chwilę, to zapewniam, że wystarczy minuta i już ten czas jest zagospodarowany. No niestety, taki jest żywot pracownego przedsiębiorcy i szczęśliwego dziadka. ©©

Powiat skarżyski, kategoria KULTURA

Związany ze Skarżyskiem

Skarżysko-Kamienna

Mateusz Bolechowski
bolechowski@echodnia.eu

Głosami naszych czytelników Mateusz Szymkowiak, dziennikarze i prezenter telewizyjnej „Dwójki” pochodzący ze Skarżyska - Kamiennej został laureatem plebiscytu Osobowość Roku 2019 w kategorii Kultura w powiecie skarżyskim. Dodatkowo, dziennikarz zajął także trzecie miejsce w tej kategorii w całym województwie.

32 latek pochodzi ze Skarżyska - Kamiennej, znany jest między innymi z występów w popularnym programie Pytanie na Śniadanie. Kilukrotnie prowadził relacje na żywo z rodzinnego miasta. Pracował w telewizji muzycznej Viva, był współprowadzącym pierwszej edycji programu The Voice of Poland. Prowadzi też program Lajk! w TVP. Mateusz Szymkowiak świetnie sprawdza się w roli konferansjera. Zapraszano go do prowadzenia wielu dużych wydarzeń kulturalnych.



FOT. ARCHIWUM

Młody i ambitny prezenter telewizyjny w ubiegłym roku 2019 poprowadził inauguracyjny koncert Eurowizji Junior w Katowicach, który był emitowany na całą Europę! - To było najważniejsze wydarzenie w mojej dotychczasowej pracy. Prowadziłem ceremonię otwarcia, emocji było mnóstwo. Jestem dumny z całej naszej ekipy, bo się udało. Poza tym, impreza od-

bywała się w Polsce i Polska wygrała! - zdradził.

Choć dziennikarz od 14 lat mieszka w Warszawie i jak podkreśla, dobrze czuje się w Stolicy, wciąż związany jest ze Skarżyskiem i naszym regionem. - Cieszę się, że tam dorastałem. Różnica jest taka, że w Skarżysku znałem wszystkich na osiedlu, a w Warszawie nie znam ludzi z bloku, w którym mieszkam... - opowiada. Mateusz Szymkowiak często przyjeżdża do rodzinnego miasta. - Dojazd nie zajmuje dziś dużo czasu. Za to moja droga ze Skarżyska do Warszawy była długa, kręta i pełna wybojów - zdradza. Jak mówi dziennikarz, w Stolicy mieszka wiele osób ze świętokrzyskiego z którymi często się spotyka. - W ogóle jestem dumny ze swoich korzeni i kiedy mogę, wraz z telewizyjną ekipą przyjeżdżam do rodzinnego miasta i regionu - dodaje.

Pełna rozmowa z laureatem trzeciego miejsca w województwie świętokrzyskim w kategorii Kultura na stronie 5. ©©

Powiat skarżyski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Dzieci nie są okropne

Suchedniów

Mateusz Bolechowski
bolechowski@echodnia.eu

Renata Wikło z Suchedniowa, pedagog, wicedyrektor Szkoły Podstawowej numer 3 w Suchedniowie, została laureatką plebiscytu Osobowość Roku w kategorii Polityka, samorządność i działalność społeczna w powiecie skarżyskim.

Pracuje Pani w szkole, ale nie jest pani nauczycielką. Przez jakiś czas byłam, uczyłam wychowania do życia w rodzinie. Ale faktycznie, jestem pedagogiem od 30 lat. Od lat jestem w środowisku nauczycielskim i dobrze się w nim czuję. Często wspólnie realizujemy różne pomysły.

Jak ten, by w wakacje pomalować szkołę.

Tak było. Obmyśliłam koncepcję, jak powinny wyglądać sale i korytarze. Na początku nie było ani pieniędzy na farby, ani rąk do pracy. Ale zwołaliśmy „pospolite ruszenie” - pomógł cały personel, oraz fachowiec przydzielony nam



FOT. ARCHIWUM

przez urząd miasta. Wyszło fajnie. W ferie też malowaliśmy, z pomocą rodziców. I będziemy to kontynuować.

To prawda, że dzieci są dziś okropne?

Są bardzo fajne. Tylko trzeba do nich odpowiednio podchodzić. „Stara szkoła” opierała się na zakazach. Nie biegaj, nie krzycz, na lekcjach nauczyciel skupiał się na tym, czego uczeń jeszcze nie umie. To się

na szczęście zmienia. Na początek wystarczy zrezygnować ze słowa „nie”. Lepiej powiedzieć - zachowujemy się po ciu, niż „nie hałasujcie”. To przynosi efekt. Warto doceniać młodych ludzi, wskazywać pozytywne strony i je wzmacniać.

Nauczyciele często narzekają, że nie mają wsparcia rodziców. Zgodzi się pani?

Sytuacja jest zupełnie inna, niż jeszcze 30 lat temu. Kiedyś rodzice „trzymał jeden front” z nauczycielami. Teraz często się z nimi nie zgadzają z nauczycielami. Oczywiście, nie ma w tym nic złego. Ale pod warunkiem, że różnica zdań pozostaje między dorosłymi. Jeśli autorytet nauczyciela jest podważany przy dziecku, to nie-dobrze.

Pracuje pani w gminnej komisji antyalkoholowej.

Od 27 lat. Staram się pomagać ludziom. Bywa, że rozmowa pozwala człowiekowi z problemem alkoholowym to pierwszy krok do zmiany jego życia. ©©

Powiat skarżyski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Trzeba mieć odskocznnię

Skarżysko-Kamienna

Mateusz Bolechowski

Marcin Kruk, dyrektor Zespołu Placówek Edukacyjno Wychowawczych w Skarżysku, laureat plebiscytu „Osobowość Roku” w kategorii Działalność Społeczna i Edukacyjna opowiada o swojej pracy.

Jest pan z wykształcenia pedagogiem. Dlaczego właśnie takie studia?

Byłem młodym idealistą. Chciałem zmieniać świat - może nie cały, ale ten wokół siebie. Wybrałem specjalizację resocjalizacyjną, potem ukończyłem studia na jeszcze kilku specjalnościach. Zupełnie nie żałuję. Pedagogika to był mocno sfeminizowany kierunek. Na sto osób na roku było nas dziesięciu. W czasie studiów byłem wolontariuszem w kieleckim areszcie śledczym, potem przedmioty związane z resocjalizacją przez pięć lat wykładałem na uczelni w Radomiu. A potem zacząłem pracę w ośrodku specjalnym w Skarżysku, włączonym



FOT. ARCHIWUM

do Zespołu Placówek Edukacyjno Wychowawczych. Od pięciu lat nim kieruję.

Proszę opowiedzieć o tej placówce.

To jeden z największych ośrodków dla niepełnosprawnych w Polsce. Mamy ponad 200 podopiecznych z różnymi niepełnosprawnościami, fizycznymi i intelektualnymi. Prowadzimy także szkolną

bursę, w której mieszka 35 zdrowych uczniów szkół średnich i 40 niepełnosprawnych.

Mieszkają razem?

I dobrze się to sprawdza. Uczą się siebie i od siebie. Widzę, jak zmienia się stosunek młodych ludzi do osób niepełnosprawnych, z którymi wcześniej nie mieli styczności. Wzajemnie sobie pomagają, spędzają wolny czas.

Jak to jest, pracować z ludźmi dotkniętymi przez los?

Oczywiście, obcować z ludzkim cierpieniem to nie jest łatwa praca. Mogą ją wykonywać jedynie osoby cechujące się dużą empatią. No i trzeba mieć jakąś odskocznnię, hobby.

Jaka jest pańska?

Uwielbiam podróże. Trzy - cztery razy w roku wyjeżdżam na kilka dni. Kupuję tanie bilety lotnicze, nocuję w hostelach. Zabieram jak najmniej bagaży. Co roku jeździmy z rodziną do Izraela, ostatnio byłem w Jordani, Gruzji, Kazachstanie, na Malcie i Cyprze. ©©

Powiat skarżyski, kategoria BIZNES

Człowiek wielu pasji

Skarżysko-Kamienna

Mateusz Bolechowski
bolechowski@echodnia.eu

Grzegorz Kwapisiewicz, właściciel firmy „Katanga” został Osobowością Roku w kategorii „biznes” w powiecie skarżyskim.

Czym zajmuje się pana firma?

„Katanga” działa w branży kamieniarskiej. Firmę założyłem w 2002 roku, po powrocie z zagranicy. Zajmujemy się wykonywaniem rzeźb - sam jestem rzeźbiarzem, konserwacją zabytków, wykonywaniem nagrobków, oraz elementów architektury.

Z których zleceń, jakie wykonaliście, jest pan najbardziej dumny?

Mnie najbardziej cieszą rzeźby, które powstały w „Katandze” na zamówienia różnych instytucji i osób prywatnych. Choć to nie były najważniejsze zlecenia pod względem finansowym. Wykonaliśmy między innymi prace konserwatorskie w muzeum w Łącznie i Muzeum Romanizmu Opinogórze - tam stoi



FOT. ARCHIWUM

nasza rzeźba Józefa Ignacego Kraszewskiego. Pracowaliśmy też przy renowacji Pałacu Branickich w Białymstoku, a do ogrodów pałacowych wykonaliśmy serię 12 rzeźb.

Jak pan sobie radzi z prowadzeniem biznesu?

No właśnie, nie za bardzo sobie z tym radzę, dlatego te sprawy powierzyłem księgowej i biurowi prawnemu. Życie mnie nauczyło, że to niezbęd-

ne, choćby po to, by chronić firmę przed nieuczciwymi kontrahentami. A tacy, niestety, zdarzają się wcale nie tak rzadko. Okazuje się, że żeby utrzymać się na rynku, nie wystarczy być dobrym w fachu.

Jest pan nie tylko rzeźbiarzem, ale i sportowcem.

To prawda. Przez wiele lat trenowałem sztuki walki. Najpierw karate kyokushin, potem judo, którego byłem trenerem. W pewnym momencie zrozumiałem, że trzeba odpuścić. Ale nie zrezygnowałem z aktywności fizycznej i zająłem się... tańcem. Trenuję tango i taniec nowoczesny w zespole Tomasza Rowińskiego.

Co panu dały judo i taniec?

Judo - pewność siebie i sprawność fizyczną, która jest potrzebna w każdej dziedzinie życia, rzeźbienie w kamieniu też wymaga dobrej kondycji. Taniec łączy trening ciała i ducha, uczy powściągliwości w wyrażaniu uczuć. I daje mnóstwo radości. Trzeba mieć w życiu inny świat poza pracą. ©©

Powiat starachowicki, kategoria KULTURA

Zielony to pogodny kolor

Starachowice

Sławomir Sijer
sijer@echodnia.eu

Anna Wiśnios ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Starachowicach została Osobowością Roku 2019 w kategorii Kultura w powiecie starachowickim.

Skąd wziął się Teatr Zielonego Słowa? I dlaczego właśnie „zielonego”?

To wynik moich wewnętrznych potrzeb. Tak było w Krakowie, gdzie zaczynałam pracę pedagogiczną od przygotowywania jasełek a następnie w Starachowicach postanowiłam rozwinąć działalność o nowe formy sceniczne, czyli inscenizacje bajek i baśni. A „zielony”? Chciałam nazwać nasz teatr Teatrem Słowa, ale okazało się, że taka nazwa już funkcjonuje. Dodałam „zielony”, bo ten kolor dobrze mi się kojarzył z „Teatrykiem Zielonej Gęsi” i piosenką „Zielono mi”. Zielony, to kolor bardzo pogodny, jest pozytywny i taki w odbiorze miał być nas z teatryk.



FOT. ARCHIWUM

Jak się Pani pracuje z młodymi aktorami? Jak radzi Pani sobie z częstą ich rotacją w ośrodku?

Właściwie są to zajęcia artystyczno - terapeutyczne w formie teatru. Nasi aktorzy są trochę zagubieni i oniesmieleni, ale na scenie stajemy obok siebie nauczyciele i uczniowie i jest nam łatwiej. To teatr wzajemnej integracji, w którym wszyscy uczymy

się siebie nawzajem i wszyscy mają z tego korzyści. Rotacja w naszym ośrodku jest nieunikniona, ale staramy się wykorzystywać jej pozytywne strony. W roku 2016 wśród nowych podopiecznych wybrałam dziewczynkę, o której od razu pomyślałam: to będzie Alicja z Krainy Czarów! I taki był początek naszego nowego spektaklu. Nasi podopieczni są bardzo interesującymi młodymi ludźmi i inspirują mnie do pracy.

Wystawialiście „Alicję w Krainie Czarów”, co jeszcze?

Dokładnie była to „Alicja w Krainie Bajek”, bowiem ja bardzo lubię przeplatać ze sobą wątki z różnych bajek. Taki był nasz ostatni spektakl z 2019 roku „Bajek bał”. Pojawia się w nim Królewna Śnieżka, jest scena z baletu „Dziadek do orzechów” i inne wątki. Całość dzieje się w śnie głównej bohaterki. Nawet „Akademia Pana Kleksa” nie oparła się moim cięgotkom do mikśowania treści różnych bajek. ©©

Powiat starachowicki, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Znakomity wynik

Starachowice

Sławomir Sijer
sijer@echodnia.eu

Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Agata Wojtyszek ze Starachowic została „Osobowością Roku 2019” w kategorii Polityka, samorządność i działalność społeczna w powiecie. Do jesieni roku 2019 była wojewodą świętokrzyskim. W wyborach parlamentarnych otrzymała głosy ponad 18 tysięcy osób.

Jakie główne różnice widzi Pani pomiędzy pracą na stanowisku wojewody, a pracą w parlamencie?

Różnice są fundamentalne. Poseł pracuje przede wszystkim w Warszawie, w różnych komisjach sejmowych zajmuje się na przykład zmianami w prawie, uczestniczy w planowaniu ważnych, także o zasięgu ogólnokrajowym, inwestycji. Wojewoda jest reprezentantem rządu w terenie. To służba 24 godziny na dobę przez siedem dni tygodnia. Praca w Urzędzie Wojewódzkim bardzo rzadko kończy się



FOT. ARCHIWUM

o godzinie 15.30. Nie raz trzeba było zostać po południu albo w nagłych wypadkach interweniować w nocy. Ale jedna i druga praca przynosi tak samo dużo satysfakcji jeżeli swoje obowiązki traktuje się poważnie mając na uwadze dobro mieszkańców a teraz wyborców. Podsumowując to pytanie powiem, że moja praca jako wojewody, to był bardzo dobry czas dla nas wszystkich a pracując w parla-

mentie szybko przekonałam się, że tam też można dobrze dbać o interesy naszego regionu.

Czy jako poseł ma Pani, tak jak poprzednio, czas dla kochanej wnuczki Natalki?

Teraz mogę w dużym stopniu sama sobie ustalać czas pracy. Ważne, aby niczego nie zaniedbać. Dla Natalki staram się więc mieć tyle czasu, ile trzeba jej poświęcić. Wnuczka przechodzi teraz ważny czas w życiu każdego dziecka i chcę w tym uczestniczyć.

Czy poza Starachowicami otworzy Pani kolejne biuro poleskie?

Nie chcę na razie nic obiecywać. Staram się jak najwięcej uczestniczyć w różnych wydarzeniach w miejscach zamieszkania moich wyborców. Są to różne spotkania, sesje rad gminnych. Takie kontakty z ludźmi także są bardzo ważne w mojej pracy posła.

Więcej na temat lauracki trzeciego miejsca w kategorii w regionie na stronie 3.

Powiat starachowicki, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Harcerzem na całe życie

Starachowice

Sławomir Sijer
sijer@echodnia.eu

W konkursie Echa Dnia „Osobowość Roku 2019” w kategorii Działalność społeczna i charytatywna w powiecie starachowickim pierwsze miejsce zajęła Małgorzata Ślaska, harcmistrz, wieloletnia komendantka Hufca Związku Harcerstwa Polskiego imienia Stanisława Staszica w Starachowicach.

Jakie to uczucie zostać Osobowością Roku?

To bardzo przyjemne uczucie, bo czuję, że doceniono nie tylko moją działalność w ubiegłym roku, ale także wszystko, co robię społecznie od 40 lat.

Żał było Pani odchodzić z funkcji komendant hufca?

Na listopadowym zjeździe zamknęłam długi rozdział swojego życia. Kierowałam hufcem przez 10 poprzednich lat, czyli ustawowe dwie kadencje. Uważam, że 2 kadencje, to w sam raz tyle czasu, aby się wykazać a następnie



FOT. ARCHIWUM

dać szansę innym. Takie zmiany są potrzebne.

Po 10 latach zostawiła Pani spory dorobek...

Przed wszystkim osiągnęłam cel jaki sobie postawiłam, pokazałam drogę, jaką powinniśmy iść przez następne lata. W starachowickim hufcu panuje prawdziwie rodzinna atmosfera, na czym zawsze mi zależało. Jestem pewna, że

druhna Dorota także skutecznie o to zadba.

A jeśli chodzi o ten dorobek bardziej materialny? Czyba też jest się czym pochwalić?

Udało się wymienić dach nad budynkiem komendy hufca, zagospodarować jego otoczenie. Teraz, gdy budynek zostanie ocieplony, stanie się prawdziwą perełką architektoniczną w mieście. Duże zmiany zaszczyt też w naszym ośrodku nad Zalewem Lubianka. Pozbyliśmy się azbestu, naprawiliśmy dachy i łazienki. Po doposażeniu ośrodek będzie jeszcze atrakcyjniejszy. Cieszę się, że doceniają to harcerze przyjeżdżający tam na obozy, nawet w ostatnich latach, kiedy zalew pozbawiony jest wody.

Druhna Balbina wciąż będzie obecna wśród harcerzy?

Oczywiście. Moje 40 lat działalności mnie do tego zobowiązuje. Poza tym będę miała więcej czasu na pracę w Komendzie Chorągwi Kieleckiej, gdzie jestem zastępcą komendanta. ©©

Powiat starachowicki, kategoria BIZNES

Firma z duszą STAR-a

Starachowice

Sławomir Sijer
sijer@echodnia.eu

Właściciele firmy Star San Duo, Starachowice, Dominik i Paweł Pater zostali nagrodzeni tytułem Osobowość Roku 2019 w kategorii Biznes w powiecie starachowickim.

Wyremontowali stare ciężarówki, które stoją na powstającej w Starachowicach ścieżce stara. Przygotowane przez nich auta budują metro w Arabii Saudyjskiej i gaszą pożary w Stanach. W starachowickiej firmie Star San Duo powstają niesamowite pojazdy.

Star San Duo, to firma, gdzie obecność starów czuje się na każdym kroku. Nie tylko dlatego, że wciąż są tam remontowane. W gabinecie właścicieli „pod ręką” jest album ze starymi zdjęciami fabryki i samochodów. Stare, oryginalne fotografie eksponowane są na ścianach a Paweł Pater może z pasją opowiadać o ciężarówkach godzinami.

W latach 90 Leszek Pater założył hurtownię Star San, części zamiennych do starów i autosa-



FOT. ARCHIWUM

nów. W roku 2002 firmę przejął jego synowie Dominik i Paweł i do nazwy dodali Duo. - Obaj z bratem mamy wykształcenie ekonomiczne, ale praktycznie całe życie spędziliśmy w warsztacie z ojcem, który wciąż pracuje w firmie. Zaczęliśmy remontować i modernizować stary a od 4 lat praktycznie wszystkie marki. Dziś na placu i w halach stoi 200 ciężarówek z wielu krajów. - Pracujemy na potrzeby wojska, straży pożarnej, energetyki, kolei a po-

nadto możemy spełnić każde życzenie klientów indywidualnych. Przeważnie są to samochody specjalne, których nie wiadać na drogach. Wyszło od nas auto, które pracuje przy budowie metra w Arabii Saudyjskiej, inne obsługuje farmę bydła w Islandii, kupionymi u nas autami jeżdżą strażacy w Monachium i New Jersey. Serwisujemy żurawie włoskiej marki Fassi, które potrafią unieść ciężar o wadze 100 ton. Specjalizujemy się też w produkcji aut dwudrożnych, mogących poruszać się po drogach i po torach.

- Gdy przyjechali do nas prezydent Marek Materek i pan Eugeniusz Majchrzyk od razu podjęliśmy temat - mówi współwłaściciel firmy Star San Duo, Paweł Pater. - Jak jest okazja, kupujemy zabytkowe auta aby je odnowić i eksponować i akurat mamy takie dwa. Strażacki star 25 jest jednym z pierwszych modeli produkowanych w Starachowicach. Stara 28 odkupiliśmy z Agencji Mienia Wojskowego. Służył jako żuraw a potem stał gdzieś w magazynie. Dlatego na liczniku ma zaledwie 2754 kilometry - dodaje. ©©

Powiat staszowski, kategoria KULTURA

Odtwarzają historię

Staszów

Maciej Barwinek
barwinek@echodnia.eu

Tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie staszowskim w kategorii Kultura otrzymał Paweł Krakowiak ze Staszowa. Radny sejmiku województwa świętokrzyskiego nominowany między innymi za organizację pierwszej inscenizacji bitwy o Osiek.

Jakie to uczucie zdobyć tytuł Osobowości Roku 2019?

Zdobycie takiego tytułu na pewno cieszy, ale zawsze powtarzam, że za tym sukcesem stoją wszyscy członkowie Bractwa Rycerskiego Zamku Szydłów, z którymi wspólnie staramy się organizować historyczne imprezy.

Jakie typu są to wydarzenia?

Sprawy związane z Bractwem Rycerskim to przede wszystkim rekonstrukcje wydarzeń aż od czasów średniowiecza po XVII wiek. Jednak od niedawna zajmujemy się też inscenizacjami nieco bardziej współczesnymi. Organizowali-



FOT. FOT. ARCHIWUM

śmy już trzy happeningi związane z powstaniem warszawskim, a w ubiegłym roku udało się przeprowadzić jedną z największych inscenizacji na terenie naszego województwa, a mianowicie bitwę o Osiek.

Skąd u Pana tak duże zamiłowanie do historii?

Szczerze powiem, że nawet nie pamiętam, jak to się wszystko rozpoczęło. Z pewnością

było to jeszcze w czasach mojego dzieciństwa. Myślę, że duża w tym zasługa mojej babci.

Misterium Męki Pańskiej cieszy się ogromną popularnością. Jak wygląda to wydarzenie?

Jest to inscenizacja drogi krzyżowej prowadzona w całości w łacinie klasycznej wzorowana na ewangelii. Podczas niej odtwarzamy wszystkie 14 stacji drogi, tak jak przedstawiane są one w kościele.

Jak godzi Pan zainteresowania z życiem rodzinnym?

Nie ma z tym problemu, ponieważ moja żona, jak i córki mają podobne zainteresowania i we wszystkich imprezach bierzemy udział wspólnie.

Czym zajmuje się Pan na co dzień?

Jestem kierownikiem w dziale dróg i mostów w Zarządzie Dróg Powiatowych w Staszowie. Ponadto sprawuję funkcję radnego sejmiku województwa świętokrzyskiego. ©

Powiat staszowski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Skuteczny ambasador

Staszów

Paweł Więcek
wiecek@echodnia.eu

O wyjątkowym wyróżnieniu, pracy na rzecz powiatu staszowskiego oraz dotychczasowych sukcesach - rozmowa z poseł Prawa i Sprawiedliwości oraz wiceminister sportu Anną Krupką, która otrzymuje tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie staszowskim oraz województwie w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna.

Tytuł Osobowości Roku w powiecie staszowskim ma dla Pani z pewnością wyjątkowe znaczenie. Tu otrzymała Pani w wyborach największe głosy.

Jestem zaszczyczona tym tytułem. Bardzo dziękuję za wszystkie oddane głosy w tym plebiscycie. Nie ukrywam, że największy plebiscyt odbył się w czasie wyborów do parlamentu. Mieszkańcy Ziemi Staszowskiej docenili moje wysiłki. W tym powiecie uzyskałam 9480 głosów, najwięcej w historii wyborów do Sejmu.



FOT. FOT. ARCHIWUM

Jak interpretuje Pani zwycięstwo w powiecie? Jako docenienie Pani pracy przez mieszkańców czy raczej jako prośbę ze strony społeczeństwa o więcej skutecznego lobbingu?

Naturalne jest, że mieszkańcy od swoich przedstawicieli oczekują wstawienia się czy też pomocy w ważnych dla nich sprawach. Również oczywiste jest to, tak jak w moim przypadku, że również oczekują

w stosunku do mnie jako wiceministra bycia ich skutecznym ambasadorem w rządzie. Nie ukrywam, że ogromne znaczenie ma dobra współpraca z władzami samorządowymi powiatu i gmin, a w powiecie staszowskim mamy wielu zaangażowanych, świetnie przygotowanych i skutecznych samorządowców.

W najbliższym czasie mieszkańcy powiatu mogą spodziewać się kolejnych dobrych wiadomości?

Niedawno Połaniec i gmina Staszów podpisały list intencyjny o współpracy przy budowie farmy fotowoltaicznej, która wpisze się w ekologiczny rozwój Staszowa. Wcześniej dzięki moim staraniom spółka podpisała takie umowy z gminą Osiek i grupą Azoty Siarkopol. Inwestycja w zieloną energię to czystsze powietrze, zdrowsi mieszkańcy i tańszy prąd.

Anna Krupka otrzymała także tytuł Osobowości Roku 2019 w województwie świętokrzyskim. Dłuższa rozmowa z laureatką na stronie 2.

Powiat staszowski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Charytatywnie dla dzieci

Staszów

Maciej Barwinek
barwinek@echodnia.eu

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie staszowskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna otrzymała Wioletta Rudnik-Gawrońska, wychowawca placówki wsparcia dziennego - świetlicy „Jutrzenka” w Wólce Żabnej, nominowana głównie za organizację charytatywnych warsztatów dla dzieci.

Co oznacza dla Pani tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna w powiecie staszowskim?

To dla mnie to wielki zaszczyt, ale przede wszystkim ogromna radość dla dzieci ze świetlicy „Jutrzenka” w Wólce Żabnej, które odbierają przyznany mi tytuł, jako nobilitację i szczególne wyróżnienie dla całej placówki. Jest nam miło, bo czujemy się zauważeni i docenieni. Mam nadzieję, że ta nagroda przyciągnie nowych sponsorów, którzy będą wspie-



FOT. FOT. ARCHIWUM

rać kolejne projekty w 2020 roku.

Jak na co dzień wygląda Pani dzień pracy, skąd czerpie Pani na nią pomysły?

W roku szkolnym świetlica czynna jest od 14 do 18, a w ferie i wakacje od 10 do 15. Nie ma obowiązku przychodzenia więc muszę wymyślić coś wyjątkowego, aby dzieci zechciały uczestniczyć w warsztatach.

Już dzień wcześniej buduję w swojej głowie scenariusz zajęć na kolejny dzień, często dotyczy on wydarzeń historycznych, okolicznościowych oraz miejsko-gminnych. Kocham to co robię, a moje motto to słowa Janusza Korczaka: „Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat”. Pamiętam o tym każdego dnia, od początku mojej pracy. Wymyślam różne zabawy, konkursy, organizuję warsztaty, począwszy od kulinarnych na artystycznych kończąc. Zapraszam różnych ciekawych ludzi. Gościliśmy już między innymi Ewę Kajdę z alpakami z Gospodarstwa Agroturystycznego CALIX w Jasieniu, orkiestrę Wrześniaka pod dyrekcją Alicji Urbanowicz, a także Stowarzyszenie imienia Stanisława Leszczyńskiego w Nancy pod przewodnictwem Jolanty Adamowicz.

Więcej o naszej laureatce, która zdobyła tytuł Osobowości Roku 2019 w kategorii w województwie świętokrzyskim na stronie 6. ©

Powiat staszowski, kategoria BIZNES

Na ratunek dziedzictwu

Staszów

Lidia Cichocka
cichocka@echodnia.eu

Michał Popiel de Boisgelin, syn Marcina Popiela, który w latach 90. ubiegłego wieku za namową stryja, ks. Marcina, proboszcza z Szewnej, wrócił do Polski przyjmując misję ratowania rodzimego dziedzictwa: zrujnowanego pałacu i majątku w Kurozwękach. Po latach ciężkiej pracy posiadłość stała się atrakcją turystyczną za sprawą odrestaurowanego pałacu jak i założonej obok hodowli bizonów. Poznajcie laureata tytułu Osobowość Roku 2019 w kategorii biznes w powiecie staszowskim.

Michał, chociaż początkowo nie wiązał swych losów z Polską, urodzony w 1977 roku w Kanadzie studiował filozofię a potem prawo brytyjskie i francuskie, dziewięć lat temu postanowił wraz z żoną Aurorą osiąść w Kurozwękach. Początkowo pomagając rodzicom a po kilku latach przejmując wraz z młodszym bratem Andrzejem stery



FOT. FOT. ARCHIWUM

rodzinnej firmy. Tu urodziło się jego trzech synów.

Michał Popiel de Boisgelin dzisiaj jest prezesem Zespołu Pałacowego - firmy, która zatrudnia 60 osób. To, co robimy jest także dla nich - tłumaczył w niedawnej rozmowie z Echem Dnia. - Posiadanie czegoś, w tym przypadku majątku, to obowiązek wobec nich, wobec historii, rodziny. Zwłaszcza w tych trudnych czasach pandemii.

Oprócz wnętrz udostępnianych turystom, w pałacu działa restauracja serwująca dania z bizona, pizzeria, prowadzony przez Andrzeja Popiela Browar Popiel, które proponują dostawę jedzenia i trunków do domów. Funkcjonuje też mini zoo, Safari bizon, labirynt w kukurydzy, stadnina i gospodarstwo rolne.

Mimo problemów wywołanych przez pandemię, długiego zamknięcia i ograniczeń liczby odwiedzających, Popielowie nie rezygnują z ambitnych planów. Podpisali umowę na projekt „Pałac Popielów - ucz się przeszłości, doświadczać teraźniejszości, patrz w przyszłość” o wartości 15 mln złotych. Chcą dokończyć remont pałacu, przygotować nowe atrakcje, przywrócić wodę w fosie.

Liczą, że ludzie docenią to, co dobre i polskie, będą tu przyjeżdżać zachwycając się tym urokliwym miejscem i korzystając z tego, co oferują jego gospodarze. Niezmiennie zapraszają do Kurozwęk. ©

Powiat włoszczowski, kategoria KULTURA

Coraz więcej fanów

Włoszczowa

Maciej Barwinek
barwinek@echodnia.eu

Decyzją czytelników tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie włoszczowskim w kategorii Kultura otrzymał Krystian Grad z Włoszczowy.

Co oznacza dla Ciebie tytuł osobowości roku?

Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie, już sama nominacja sprawiła mi wiele radości. Ten tytuł potwierdza, że wszystkie moje marzenia i cele, które sobie założyłem kilka lat temu są do zrealizowania. Takie sytuacje to ogromny bodziec do dalszego działania i uzyskania wiary w siebie, której tak ludziom brakuje.

Jak wygląda twój standardowy dzień i praca?

Moja praca polega na nagrywaniu różnych humorystycznych filmików, oraz prowadzeniu transmisji na żywo w internecie. Z racji iż robię to dla ludzi pracuję zazwyczaj wieczorami gdy inni mają czas



FOT. ARCHIWUM

coś pooglądać. Pomysłów jest ogrom i zazwyczaj biorę je z pozytywnego podejścia. Te najlepsze pisze życie, wystarczy tylko te pozytywniejsze sytuacje przedstawić w humorystyczny sposób i mamy materiał na coś fajnego.

Opowiedz o swoich sukcesach w 2019 roku?

2019 rok to dla mnie niesamowity przełom. Po ukończe-

niu studiów magisterskich jednak wybrałem drogę marzeń i samorealizacji niż pracy na etacie. Właśnie w tym roku uzyskałem liczbę 100 tysięcy subskrypcji na kanale Youtube oraz nagrałem profesjonalną parodię „Pita zapachniała”, która odbiła się echem w całej Polsce, gdyż wybiła łącznie ponad 10 milionów wyświetleń. Również w tym roku wystąpiłem na scenie, co było moim małym marzeniem.

Jakie masz hobby, zainteresowania i co robisz poza działalnością na Youtube?

Jestem chłopakiem wychowanym na wsi i to na niej czuję się najlepiej. Uwielbiam grać w piłkę nożną, siatkową czy też pojeździć na rowerze lub pobiegać. Fenomenalnie relaksuje się łowiąc ryby, zbierając grzyby i po prostu spacerując. Także ważne dla mnie są wyjścia i spotkania z najbliższymi gdyż wraz ze wzrostem mojej popularności coraz bardziej twierdzę iż to relacje ludzkie dają radość z życia. ©©

Powiat włoszczowski, POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA

Najważniejszy jest pacjent

Włoszczowa

Marzena Ślusarz
slusarz@echodnia.eu

Barbara Pietrzyk, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych we Włoszczowie otrzymała tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie włoszczowskim w kategorii Polityka, samorządność i społeczność lokalna. Została doceniona za działania na rzecz poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej Szpitala Powiatowego, a także w obronie godności pracowników.

Jak się czuje Pani z tytułem Osobowości Roku 2019?

Nie spodziewałam się, że mogę zostać nominowana w takiej akcji, a już wielkim zaskoczeniem jest dla mnie pierwsze miejsce. Zwłaszcza, że znalazłam się w gronie nominowanych, którzy, moim zdaniem, więcej robią dla naszego powiatu. Niemniej, tytuł jest dla mnie zaszczytem. Poczulałam wielkie wsparcie osób z mojego otoczenia, a to bezcenne odczucia. To docenienie mojej pracy. Nie pomyślałaby



FOT. ARCHIWUM

nigdy, że tak wiele osób zauważyła słusność tego, co robię. Bardzo wszystkim dziękuję za wsparcie, szczególnie pozdrawiam pracowników Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, na którym pracuję i cały szpital we Włoszczowie.

Jakie zadania zrealizowane w 2019 roku są dla Pani najważniejsze?

Trudno wybrać. Dużo się zadziało. Udało się przede

wszystkim uzyskać podwyżki dla pracowników służby zdrowia. Wszelkie rozmowy z dyrekcją szpitala nie są łatwe. Dla mnie ważni są pracownicy i zależy mi, by pracowali w jak najlepszych warunkach, ale z drugiej strony przy stawianiu wymagań, biorę pod uwagę sytuację placówki. Nie jest tajemnicą, że kondycja finansowa szpitala powiatowych nie jest komfortowa. To też uważam, że nie mogę stawiać warunków, których szpital nie realizuje, bo też ważna jest, by mieć to miejsce pracy. Wszystko trzeba wyważyć. A największą uwagę zwracam na pacjenta, to on się najważniejszy w pracy. Nie tylko mojej, ale lekarzy, rehabilitantów, pielęgniarek. Pacjent ma mieć zapewnioną opiekę i być zadowolonym. Każdy musi się czuć zaopiekowany na tyle, na ile to możliwe. Staram się wykonywać swoje obowiązki jak najlepiej potrafię. Co jeszcze jest ważne w miejscu pracy, to atmosfera. Mam to wielkie szczęście, że u nas jest na prawdę rodzinna. ©©

Powiat włoszczowski, kategoria DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA

Dobro może sprawić cud

Włoszczowa

Marzena Ślusarz
slusarz@echodnia.eu

Małgorzata Wypychewicz, założycielka i przewodnicząca Rady Fundacji Jesteśmy Bliśko we Włoszczowie otrzymała tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie włoszczowskim w kategorii Działalność społeczna i charytatywna.

Jakie znaczenie ma dla Pani tytuł Osobowości Roku?

To ogromny zaszczyt, bowiem ten tytuł jest przyznawany przez Czytelników, czyli społeczność lokalną, dla której już od 10 lat działa założona przeze mnie oraz mojego Męża Fundacja „Jesteśmy Bliśko”. To była dekada niezwykle wspierania - także od pracowników ZPUE S.A., Grupy Koronea i mieszkańców regionu, którzy systematycznie dokładają swoją cegiełkę na rzecz pomocy innym. Za nami szczególnie rok wypełniony wieloma inicjatywami. Nie brakowało również badań profilaktycznych adresowanych do miesz-



FOT. ARCHIWUM

kańców Włoszczowy i okolic, akcji ekologicznych i wielu innych działań na rzecz całego środowiska. Cieszę się, że ludzie to dostrzegają, a ten tytuł jest tego wyrazem.

Jak więc zrodził się pomysł utworzenia Fundacji i jak ona działa?

Nasza Fundacja to potężny mechanizm pomocy, który nieustannie działa i rozkręca się

z każdym rokiem. Moje osobiste doświadczenia związane z poważną chorobą sprzed ponad 10 lat, były impulsem do działania na rzecz tych, którzy potrzebują pomocnej dłoni. Czasem są to problemy ze zdrowiem, czasem sytuacja materialna - niezależnie od kontekstu staramy się angażować tam, gdzie potrzebne jest wsparcie. Ale jest też druga strona medalu - Fundacja, poprzez swoją obecność i wyzwania, jakich się podejmuje „wkręca w pomaganie” kolejne osoby, które chcą zrobić coś dobrego. Nasi pracownicy, wolontariusze, ludzie dobrej woli to potężna armia aniołów, którym się po prostu chce. Oprócz działalności dobroczynnej angażujemy się także w działania proekologiczne oraz wspieramy wiele lokalnych inicjatyw.

Dlaczego Pani zdaniem warto pomagać?

Dlaczego? Bo satysfakcja, jaka pojawia się przy każdym sukcesie na tym polu jest niesmierna! Można zacząć od prostych rzeczy. ©©

Powiat włoszczowski, kategoria BIZNES

Rozwój i konkurencyjność

Włoszczowa

Marzena Ślusarz
slusarz@echodnia.eu

Ryszard Pizior decyzją czytelników otrzymuje tytuł Osobowości Roku 2019 w powiecie włoszczowskim w kategorii Biznes. Został doceniony za rozwój Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Włoszczowie. Opowiedział nam o przeprowadzonych i planowanych inwestycjach.

Jak się Pan czuje z tytułem Osobowości Roku 2019?

Tytuł przede wszystkim dodaje skrzydeł do dalszej pracy. Owszem, dużo zostało zrobione, ale na tym nie poprzestajemy. I na ten rok, i na następny, mamy zaplanowane inwestycje, które zapewnią stabilny rozwój na kolejne lata i konkurencyjność na rynku.

Podsumujmy rok 2019.

Nie był on łatwy dla naszych dostawców, producentów mleka, koszty produkcji rosły, a ceny za surowiec wzrosły zaledwie o kilka groszy za litr. Nam się udało wypraco-



FOT. ARCHIWUM

wać cenę wyższą o pięć groszy od średniej krajowej. Jest to efekt wielu działań. Zwiększyliśmy sprzedaż - sera żółtego o 1000 ton, zaś serów białych o 500 ton, a więc wyszło od nas ponad 18 tysięcy ton serów żółtych i ponad 13 tysięcy ton serów białych. Zwiększyliśmy udział serów żółtych z oczkami i plastrów, w koszyku serowym o siedem procent, co ma znaczenie, bo one mają powodzenie.

Jakie zatem inwestycje zostały przewidziane?

Właśnie uruchamiamy linię do twarogu wirówkowego. To produkt o dwukrotnie wyższej zawartości białka, ceniony przez cukierników, nie tylko w kraju ale także za granicą, gdzie zamierzamy poszukiwać odbiorców. Z drugiej strony ta linia otwiera nowe możliwości dla nas, do wytwarzania nowych produktów. Wiele tu zależy od potrzeb rynku. Kolejne inwestycje to nowa hala produkcyjna z halą magazynową i nowoczesna linia do napełniania kubków, z dodatkowym zestawem urządzeń peryferyjnych. Pozwolą one na podwojenie dotychczasowych mocy produkcyjnych, automatyczne pakowanie kubków do opakowań zbiorczych i dalej paletyzowanie. W tym roku zamierzamy również zrealizować budowę nowoczesnej trigeneracji, pozwalającej na wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej. Kolejne plany na następny rok to budowa nowoczesnej dojrzewalni sera i magazynu wyrobów gotowych. ©©



mazurska

przygoda



3–30 sierpnia

Ahoj przygodo!

Mazury czekają i zapraszają na:

- wielkie plażowanie
- strefę relaksu dla małych i dużych
- owocne warsztaty kreatywne
- mazurskie gry zręcznościowe

Galeria Echo, www.galeriaecho.pl